



Piotr Jędrzejak, dyrektor Teatru Norwida: Nie zamierzam w najbliższym czasie zajmować się reżyserią. Odwołałem wszystkie zawodowe plany.

str. 8

nowiny jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 22 (2814) Rok 55, 28 maja 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Czy można uratować Jelenią Górę?

str. 9



D. ANTOSIK

Toczy się proces w sprawie śmiertelnego wypadku w Cieplicach
str. 3

Policjanci ponownie skazani
str. 3

Inspektor nadzoru prześwietla centrum Karpacza
str. 13

Gorąco u Palikota
str. 13

www.komis lombard.pl
Lombard
8.30-17.30
ul. Cieplicka 152
SOBIESZÓW
tel. 784-961-413

917702081688133 22

Blog naczelnego

Udało mi się w końcu wyrwać z redakcji i Jeleniej Góry na dwa tygodnie oraz skutecznie wprowadzić blokadę na informacje, a w szczególności na te ze świata polskiej polityki. Tak więc przed urlopem wydawało mi się, że Polska była krajem gnębnym przez kryzys, targanym wieloma konfliktami, ale generalnie, z trudem bo z trudem, wszystko jednak szło do przodu. Wróciłem po dwóch tygodniach, rzucam się nadrobić zaległości, no i stwierdzam, nic specjalnego się nie działo. Włączam telewizję informacyjną, które dla mnie są jak uzależnienie, przeklinam je w duchu, ale trudno mi się bez nich obejść, i tu szok. Słucham komentarzy publicystów oraz udzielających się tam widzów....

„Polska stoi na krawędzi przepaści, wszystko podąża w złym kierunku. Generalnie kryminał i masakra.” Kraj nasz został rozgrabiony w dwa tygodnie. No proszę. Spoglądam na notowania partii politycznych, no i wszystko jasne. PiS zaczyna regularnie przeganiać PO w sondażach popularności i zaufania społecznego. Polska prawica poczuła krew i goni zranioną zwierzynę, czyli PO. Partię z lekko nadszarpniętą reputacją, biorącą baty za swoje błędy i za ogólnoswiatowy kryzys. W samym PO lekka dezorientacja, już uciekać z pokładu tonącego statku czy być może karta się jeszcze odwróci?

Świątym prawem opozycji jest gnębić ekipę rządzącą, wytykać jej błędy i dążyć do wysadzenia jej z siodła, czyli w tym przypadku z ministerstw, agencji, spółek skarbu państwa, spółek zależnych, no i oczywiście z gabinetu szefa rządu. Trochę mnie martwi sposób, w jaki jest to przeprowadzone. Opowieści o tym, że jednej grupie zawodowej trzeba ułatwić życie, że należy zwiększyć świadczenia dla matek, ratować stocznię gdańską, zatrzymać emigrację.... Świąta racja, tylko skąd na to wszystko wziąć? Powoli podejmuje się próby podjęcia rozmowy o największej bolączce polskiej gospodarki, czyli o braku miejsc pracy. Ale jak zawsze w takich przypadkach nie ma rozwiązań gotowych ani jednoznacznych.

Kilka dni spędzonych poza krajem utwierdziło mnie w przekonaniu, że problemy nas gnębiące nie mają specyfiki jedynie polskiej. W całej Europie nie ma pracy, ludzie nie mają pieniędzy. W popularnej miejscowości wypoczynkowej, w której jeszcze kilka lat temu, w kolejce na ulicy trzeba było czekać, aż się zwolni miejsce w restauracji, barze czy kafejce, teraz głównym wyczynem jest ominięcie tzw. naganiaczy. Bo bary i restauracje, te, które jeszcze nie zostały zamknięte na cztery spusty, świecą pustkami. Pozamykane są również niektóre hotele. Turysta, który jeszcze do niedawna był traktowany jak natrętna stonka wakacyjna, teraz jest wyczekiwany gościem...

Dużo lepiej jest w ośrodkach ekskluzywnych, na które jednak większości Polaków nie stać. To dobitnie pokazuje, że podczas kryzysu najwięcej obrywa klasa średnia. I nie ma to żadnego związku ani z zegarkami ministra Nowaka, ani z Marszem Szmata, ani z innymi niezbyt twórczymi dysputami toczonymi w studiach telewizyjnych.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Energetyczny finał Ligi Rocka

Było pogo, świetna muzyka i prawdziwe gwiazdy z TSA na czele. Tak wyglądał sobotni finał Ligi Rocka.

Muzycy TSA, choć wiekowi, to przebijają energią niejednego polski zespół. Grupa dała niesamowity koncert a publiczność bawiła się znakomicie. TSA zagrali swoje największe przeboje. Balladę „51” lider Marek Piekarczyk poświęcił pamięci Marka Jackowskiego. Wcześniej wystąpił laureat pierwszej edycji The Voice of Poland, Damian Ukeje z zespołem. Był zachwycony Jelenią Górą, a zwłaszcza górami. Podczas jego koncertu pod sceną zrobił się młynek.

- Poziom był bardzo wyróżniony, tylko w przypadku najlepszej kapeli byliśmy jednogłośnie. W pozostałych przypadkach decydowało głosowanie - powiedział tuż przed wręczeniem nagród Mieczysław Jurecki, przewodniczący jury.



Balladę „51” lider Marek Piekarczyk poświęcił pamięci Marka Jackowskiego.

R. ZAPORA

Oceniający uznali, że najlepszym zespołem tegorocznej Ligi Rocka była rockowa grupa Sheep z Osowca. Muzycy tej kapeli otrzymali też nagrody indywidualne. Adam Tymczyszyn

został najlepszym gitarzystą Ligi Rocka, a Łukasz Pawleta - najlepszym wokalistą. Nagrodę dla najlepszego gitarzysty basowego otrzymał Adam Ostapiuk z zespołu Tytan, a dla naj-

(ROB)

Prąd ze słońca

W okolicach dzielnicy przemysłowej w Jeleniej Górze powstaną wkrótce farmy fotowoltaiczne. Miasto wydzierzało teren na prawie 30 lat.

- Jesteśmy jednym z pierwszych miast w Polsce, które nie tylko rozmawiało o pozyskiwaniu energii solarnej, ale podjęło starania, by znaleźć tereny, które można byłoby na ten cel przeznaczyć - mówi prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila. - Założenie było takie, że szukamy terenów, których nie będziemy mogli wykorzystać w inny sposób. Znaleźliśmy dwa. Jeden jest na zapleczu dzielnicy przemysłowej, ul. Spółdzielczej. Ma ponad 26 hektarów, jest on poszatkowany przez linie napowietrzne, przechodzi tamtędy gazociąg.

Przetarg na wieloletnią dzierżawę (do 2042 roku) tego terenu został niedawno rozstrzygnięty, wygrała firma Polski Solar S.A. Podpisała już umowę.

- Miastu daje to możliwość otrzymania kilkuset tysięcy złotych rocznie z tytułu dzierżawy, a w perspektywie wybudowania farmy - dodatkowo większego podatku od nieruchomości - mówi M. Zawila.

Do przetargu na podobną działalność wystawiono także teren dawnego wysypiska odpadów, prowadzący równoległe do ul. Wolności od urzędu skarbowego do zajezdni MZK. W przetargu nie było chętnych. - Otrzymaliśmy kilka uwag od potencjalnych dzierżawców. Uwzględnimy je i wystawimy do ponownego przetargu - powiedział M. Zawila.

(ROB)



R. ZAPORA

W odnawialne źródła energii zainwestował niedawno Szpital MSW w Cieplicach.

Impuls w drodze do Wrocławia



K. GULEBNOWICZ

W weekend odbyły się promocyjne przejazdy z udziałem vipów.

48 lat temu w NJ

Prawie 3,5 miliona złotych otrzymała w tym roku miejska służba drogowa na remonty ulic w Jeleniej Górze. W pierwszej kolejności przebudowana będzie ulica Drzymały. Na całej długości wymieni się jezdnie. Zanim jednak położą się asfalt, trzeba będzie z obu stron usunąć drzewa i zlikwidować ogródki przydomowe. Chodnik z płyt betonowych zostanie przedzielony pasem trawników, podobnie jak na Alei Wojska Polskiego.

Obuwie na żelówkach z kauczuku jest niezwykle wygodne, ale w Jeleniej Górze nie cieszy się popularnością. Przyczyna tkwi w tym, że w razie odklejenia się żelówki żaden jeleniogórski zakład naprawy obuwia nie podejmie się jej przykleić. Szewcy rozkładają ręce, twierdząc, że w tym wypadku potrzebne jest urządzenie wulkanizacyjne.

W jeleniogórskiej hurtowni tekstylnej ujawniono nadużycia na sumę 430 tysięcy złotych. Głównym sprawcą okazał się Bogusław G., ma-

Najnowsze pociągi, tzw. Impulsy, które mogą rozwinąć prędkość do 160 km/h, będą jeździły na trasie Jelenia Góra-Wrocław. Pierwsze, promocyjne przejazdy, odbyły się w miniony weekend.

Chodzi o elektryczne zestawy trakcyjne. Pięć takich maszyn niedawno zakupił samorząd województwa dolnośląskiego. Pisaliśmy o tym. - Jeden z takich zestawów będzie jeździł w soboty i w niedziele na trasie Jelenia Góra - Wrocław - powiedział wicemarszałek dolnośląski Jerzy Łuźniak. - Będzie wyjeżdżał z Wrocławia o godzinie

9.05. W drugą stronę - z Jeleniej Góry - wyjedzie o godzinie 17.45.

Przejazd trwa około 2,5 godziny. Jest to kurs przyspieszony, szynobus nie zatrzymuje się na niektórych przystankach.

Szynobusy na co dzień będą jeździły na trasie Wrocław - Legnica - Bolesławiec - Węglińiec.

To nie wszystko, samorząd planuje zakup kolejnych sześciu nowoczesnych zestawów przy udziale środków z RPO. Wkrótce odbędzie się przetarg na to zadanie.

(ROB)

gaznierz hurtowni. Przed ujawnieniem nadużyć G. usiłował zbiec za granicę. W czasie śledztwa b. magazynier zeznał, że skradziony towar sprzedawał kierownikom sklepów tekstylnych po cenach dużo niższych od obowiązujących. Jako współnika wskazał kierownika hurtowni Franciszka M., z którym podobno dzielił się pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży.

W przyszłym roku rozpocznie się budowa urządzeń przekazujących do Cieplic parę z „Celwiskozy”. Ogrzeje ona szpital, uzdrowisko i FAMPe. Do urządzeń tych zostanie również



podłączony ciepłociąg basen kąpielowy wraz z campingiem. W związku z możliwościami podłączenia wody w basenie planuje się również budowę urządzeń kąpieliska i uporządkowanie całego otoczenia. Należy oczekiwać, że za dwa lata Cieplice będą miały nie tylko ciepłe źródła mineralne, ale i ogrzewaną wodę w basenie kąpielowym.

GOK



Z wokandy: sprawa śmiertelnego wypadku w Cieplicach Świadkowie inaczej to pamiętają

Sądowi udało się w końcu przesłuchać właścicielkę samochodu, którym 18-letni Mateusz P. spowodował w sierpniu ubiegłego roku tragiczny w skutkach wypadek w Cieplicach. Zginęły w nim trzy osoby. Chłopak nie miał uprawnień do kierowania samochodem.

Apolonia B., 74-letnia właścicielka toyoty, feralnego dnia poprosiła Matusza P. o zawieszenie jej na działkę. Według jej zeznań chłopak zapewniał, że ma prawo jazdy. Samochodem jechała również 18-letnia Karolina W., która miała pomagać kobiecie w zbieraniu owoców.

Na ulicy Cieplickiej na osiedlu Orle samochód prowadzony przez chłopaka wjechał z impetem w trójkę przechodniów. Dwie osoby zmarły od razu, trzecia na drugi dzień w szpitalu. Mateusz P. uciekł z miejsca zdarzenia, ale potem zgłosił się na komisariat.

Karolina W., która podróżowała jako pasażerka, mówiła w ubiegłym tygodniu przed sądem, że właścicielka samochodu, która była dobrą znajomą jej wujka, zapewniała, że ma kierowcę z prawem jazdy. Apolonia B., choć posiadała auto i sama miała prawo jazdy, to jednak samochodu nie prowadziła. Dlatego zawsze korzystała z uprzejmości znajomych. Tak poznała kilka dni przed wypadkiem Mateusza P., który odwiózł jej któregoś razu auto z Cieplic do Piechowic.

Dziewczyna zeznała, że w czasie jazdy z działki z Piechowic do Cieplic, kierowca kilkakrotnie przełączał światła mijania na drogowe, bo te pierwsze były słabe. 18-latką, podróżującą w fotelu obok kierowcy dodała, że w ostatniej chwili zauważyła oświetlone nogi przechodniów na drodze, a potem nastąpiło

uderzenie. Dziewczyna wysiadła z auta i zajęła się udzielaniem pomocy poszkodowanym. Dodała, że Apolonia B. zaczęła ją w pewnej chwili odciągać na bok, martwiąc się uszkodzeniem auta



Wobec rozbieżności w zeznaniach świadków sąd zdecydował się na ich konfrontację.

i zastanawiając, czy ma ubezpieczony pojazd. Karolina W. dodała, że wtedy właścicielka samochodu powiedziała jej także, że Mateusz P. nie ma prawa jazdy.

Apolonia B., którą sąd przesłuchiwał w obecności psychologa, kilkakrotnie zastrzelała się niepamięcią. Przyznała, że w dniu, w którym doszło do wypadku, potrzebowała kierowcy, który zawiózłby ją na działkę po owoce. Miała je potem dostarczyć do restauracji. Kobieta prosiła o przysługę wielu sąsiadów, ale albo nie mieli czasu, albo byli zajęci. Poszła w końcu do znajomego - wujka Karoliny. Ten - według jej

słów - miał powiedzieć, że Karolina może ją zawieźć. Dziewczyna jednak nie miała prawa jazdy, a w sądzie powiedziała, że Apolonia B., przychodząc do wujka, od razu oznajmiła, że ma kierowcę

a ją prosi o pomoc przy zbiorze owoców. Właścicielka toyoty przypomniała też sobie, że gdy jechała jako pasażerka z Karoliną W. i Mateuszem P., zwracała uwagę chłopakowi, by nie szarżował i nie przekraczał „czterdziestki”. W pewnym momencie chłopak miał się do niej odwrócić i powiedzieć, że „nie szarżuje”. Po chwili doszło do zderzenia z pieszymi. Kobieta przyznała, że już po wypadku, na miejscu zdarzenia, Mateusz P. zapytał ją, czy może uciec. Po chwili już go miało nie być. W czasie przesłuchania przed sądem Apolonia B. stwier-

dziła, że to być może ubiór i zachowanie Karoliny W. źle wpłynęły na chłopaka, rozkojarzyły go. Właścicielka auta stwierdziła bowiem, że nastolatka „odstaniała kolanko i miała pomalowane paznokcie”.

Na pytanie, po co dziewczyna pojechała z nią na działkę, Apolonia B. odpowiedziała, że nie wie, „bo nie zrywała owoców, tylko go czarowała”. A potem dodała, że „ubrała się jak dama i stało się”.

Sąd zdecydował się na konfrontację obu świadków wobec rozbieżności w opisie pewnych zdarzeń. Apolonia B. nerwowo chodziła po sali rozpraw mówiąc, że nie może słuchać kłamstw i „że przydałby się biegły, co wykrywa kłamstwa”.

Kobieta przyznała także, że zabiegała o kontakt z Karoliną W. po zdarzeniu. Napisła do niej nawet list, w którym miała stwierdzić, że „powinniśmy się cieszyć, że żyjemy”. Dziewczyna jednak nie chciała rozmawiać ze znajomą swojego wujka. Dodała, że bardzo przeżyła ten wypadek i teraz boi się jeździć samochodem.

Na pytanie sądu, po co kobieta chciała skontaktować się z Karoliną W., ta odpowiedziała, że choćby po to, by ta przeprosiła ją za to, „że straciła samochód”.

Na kolejnej rozprawie, zaplanowanej na 25 czerwca, sąd będzie chciał dosłuchać biegłych psychiatrów i być może proces się zakończy.

GOK

Policjanci ponownie skazani

Katarzyna H. - 3,5 roku, Michał R. - 2 lata więzienia. Takie kary usłyszała w piątek przed jeleniogórskim sądem dwójka byłych policjantów, którzy - jak wynika z orzeczenia - winni są współdziałania ze złodziejami. To już drugi wyrok skazujący w tej sprawie. Proces, po uchyleniu pierwszego orzeczenia, toczył się przed sądem rejonowym ponownie.

Ta głośna w Jeleniej Górze sprawa ciągnie się już trzy lata. Była policjantka pionu kryminalnego stanęła pod zarzutami współudziału w napadzie na oddział banku w Starej Kamienicy, a jej kolega policjant odpowiadał za pomoc złodziejom.

Trójka głównych oskarżonych w tej sprawie: Marek M., jego konkubina - Katarzyna R. i Ryszard G. dobrowolnie poddali się karze i opowiedzieli prokuraturze, a potem przed sądem o udziale policjantów w skoku na bank, a wcześniej o włamaniu i kradzieży w sklepie w Karpaczu. W procesie policjantów występował jako świadkowie.

Obrona w toku całego procesu przekonywała, że niby skruszeni złodzieje pomawiają policjantów, których na miejscu zdarzenia po prostu nie było. I wykazywała, że zeznania świadków - przestępców były miejscami sprzeczne, nielogiczne i niespójne.

Sędzia Karin Kot, uzasadniając wyrok zaznaczyła jednak, że - co prawda - relacje trójki świadków nie są idealne i doprecyzowane, ale wynika to z faktu, że zeznawali w tej sprawie po kilku miesiącach od zdarzenia, a po drugie, zeznania Marka M. były od początku przekonujące i dokładnie opisywał w nich rolę Katarzyny H. w zdarzeniach. Podobnie sąd ocenił zeznania Ryszarda G., jako człowieka „prostolinijnego”, od którego trudno wymagać, by po kilku miesiącach opowiadał o zdarzeniu ze szczegółami.

Policjantka miała czynnie pomagać włamywaczom. Przekazała im informacje o zabezpieczeniach w banku, a po-

tem przywiozła ich na miejsce własnym samochodem i w czasie skoku stała na czatach. Po sforsowaniu drzwi do banku złodzieje chcieli otworzyć kasę, ale nie mieli narzędzi. Katarzyna H. miała zadzwonić wtedy do swojego przyjaciela - policjanta Michała R. i poprosić go, by przywiózł większy łom. Złodzieje kilka godzin mocowali się z kasą pancerną, ale nie dali rady jej pokonać i odjechali z miejsca. Do domu miała ich zawieźć także Katarzyna H. Wcześniej funkcjonariuszka miała ze złodziejami brać także udział we włamaniu do sklepu spożywczego w Karpaczu i nakłaniać Marka M. do włamania do warsztatu samochodowego w Piechowicach.

W ocenie sądu, udział Michała R. w skoku na bank był nikły, bo przywiózł tylko łom złodziejom. Gdyby ci ostatni mieli pomawiać policjanta, konkludował sąd, to jego udział w zdarzeniu inaczej by określili. Nie wskazywaliby, że ten udział był niemal żaden.

Sąd przyznał, że początkowo rozważał, czy kary dwóch lat więzienia dla Michała R. nie zawiesić warunkowo, ale uznał, że nie zasługuje na takie złagodzenie sankcji, bo czynu dopuścił się, będąc policjantem. Sąd orzekł także karę dodatkową dla byłych funkcjonariuszy - zakaz pracy w policji na 5 i 8 lat oraz grzywnę.

Adwokat Tomasz Klukowski, obrońca Michała R. powiedział nam, że jest zaskoczony ustnym uzasadnieniem wyroku. - Sąd dał wiarę świadkom, czyli odniósł się tylko do dowodu z pomówienia, ale pozostałe dowody pominął milczeniem. Biorąc pod uwagę średni czas trwania sprawy karnej w jeleniogórskim sądzie, twierdzenie, że świadek może nie pamiętać po kilku miesiącach szczegółów, jest karkołomne. Co w związku z tym z innymi sprawami? Zresztą świadkowie są tylko w jednym zgodni - potwierdzają swój udział oraz udział policjantów we włamaniu do banku. Natomiast w szczegółach dotyczących zdarzenia już się rozmiągają - dodaje mec. T. Klukowski.

Obrona czeka na pisemne uzasadnienie wyroku i zapowiada apelację.

GOK

Jasnowidz w straży miejskiej?

Ciekawe zdarzenie spotkało Leszka Hardzieja, szefa lubańskiego Społecznego Komitetu Obrony Bezrobotnych. Jakiś czas temu otrzymał podpisane przez z-cę komendanta lubańskiej straży miejskiej wezwanie do złożenia wyjaśnień w charakterze podejrzanego o „umieszczanie, naklejanie kserokopii artykułów z prasy, w miejscach do tego nieprzeznaczonych, bez zgody zarządzającego tym miejscem”.

Nie byłoby to szczególnie zaskakujące, gdyby nie pewien szczegół. Wezwanie datowane jest 22 kwietnia, a do rzekomego wykroczenia miało dojść trzy dni później - 25 kwietnia. Pan Leszek zachodzi teraz w głowę, czy to zwykła pomyłka, czy też lubańska straż miejska ma na etacie jasnowidza, który w magiczny sposób przewiduje przyszłe zdarzenia. Jeśli miało miejsce drugie podejrzenie i straż z wyprzedzeniem wiedziała o mającym się zdarzyć wykroczeniu, zastanawiające, dlaczego funkcjonariusze nie starali się mu zapobiec. Przecież w pierwszej kolejności powinni zapobiegać...

Niestety - jak dowodzi pan Leszek - kwalifikacje jasnowidza są marnie. Tego dnia leżał w gorączce chory i z domu nosa nie wyściubił, na co ma zresztą zaświadczenie lekarskie.

A w dwuzdaniowym wezwaniu znalazły się błędy: szef SKOB-u ma się stawić jako „podejrzan”, choć w przypadku wykroczeń powinien być określony jako „obwiniony”; artykuł kodeksu, który rzekomo naruszył, mówi o odpowiedzialności za wykonywanie działalności telekomunikacyjnej bez wpisu do rejestru. Może więc zamiast jasnowidza lubańska straż miejska powinna zatrudnić kogoś bardziej biegłego w rozumieniu kodeksu wykroczeń...

Na tym nie koniec wątpliwości pana Hardzieja. Jako że Lubań to nieduże miasto, gdzie można dowiedzieć się wszystkiego, pan Hardziej ustalił, kto miałby być owym zarządcą, który poskarżył się na nalepianie kserówek na jego murach i zapytał go, jak to możliwe, że personalnie wskazał rzekomego sprawcę. W odpowiedzi usłyszał, że choć funkcjonariusze sugerowali złożenie takiego donosu, skargi nie składał... (mal)

Sprostowanie

W artykule z dnia 14 maja 2013 roku p.t. „Kto mieszka w sanepidzie” autor Robert Zapora zamieścił nieprawdziwą informację.

Nieprawdą jest, że w Sanepidzie w Jeleniej Górze została zatrudniona synowa przewodniczącej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”.

Anna Żelazowska

Odpowiedź autora w następnym numerze.

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował Henryk Stobiecki

Bolączek jest wiele



Zakaz wjazdu na Drogę Sudecką, likwidacja banku w Piechowicach, cieplicka fontanna bez rzeźby Marysieńki, fetor na Nadbrzeżnej, dziurawa droga w Kopańcu

To pięć głównych z kilkunastu różnych tematycznie spraw zasygnalizowanych podczas środowiskowych rozmów z czytelnikami „NJ”. W ich ocenie każda zgłoszona sprawa drażni, niepokoi, bulwersuje, nawet jest skandaliczna, dlatego wymaga pilnej interwencji.

Szykuje się międzynarodowy skandal, gdyż nadleśnictwo „Śnieżka” ustawiło zakazy wjazdu i wyłączyło z ruchu część Drogi Sudeckiej. Znaki i szlabany zaskoczyły turystów z Polski i zagranicy. Przewodnicy sudeccy już wysłali protesty do ambasad trzech krajów. Apelują i domagają się anulowania bezmyślnej ich zdaniem decyzji. Bo zamknięta droga w gminie Podgórzyn prowadzi do jedynej w regionie karkonoskim górskiego cmentarza jeńców wojennych z Francji, Belgii, Polski i Rosji. Szacuje się, że przy budowie Drogi Sudeckiej zginęło około tysiąca osób z Arbeitskommando 374 Hain. Miejsce pamięci zostanie skazane na zapomnienie. Nie przekonują wyjaśnienia nadleśniczego Jarosława Zajęca, że to droga leśna, a nie droga publiczna. Skoro tak, to dlaczego nadleśnictwo dopuszcza możliwość wjazdu samochodów po warunkiem wcześniejszego zgłoszenia tego faktu? O sprawie pisaliśmy tydzień temu, w nr 21, widać jednak że emocje z nią związane nie opadają. Może uda się znaleźć inne, satysfakcjonujące rozwiązanie?

Oburzeni są też mieszkańcy Piechowic. Tylko do końca maja br. będą mogli korzystać z usług banku BGŻ, który mieści się w budynku Urzędu Miasta. Pozostanie im tylko jeden bank PKO BP, w którym są kolejki i przy którym często psuje się bankomat. Najgorzej jest w weekendy.

Wielu mieszkańców Cieplic pytało, czy znamy miejsce przechowania rzeźby Marysieńki, wykonanej w latach 60-tych według projektu Stanisława Brodziaka, która po rewitalizacji Parku Zdrojowego zniknęła z fontanny. Rzeźba czeka na renowację w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych. Póki co, nie wykonano kosztorysu. Nie wiadomo, od kiedy i gdzie znana rzeźba zostanie ponownie ustawiona.

Po rowerowej przejażdżce ulicą Nadbrzeżną pani Mariola doniosła nam o nieznośnym fetorze. Jej zdaniem pochodzi ze zbiornika osadowego po byłej „Celwiskozie”. Duży kłopot mają mieszkańcy Kopańca. Po wykonanych robotach wodno - kanalizacyjnych od kilku miesięcy muszą jeździć po dziurawej, asfaltowej drodze. Wójt Starej Kamienicy, Wojciech Poczynek, obiecał, że w ciągu najbliższych tygodni jezdni będzie naprawiona w ramach gwarancji. Zostanie wylany nowy asfalt.

Poskarżyli się też mieszkańcy turystycznych Janowic Wielkich. Od prawie roku w Urzędzie Gminy leżą dwie gdzieś schowane drewniane płaskorzeźby, wykonane społecznie przez Jana Czyżyka. Powinny być, jak poprzednie, zamontowane na zabytkowej tablicy ogłoszeń, jednocześnie drogowskazie w centrum miejscowości. To historyczna pamiątka, którą na łamach „NJ” prezentowaliśmy już 30 lat temu.

Pan Zbigniew nie ukrywał zaskoczenia z powodu braku jakiegokolwiek informacji w jeleniogórskim PKS Tour o autobusie kursującym ze Szklarskiej Poręby do Tomaszowa Mazowieckiego i w odwrotnym kierunku. Nic nie dowiedział się ze strony internetowej przewoźnika ani w informacji na

dworcu PKS. Pojazd PKS-u z Tomaszowa Maz. nie jest wpuszczany na jeleniogórskie stanowiska. Zabiera pasażerów z ulicy Podwale. Dlaczego tak się dzieje?

Pani Bożena sygnalizowała wysoki podatek od gruntu pod jej dwa garaże na jeleniogórskim Zabobrze. Było też pytanie o podstawę prawną pobierania 30-złotowych opłat za wydanie zaświadczeń lekarskich osobom bezrobotnym, bezdomnym, bez zasiłku. Są one wydawane „na zeszyt”, bez wydania dowodu wpłaty. Chodzi o przychodnię zdrowia psychicznego specjalistycznego szpitala w Jeleniej Górze - Cieplicach. Podczas redakcyjnego dyżuru nie zabrakło trudnych spraw lokatorskich dotyczących pobierania miesięcznego wysokiego czynszu w kwocie 900 zł w jednym z mieszkań (bez ciepłej wody), w budynku przy ulicy Malczewskiego oraz eksmisji i warunków w mieszkaniach socjalnych. Niektórzy kierowcy narzekali na zaplanowane w sobotę utrudnienia w ruchu drogowym w Piechowicach. To konieczność związana z międzynarodowym wyścigiem kolarskim „Bałtyk - Karkonosze Tour”.

Notował (STOB)

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	redakcja	- 75 642 44 20
powiat lubański	- 606 665 454		

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Poszukają odpowiedzi na najistotniejsze pytania dla Jeleniej Góry i regionu

Co zrobić, żeby było lepiej?

12 czerwca na Uniwersytecie Ekonomicznym, Wydziale Ekonomii, Zarządzania i Turystyki w Jeleniej Górze odbędzie się konferencja „Rozwój gospodarczy i społeczny regionu jeleniogórskiego - szanse, problemy, priorytety”. To wspólna inicjatywa Fundacji im. Jerzego Szmajdzińskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Rady Powiatowej SLD oraz Federacji Młodych Socjaldemokratów. Patronatem honorowym konferencję objęła posłanka SLD Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska.

Celem konferencji jest stworzenie możliwości dyskusji na temat sytuacji

miasta i regionu oraz szukanie odpowiedzi na podstawowe pytanie: co zrobić, żeby było lepiej. Dyskusja będzie skupiona na trzech dziedzinach - gospodarce i przedsiębiorczości, sytuacji młodych oraz rynku pracy. Konferencja będzie złożona z sesji plenarnej i obrad panelowych, gdzie dyskutowane będą poszczególne zagadnienia.

Organizatorzy mają nadzieję, że konferencja przyniesie szereg pomysłów i rozwiązań, które znajdą się we wnioskach pokonferencyjnych, a potem trafią do władz i instytucji, co może

przyczyni się do poprawy sytuacji w tych sferach życia, które są najbardziej dotknięte kryzysem gospodarczym i społecznym.

W dyskusjach panelowych podjęte zostaną m.in. tematy: bezrobocie, konkurencyjność regionu, wpływ funduszy unijnych na sytuację na rynku pracy, zagospodarowanie przestrzenne, bariery przedsiębiorczości, szkolnictwo, demografia, migracja młodzieży itd.

Organizatorzy zapraszają do udziału w konferencji mieszkańców miasta i regionu. (sad)

W Biedrzychowicach powstanie hala sportowa

Do tej pory uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Biedrzychowicach musieli jeździć na zajęcia z wychowania fizycznego do innych szkół w powiecie lubańskim. W placówce nie było hali, w której można by organizować zajęcia sportowe. Od września przyszłego roku wszystko ma się zmienić. W sierpniu 2014 roku ma zostać przekazana do użytku nowa hala sportowa, która w założeniu służyć będzie nie tylko uczniom, ale też całej społeczności.

W ubiegłym tygodniu symbolicznego wbicia łopaty pod nową inwestycję dokonał wice-marszałek Jerzy Łuźniak. W tym ważnym dla szkoły wydarzeniu uczestniczyli też dyrektor ZSP w Biedrzychowicach, Zofia Rak, a także parlamentarzyści i samorządowcy. Wśród nich m.in. Grzegorz Schetyna, Jan Michalski, Zofia Czernow, i inni.

ZSP im. Marii Konopnickiej w Biedrzychowicach kształci przyszłych hotelarzy, kucharzy, specjalistów gastronomii i reklamy, fryzjerów, technologów żywności. W placówce uczy się młodzież z sześciu powiatów, która realizuje praktyczną naukę zawodu w 145 najnowocześniejszych zakładach pracy na terenie całej Polski. Młodzież uczy się w dobrych warunkach, korzystając z nowoczesnej bazy dydaktycznej, m.in. pracowni gastronomicznej, hotelarskiej, językowej czy informatycznej. Niestety, do tej pory piętą achillesową szkoły był brak odpowiedniej bazy sportowej. Roczniaki, które zaczną naukę w ZSP w przyszłym roku, trafią już w zupełnie inne warunki.

Budowa, którą symbolicznie rozpoczęli przedstawiciele samorządu Dolnego Śląska, pochłonie blisko 6 mln zł z budżetu województwa. Nowa hala będzie miała parkiet o wymiarach 36x20 metrów, zaplecze z sanitariatami i szatniami oraz widownię na 176 osób. Projekt obiektu wygląda dość zaskakująco, bo odbiega od nowoczesnych standardów. Nie znaczy to bynajmniej, że nie będzie spełniać swoich funkcji. Powstanie hala z pełnowymiarowym boiskiem do piłki siatkowej i koszykówki oraz widownią. Całość zostanie jednak wbudowana w istniejący, zabytkowy zespół pałacowo-parkowy. Wygląd hali będzie nawiązywał do dawnych budynków folwarcznych i ma się komponować ze specyficznym otoczeniem. Budowniczości zachowają frontową ścianę dawnego folwarku z kamienia polnego i cegły. Wraz z halą zaprojektowane zostało pełne zaplecze, salka do gimnastyki korekcyjnej i siłownia. Obiekt ma być także przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Jak zapewniono, sala ma służyć nie tylko do lekcji w-f. Nowa przestrzeń służyć będzie dzieciom korzystającym z zajęć pozalekcyjnych oraz organizatorom imprez sportowo-rekreacyjnych o zasięgu regionalnym. Będzie też miejscem spotkań mieszkańców Biedrzychowic. Roboty w systemie „Zaprojektuj i wybuduj” prowadzi firma „Wojtek” Tadeusza Zarembeckiego z Nowogrodźca. Pełna wartość kontraktu wynosi 5,824 mln zł. (mat)

W Podgórzynie samorządowy PUK przegrał przetarg na wywóz śmieci

Pracy nikt nie straci

Konsorcjum jeleniogórskich spółek Simeko i MPGK wygrało przetarg na wywóz śmieci w gminie Podgórzyn. Pokonało ono m.in. należące do samorządu Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Zdecydowała cena. Wbrew pozorom, podgórzynskiemu PUK-owi udało się sprostać innym kryteriom, m.in. o konieczności wykazania się odpowiednim specjalistycznym sprzętem. PUK go fizycznie nie miał, ale na przetargu przedstawił gwarancję uzyskania odpowiedniego sprzętu na podstawie umów leasingowych.

Bogdan Malinowski, burmistrz Karpacza, który zabiegał, aby Podgórzyn przystąpił do spółki z Karpaczem i Simeko,

aby zabiegać o zlecenia na wywóz śmieci w przetargach organizowanych przez okoliczne samorządy, wytyka samorządowcom z Podgórzyńska, że stracili szansę, aby mieć udział w „obsłudze śmieciowej” swoich mieszkańców. - Teraz przetarg wygrał kto inny, a pracownicy firmy z Podgórzyńska nie będą mieć pracy - ocenia.

Anna Latto, wójt Podgórzyńska uspokaja kolegę z gminy pod Śnieżką - Nasz PUK zajmuje się wieloma rodzajami działalności. Prowadzi cmentarz, pielęgnuje tereny zielone, zajmuje się odśnieżaniem. Z mojego rozeznania wynika, że nikt w związku z przegrany przetargiem pracy tam nie straci - mówi wójt Latto. (sad)

Blokada w walce o drogi

Kilkudziesięciu mieszkańców osiedla „Pod Jeleniami” w Jeleniej Górze przez półtorej godziny blokowało w piątek ulicę Podchorążych. Z transparentami i żądaniem naprawy dróg osiedlowych chodzili po przejściu dla pieszych. Mieszkańcy mówią, że czują się lekceważeni przez Agencję Mienia Wojskowego i władze miasta, które przerzucają się odpowiedzialnością za stan osiedlowych ulic.



Zdesperowani mieszkańcy postanowili wyjść na ulice, by domagać się swoich praw

- Rosną segregatory naszej korespondencji z miastem, AMW i innymi instytucjami, a dziury w osiedlowych drogach z miesiąca na miesiąc są coraz większe. Niszczymy samochody, a poza tym mieszkamy jak w jakimś getcie - bez oświetlenia i kanalizacji ulicznej. Także jesteśmy mieszkańcami Jeleniej Góry, płacimy podatki i mamy prawo oczekiwać, że ktoś wyremontuje te cholerne drogi - żalą się mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych przy ulicy Kadetów. W czterech powojennych blokach mieszka ponad 1000 osób.

Pikieta mieszkańców miała spokojny przebieg. Była zgłoszona w magistracie, ale na spotkanie z protestującymi nikt z władz miasta nie przybył.

Policja zorganizowała objazdy, by na zablokowanej drodze nie tworzyły się korki. Ustalona trasa jechały jedynie autobusy, które - podobnie jak inne pojazdy - protestujący co jakiś czas przepuszczali.

Problem dziurawych dróg na terenie dawnej jednostki nie jest nowy. Stan ulic pogorszył się po tym, jak zakończyła się przebudowa „koszarowców” na budynki mieszkalne. Ciężki sprzęt budowlany, a potem kolejne zimy zrobiły swoje.

- Po jednym sezonie używania opony zimowe musiałam wyrzucić. Najgorzej jest zimą. Tu są takie dziury i garby, że auto zahacza podwoziem - mówi mieszkanka osiedla. Dwoje innych mieszkańców walczy

przed sądami o odszkodowania za zniszczone pojazdy.

Po tym, jak w 2002 roku zlikwidowano Centrum Szkolenia Radioelektronicznego, spadkobiercą powojennych nieruchomości została Agencja Mienia Wojskowego. Niektóre z obiektów przeszły we władanie instytucji publicznych, pozostałe budynki i grunty AMW sprzedaje i nadal sprzedaje za grube sumy.

W tym samym roku AMW zawarła porozumienie z miastem Jelenia Góra i Kolegium Karkonoskim w sprawie sposobu zagospodarowania powojennego kompleksu. Jeden z punktów mówił o nieodpłatnym przekazaniu przez AMW działek powstałych po podziałach geodezyjnych, a przeznaczonych pod drogi publiczne.

Wspomniane porozumienie AMW zerwała i do nieodpłatnego przekazania dróg nie doszło. Władze miasta zapewniają, że dążą do porozumienia z Agencją, ale w taki sposób, by miasto nie było stratne. Chodzi, na przykład, o zamianę nieruchomości albo o naprawę osiedlowych dróg przez AMW. Koszt doraźnych remontów oszacowano na ponad 620 tysięcy złotych, a koszt kompleksowej przebudowy ulic na terenie osiedla, budowy kanalizacji deszczowej i oświetlenia sięga sumy 3,5 miliona złotych.

W ocenie władz miasta AMW prowadzi na terenie powojennego kompleksu gospodarkę wręcz

rabunkową. Zresztą stanowisko Agencji w sprawie własności dróg jest niezrozumiałe, bo swego czasu, oglądała przetargi na ich remont. Nie zostały rozstrzygnięte, bo zleceniodawca oferował zbyt niską kwotę. W ubiegłym roku AMW dwukrotnie występowała do sądu wieczystoksięgowego z wnioskiem o wpis zastrzeżenia. Miało ono dotyczyć niezgodności stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej wobec przejścia na miasto prawa własności wspomnianych dróg.

Agencja chciała wykazać, że do przejścia prawa własności dróg na miasto doszło z samej mocy prawa na podstawie zapisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w 2006 roku, gdy prezydent wydał decyzję o podziale nieruchomości. Sąd jednak wskazał, że w tejże decyzji nie podano, które nieruchomości stanowią drogi publiczne oraz jaki podmiot - gmina, powiat, województwo czy Skarb Państwa nabywa prawa ich własności.

Z kolei AMW i resort obrony odbijają piłeczkę twierdząc, że nie może wyremontować dróg osiedlowych przed ich przekazaniem miastu, bo tego typu przedsięwzięcia należą do zadań własnych gminy.

Mieszkańcy osiedla „Pod Jeleniami” mają też żal do instytucji, które działają w powojennym kompleksie, że nie wspierają czynnie ich starań.

Grzegorz Koczuba

Pościg przez granicę

24-letni mężczyzna, podejrzany o kradzież samochodu dostawczego, wylądował w policyjnym areszcie. Wcześniej próbował rozjechać czeskich policjantów, którzy ustawili tzw. posterunek blokadowy, żeby zatrzymać podejrzanego auto do kontroli. Krewki kierowca to mieszkaniec Bogatyni. Obecnie, jak poinformował rzecznik zgorzeleckiej policji Antoni Owsiak, policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności zdarzenia oraz sprawdzają, czy mężczyzna ma na swoim koncie inne czyny przestępcze.

Zaczął się od tego, że oficer dyżurny Komisaratu Policji w Bogatyni otrzymał zgłoszenie o kradzieży samochodu dostawczego. Zgłaszający pozostawił poprzedniego dnia pojazd na jednym z bogatyńskich parkingów, a rano nie było już po nim śladu. Kilka godzin później

policjanci z Zawidowa zauważyli skradziony pojazd, który wjechał na teren Republiki Czeskiej. Czesi, których poinformowano o zajściu, ustawili posterunek blokadowy. - Podczas próby zatrzymania do kontroli pojazdu, kierujący dodał gazu, usiłując rozjechać czeskich policjantów, po czym zaczął uciekać w kierunku Polski. Czescy funkcjonariusze prowadzący pościg przekazali polskiemu policjantowi położenie uciekającego pojazdu. Po wjechaniu na teren Polski do pościgu dołączyli się bogatyńscy policjanci - relacjonuje A. Owsiak. W Bogatyni, na jednej z ulic, złodziej porzucił auto i postanowił uciekać pieszo. Nie udało się. Kilkadziesiąt metrów dalej został zatrzymany przez policję. Odzyskane auto, o wartości blisko 30 tysięcy złotych, wróciło do właściciela.

(mat)

Za rozbój do aresztu

Do aresztu trafił 26-letni mężczyzna, który dotkliwie pobił 71-letniego staruszka. Wszystko działo się w Zgorzelcu, w ub. tygodniu. Policję postawił na nogi starszy pan, który z zakrwawioną twarzą dotarł w nocy do Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu. Opowiedział o tym, że dotkliwie pobił go młody człowiek. Napastnik nie tylko wielokrotnie uderzył starszego człowieka w twarz pięściami, ale jeszcze odebrał oszołomionemu panu portfel, w którym znajdowało się kilkadziesiąt złotych, karty bankomatowe oraz dokumenty. Stan staruszka był na tyle poważny, że zamiast do domu, trafił on po wszystkim do szpitala specjalistycznego.

Funkcjonariusze mieli spory problem, bo poszkodowany złożył wprawdzie doniesienie - ale nie był w stanie opisać napastnika. Było już późno, a 71-latek cierpi na poważne problemy ze wzrokiem. Istniało niebezpieczeństwo, że podejrzany o rozbój uniknie jakiegokolwiek odpowiedzialności. Nie stało się tak, na szczęście. Policjanci ustalili i dotarli do agresywnego 26-latk. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci aresztu. Mężczyznę czeka proces, a za rozbój grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności. Aresztant tłumaczył się tym, że... zdenerwowało go hałaśliwe zachowanie starszego mężczyzny. (mat)

Wyłudził na „wnuczka”

40-letni mieszkaniec Wrocławia przez rok dokonywał oszustw na terenie całego kraju. Mimo wielu ostrzeżeń i komunikatów wciąż wielu starszych ludzi daje się naciągać oszustom takim jak on. Policja apeluje, aby wykazywać się nieufnością wobec podobnych sytuacji.

Tym razem oszust zadzwonił do starszej kobiety z Bolkowa. Przedstawił się jako wnuczek i opowiedział swoją historjkę, według której miało dojść do wypadku i teraz musi wpłacić 25 tys. zł kaucji, aby uniknąć aresztu. Starsza pani uwierzyła

i oddała swoje oszczędności oszustowi. Policjantom udało się ustalić naciągacza. Trafił do aresztu. Trwa ustalanie, czy działał sam i ile starszych osób dotąd oszukał. Wiadomo już, że takich wyłudzeń dokonał co najmniej kilkanaście. Sytuacja jest rozwojowa. Możliwe są kolejne zatrzymania. Przystępcy grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Policja apeluje do wszystkich, którzy zostali oszukani w podobny sposób, aby zgłaszali swoje przypadki na policję.

(sad)

Na marginesie

BOLESŁAWIEC

Dwóch mężczyzn (53, 60 lat) handlowało nielegalnym tytoniem. Mieli w sumie 6 kg tytoniu bez znaków akcyzy. Policja ustala, skąd mieli towar. Grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności i kary finansowe.

JELEŃ GÓRA

36-latek rzucił się na kobietę idącą przez Plac Piastowski, przewrócił ją, a następnie uciekł z jej torebką. W torebce były pieniądze i przedmioty warte w sumie 2,4 tys. zł. Prze-

stępca trafił do aresztu, za napaść i kradzież może posiedzieć nawet 10 lat.

44-latek ukradł z budowy metalowe elementy konstrukcyjne wycenione na 500 zł. Trwa ustalanie, co zrobił z łupem. Złodziej musi się liczyć z odsiadką nawet do 5 lat.

KAMIENNA GÓRA

W czasie majówkowej „Bitwy Czołgów” jednemu z rekonstruktorów skradziony został zażytkowy motocykl BMW z przyczepką boczną i narzędziami. Złodziejem okazał się 23-latek, któremu motocykl „bardzo się spodobał”. Za pomysł przywłaszczenia sobie cudzej własności może dostać karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Nieznan sprawcy w nocy z soboty na niedzielę oblali białą farbą krzyż z figurą Je-

zusa Chrystusa oraz małą kapliczkę z figurą Matki Boskiej. Krzyż i kapliczka znajdują się na osiedlu Antonówka, a opiekuje się nimi parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

KARPACZ

Na parkingu jednego z hoteli 24-letni mężczyzna uszkodził dwa samochody osobowe. Skakał po ich maskach i uderzał. Straty wynoszą ok. 5 tys. zł. Sprawca trafił do aresztu, grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

PODGÓRZYŃ


25-latek, u którego stwierdzono 0,8 promila alkoholu we krwi, wyżył się na volkswagenie polo, w którym wybił szybę. Stratę oszacowano na 400 zł, ale wyrok może być wysoki, bo do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA

Bar Gastronomiczny „BACA”
w Karpaczu przy ul. Mickiewicza 5
obchodzi 26 urodziny.

Serdecznie zapraszamy konsumentów,
gości, znajomych, przyjaciół.
Bardzo Wam wszystkim dziękuję.
Polecamy w dalszym ciągu polską kuchnię.
Tel. 75/76-16-341
właściciel Janusz



Okiem Kubka

TRUDNO
GRAĆ SIEBIE

Na pytanie: GRASZ SIEBIE? - nikt z pytaných w rozmowie, po lekturze felietonu, nie odpowiedział: TAK. Szczerze mówili: Trudno grać siebie, trudno być sobą. Duchowość nie przenika codzienności życia szarego człowieka...



Zrozumiałe, skoro o sprawach najważniejszych - związanych z człowieczeństwem: sens i cel istnienia człowieka, istoty do bólu świadomej siebie i świata - niczego w dzieciństwie się nie usłyszy. A dorosłych niewielu o tym myśli...

Kiedy młodych, w okresie buntu i niezgody na zastany świat, nachodzą egzystencjalne pytania - jest na ogół za późno. Są już ukształtowani. Weszli w koleiny. Przez kilkanaście lat bowiem podlegali formacji: Na wzór i podobieństwo rodziców, medialnych bohaterów oraz idoli. A szkoła w ogóle przestała się liczyć. - Niebawem stanie się całkiem zbyt liczna w roli, jaką obecnie spełnia. Tak wróżę...

Dawniej mówiło się: Dziecko małpuje dorosłych. Teraz można śmiało stwierdzić: Zachowania młodych i postawa większości dorosłych - to SKLONOWANIE reklamy z modą...

Owszem - zdrowie, kondycja. Owszem - prestiż, pieniądze. No jeszcze znajomość języków. I cały świat otwarty na oścież. A myślenie i wiedza? - Bez przesady. A wiadomości? - Po co? WSZYSTKO jest w pudełku pod ręką. Wystarczy kliknąć...

A DUCHOWOŚĆ? Nawet religie się wyemancypowały - zwłaszcza w kulturze zachodniej: Sprowadziły wspólnotową przynależność do WYPEŁNIANIA praktyk. Możesz wierzyć, w co chcesz i żyć - jak chcesz. Nikt sobie ani nikomu nie zaprzęga głowy prawdą zawartą w myśli: W BOGU poruszamy się, żyjemy, JESTEŚMY...

Nic przewodnia duchowości - refleksja nad tajemnicą, jaką w sobie człowiek odkrywa. ERIC-EMMANUEL SCHMITT: „Pan Ibrahim i kwiaty Koranu”. Ibrahim do przybranego syna: „Postawiono przed nami drabinę, żebyśmy mogli uciec, MOMO. Człowiek był najpierw minerałem, potem rośliną, potem zwierzęciem. Tego, że bywał zwierzęciem, jakoś nie może zapomnieć i nieraz coś go popycha, aby znów zwierzęciem się stawać. Potem stał się człowiekiem wyposażonym w wiedzę, rozum i wiarę. Wyobrażasz sobie, jaką przebyłeś drogę - od ziarenka pyłu - aż po dziś dzień?” Do Ciebie to pytanie, Czytelniku. Bawiem i Ty taką przebyłeś drogę. Warto ją w sobie zobaczyć i prześledzić. - Wtedy się wie, kim i czym się jest...

Póki co - stąpać trzeba po Ziemi. Nie ma ucieczki od Losu. On się dopełnić musi w każdym stworzeniu, w najdrobniejszej części wszelkiego istnienia. Rzeczywistość ma do przebycia wyznaczoną drogę. Tylko człowiek wie, jak swój Los PRZEŻYWA i ma świadomość, że trochę od niego zależy, co z tym życiem swoim uczyni...

Zanurzeni w duchowości doświadczają dziwnej i paradoksalnej prawdziwości. Im częściej i głębiej spoglądają w siebie - tym bardziej wznoszą się ku wyżynom człowieczeństwa. W tym, Czytelniku, również Twoja szansa...

- Patrzysz w swą głębię...?

KUBEK

Studenci porządzili



Uczestnikom Juwenaliów nie przeszkadza kiepska pogoda - bawili się w najlepsze.

To była świetna impreza, idealna na odstressowanie się - mówili jeleniogórscy studenci po tegorocznych Juwenaliach. W minionym tygodniu otrzymali klucze do miasta i rządili przez dwa dni.

Młodzież może się bawić nawet całą noc, bo czwartek jest wolny od zajęć - mówiła po środowym otwarciu imprezy Grażyna Malczuk, kanclerz Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze. - Pozwoliliśmy im wypić tę przysłowiową beczkę piwa. Życzymy im dobrej zabawy i słońca.

Organizatorzy - samorządy studenckie jeleniogórskich uczelni

oraz Telewizja Dami - zaproponowali nowe miejsce na imprezę: „jeleniogórskie błonia”. W praktyce to łąka nieopodal Grzybka. - Testujemy to miejsce, mam nadzieję, że młodzi ludzie będą się tutaj dobrze bawić - mówi prezydent Marcin Zawila. - Jestem trochę spokojniejszy niż poprzednim razem, bo mam nadzieję, że mieszkańcy Placu Ratuszowego nie będą protestować.

Protestów rzeczywiście nie było. Pierwszego dnia znakomity koncert dało De Mono. Niestety, frekwencja nie była najlepsza, głównie ze względu na pogodę. Było zimno i wiał wiatr. Drugiego

dnia przyszło znacznie więcej ludzi. Gwiazda wieczoru - Lady Pank - rozczarowała. Grupa wystąpiła bez Jana Borysewicza (był chory). Do tego - zdaniem wielu widzów - muzycy nie byli w najlepszej formie.

Mimo tego, całą imprezę można uznać za udaną. - Jestem bardzo zadowolona, dwudniowe Juwenalia to coś, do czego dążyłam przez trzy lata i wreszcie się udało - powiedziała Inga Mączka, przewodnicząca samorządu studenckiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze.

- To najfajniejsze miejsce. Nikt nas nie goni, możemy się bawić

do białego rana - mówi o błoniach Maciej Drózd, przewodniczący samorządu ZOD Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze. Nie ma wątpliwości, że studenci z jego uczelni bawią się najlepiej. - Trzy litery PWr mówią same za siebie. Zawsze bawimy się najlepiej i nie narzekamy, że jest zimno - mówił.

Podobnie o studentach swojej uczelni wypowiadał się Dawid Kisielewicz, przewodniczący samorządu KPSW. - Teraz się bawimy - mówił. A co potem? - Sesja - powiedział i roześmiał się.

(ROB)

Prezes SM „Pod Śnieżką” nie będzie ukarany przez PINB Koszty trzeba jednak ponieść

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Pod Śnieżką” nie będzie ukarany, ale spółdzielnia będzie musiała ponieść koszty wynajęcia bieglego i przygotowania dokumentacji projektowej, na podstawie której zostanie wystawione pozwolenie na budowę. Tak postanowił Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Jeleniej Górze po kontroli w budynkach na osiedlu „Wichrowa Równia” w Kowarach.

Kilka miesięcy temu jeden z lokatorów budynku przy ul. Lipowej w Kowarach poskarżył się PINB, że spółdzielnia wykonuje nielegalnie prace ociepleniowe w kilku budynkach osiedla. Twierdził, że nie dość, iż nie przygotowano odpowiedniej dokumentacji, to jeszcze użyto za cieniokiego styropianu. Mieszkaniec był też zdania, że wykonawca prowadzi prace niezgodnie ze sztuką budowlaną.

Andrzej Wingert, prezes SM „Pod Śnieżką”, przyznał nam wówczas, że celowo zrezygnował z formalnej drogi prowadzenia inwestycji. Uznał, że roboty są banalne, wykonawca sprawdził się już na wielu innych budowach spółdzielni, a pieniądze, które trzeba by wydać na papiery (nawet do 40 tys. zł), a których spółdzielnia brakuje, lepiej spżytkować na samo ocieplenie.

To się nie udało, PINB zawiadomiony przez mieszkańca skontrolował bu-

dowę. Stwierdzono, że prace prowadzone są nielegalnie, ale dopuścił do legalizacji budowy. Aby to zrobić, spółdzielnia musi opłacić bieglego, przygotować projekt, usunąć niewielkie usterki, które stwierdził biegły. Jacek Radwan, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, poinformował, że prezes Wingert, jako osoba podejmująca decyzję o nielegalnej budowie ukarany mandatem nie zostanie.

(sad)

Złodzieje ukradli złodziejowi

Do osobliwego ciągu przestępstw doszło w Bolesławcu, a potem koło Grodzca. Najpierw 23-latek połakomił się na zaparkowanego na jednej z bolesławieckich ulic starego Volkswagena Golfa 3 wycenionego potem na 1200 zł. Włamał się i wyjechał nim do rodzinnej wsi. Zaparkował auto w bezpiecznym miejscu i postanowił chwilę odczekać. Miejsce bezpieczne się jednak nie okazało. Stojący kolejny dzień golf zwrócił uwagę czterech młodych

ludzi cierpiących na brak gotówki. Ukradli je i oddali na złom. W międzyczasie okazało się, że pierwszy złodziej sprzedał już komuś to auto. Powstał spory galimatias, ale to wszystko nie miało już większego znaczenia, bo na trop wszystkich złodziei wpadła policja.

Za kradzież z włamaniem całej piątki grozi wyrok do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)

EXPRESS

LOKALE

WYDZIERZAWIĘ lokal użytkowy 60 m kw. na dowolną działalność w Karpaczu ul. Konstytucji 3-go Maja- ściśle centrum, parter przy deptaku. Tel. 606-420-420. G965-K

USŁUGI

MINIKOPARKA- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy. Tel: 665189955. G1841-G

TOWARZYSKIE

POKOJE na doby, godziny, centrum, 511-043-209. G1847-G

TURYSTYCZNE

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G1839-G

Dwaj członkowie PSL po dwóch stronach piechowickiej samorządowej barykady Zielony zielonemu gotuje ten los

Radny Wiesław Polański i burmistrz Witold Rudolf to partyjni koledzy. Ludowcy jednak na piechowickim podwórku bynajmniej jednomyślni nie są. Radny Polański pozostaje twardym opozycjonistą wobec szefa miasta. Posuwa się w tym tak daleko, że na jednej z ostatnich sesji wyparł się przynależności do PSL.

na rzecz swojego najbliższego otoczenia. Tymczasem dla biednych Piechowic inwestycja na osiedlu w wysokości 3 mln zł, bo tyle zakłada projekt, są dziś nierealne.

- Sprawa sytuacji osiedla to główny wyjściowy punkt niezgody między nami. Potem to tylko narastało. Głosowanie przeciwko odłączeniu wsi to element takiego odgrywania

chawce. Gdy zapewniłem go, że burmistrz Rudolf nie zna wszystkich motywów postępowania radnego i nie ma lepszego źródła o każdym człowieku niż on sam, zaproponowałem mi spotkanie z całym klubem radnych „Łączą nas Piechowice”. Propozycja ta wydała mi się nieuzasadniona. Bo co ma klub radnych do partyjnych rozterek swojego członka? Odmówiłem. I tak powstał tekst, o którym radny Polański z łatwością będzie mógł powiedzieć, że jest stronnicy i nieobiektywny. Mimo tego, gdyby działacz PSL zdecydował się na prezentację swoich poglądów na temat skomplikowanych relacji samorządowo-partyjnych, chętnie spotkam się i przedstawię rzecz czytelnikom.

O sytuacji członków PSL w piechowickim samorządzie zapytałem zasłużonego ludowca, szefa organizacji miejskiej PSL, Cezarego Ciupińskiego. Przyznał, że tak, jak jest, być nie powinno. Co na to poradzić? - Gdyby Wiesław Polański był trochę lżejszy, przełożyłbym go przez kolano i przywołał do porządku - mówi z ojcowską dobroduszością działacz PSL. Twierdził, że rozmawiał z partyjnym kolegą dwa razy o jego postawie, a ten zobowiązał się nawet do zmiany zachowania. I jakiś efekt to dało, bo przy ostatnim głosowaniu nad absolutorium dla Rudolfa nie był przeciw, a jedynie wstrzymał się od głosu, pozostał przynajmniej neutralny. - W głosowaniu o przekształceniu Piechowic głosował

się za niespełnione postulaty na osiedlu - mówi burmistrz Rudolf.

Witold Rudolf wspomina, że była jedna próba przywrócenia partyjnej lojalności, taka nieoficjalna, ale nie przyniosła żadnego rezultatu - Ja uważam, że ludzie mają prawo się różnić. Nawet gdy są w jednej partii. Nigdy nie odwoływałem się do partyjnego sądu koleżeńskiego,



S. SADOWSKI

Burmistrz Rudolf wstrzymuje się z podaniem radnego Polańskiego do partyjnego sądu koleżeńskiego, choć ten jest bardzo niełojalnym kolegą.

Burmistrz Rudolf mimo postawy partyjnego kolegi wypowiada się o nim nie bez sympatii. - To był zawsze działacz sportowy, aktywny, oddany pracy z młodzieżą. Od zawsze związany z Rajdem Piechotka. Ma swoje niewątpliwe zasługi - przyznaje burmistrz.

W wyborach do rady piechowickiej Wiesław Polański wystartował nie z PSL, a z innego komitetu. Piechowickie koło PSL wyraziło na to zgodę. W tych samych wyborach Witold Rudolf uzyskał zgodę z powiatowego PSL, aby ubiegać się o fotel burmistrza także z niepartyjnego komitetu.

Wiesław Polański od dawna związany był z byłą burmistrz, Zofią Grabias-Baranowską. Razem pracowali w oświacie, znali się bardzo długo. Już w kampanii wyborczej dawny działacz ZSL bardziej identyfikował się z tym, co głosiła jego koleżanka niż partyjny kolega. - Często takie przyjaźnie okazują się mocniejsze niż związki polityczne. Teraz radny Polański stał się już całkiem narzędziem w rękach byłej pani burmistrz - ocenia burmistrz Rudolf.

Potem pojawiły się różnice w szczegółowych sprawach. Radny Polański bardzo lobbował na rzecz osiedla, na którym mieszka. Burmistrz chce przerzucić większą odpowiedzialność za utrzymanie otoczenia wokół bloków na mieszkańców, uporządkować układ i nazwy ulic pomiędzy blokami. Radny Polański woli, aby inwestycje w piechowickim blokowisku były finansowane z budżetu miasta. Protestuje przeciwko dodatkowym kosztom, jakie mieliby ponieść mieszkańcy

choć wielu mnie do tego namawiało - mówi burmistrz Rudolf.

Próbowałem poznać punkt widzenia radnego Wiesława Polańskiego. Po pierwszym telefonie poprosił o kontakt za kilka dni, po czym odmówił spotkania. - Jak pan rozmawiał już z Rudolfem, to panu już wszystko powiedział, bo on przecież wie wszystko najlepiej - usłyszałem kąśliwe słowa w słu-

żu jednak jak opozycja - mówi Cezary Ciupiński. W jego opinii, mimo takiej postawy radnego, w świetle zapisów statutu partii wciąż nie ma podstaw do usunięcia Polańskiego z organizacji.

Kazimierz Huk, szef dolnośląskich struktur PSL, przy tym mieszkaniec Jeleniej Góry, o sytuacji w piechowickim samorządzie nic nie wiedział. - Od pana się dowiaduję - mówi.

Sławomir Sadowski

Twarze jeleniogórskiego biznesu Opał pod dachem

Rozmowa z **STANISŁAWEM CZAJEM**, właścicielem firmy wytwórczo-handlowo-usługowej „EKOFER” w Jeleniej Górze

- Firma istnieje od 1997 roku, początkowo zajmowała się ...

- Demontażem urządzeń przemysłowych, łącznie z wyburzeniami, oraz dystrybucją gazów technicznych, ściśle współpracując z hódzkiem Poligazem. Obecnie „EKOFER” nadal sprzedaje gazy techniczne (współpraca z koncernem Linde). Od ośmiu lat zajmuję się usuwaniem i unieszkodliwianiem azbestu. Z nami dach z eternitu można wymienić na nowy.

- W pana firmie ważną rolę odgrywa transport krajowy i międzynarodowy, nawet ponadgabarytowy.

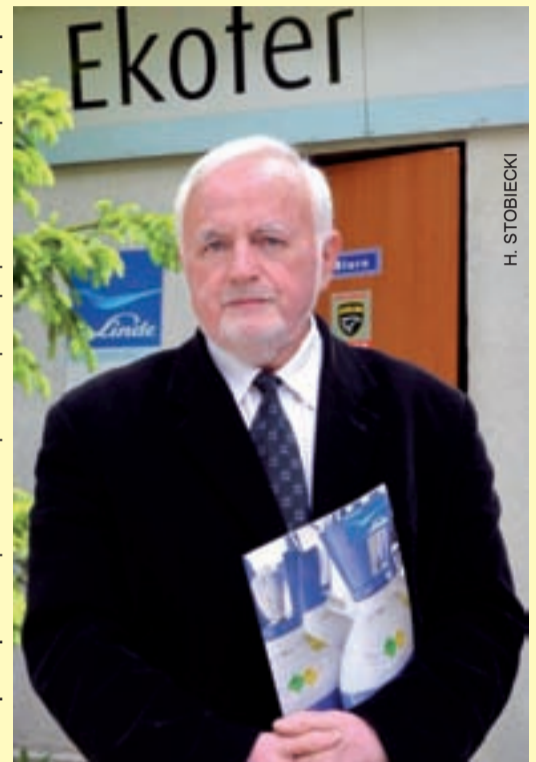
- Tak, nawiązaliśmy owocną współpracę z firmą „TRANSTIM”, która ma duże doświadczenie w transporcie i spedycji. Zajmujemy się także transportem materiałów niebezpiecznych zgodnie z przepisami ADR.

- Klientów indywidualnych i z przedsiębiorstw w Jeleniej Górze i w regionie pozytywnie zaskoczyła najnowsza oferta „EKOFERA”.

- Jako jedyni w mieście prowadzimy skład, w którym opał magazynujemy pod dachem. To odzew na sygnały docierające do nas od klientów i znajomych kupujących węgiel z otwartego placu. Mamy świadomość, że mokry węgiel nie jest odpowiednim opałem. Po prostu wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom rynku.

- Opał spod dachu jest droższy?

- Ależ skąd. Składowanie pod dachem nie ma wpływu na wyższą cenę, ale na jakość. Oferujemy węgiel i



H. STOBIECKI

inny opał wysokiej jakości wyłącznie z polskich kopalni. Rozwozimy go własnym transportem. Łatwo nas znaleźć. Jesteśmy w centrum miasta przy ulicy Flisaków 9.

- Klienci mogą kupować opał na raty?

- Tak. Niezbędne formalności można w naszym biurze załatwić w ciągu kilkunastu minut. Na zakup opału spod dachu można uzyskać rabat, przeprowadzając sąsiada lub znajomego. Klient będzie zarabiał razem z nami.

- Z jakich miast przyjeżdżają wasi klienci?

- Z różnych, ostatnio z Karpacza, Szklarskiej Poręby i miejscowości odległych nawet o 50 kilometrów od Jeleniej Góry. Nowych klientów stale nam przybywa.

- Dziękuję za rozmowę

(STOB)

REKLAMA I PROMOCJA

OPAŁ POD DACHEM
tel. 75 764 7222 kom. 509 949 961

Zarabiaj z nami !!!
PRZYPROWADŹ
SĄSIADA/ZNAJOMEGO

**ZYSKAJ RABAT
NA ZAKUP OPAŁU**

WWW.OPAL-JELENIJA.PL
ul. Flisaków 9 58-500 Jelenia Góra

Teatr jest dla mnie sacrum

Rozmowa 

z Piotrem Jędrzejasem, który od 1 września 2013 roku poprowadzi Teatr Norwida w Jeleniej Górze.

- Zaskoczył Pan wszystkich, wygrywając konkurs na dyrektora Teatru Norwida w Jeleniej Górze. Był Pan „czarnym koniem” tego konkursu.

- To pierwszy konkurs na dyrektora teatru, w którym wystartowałem. Rzetelnie się przygotowałem. Wynik mnie ucieszył i przynajmniej... też trochę zaskoczył. Brałem pod uwagę ten „pierwszy raz”. Osoby, które podpisywały rekomendację, znały moją drogę zawodową, wiedziały, że mam szansę.

- Dlaczego wystartował Pan w konkursie akurat w Jeleniej Górze? Przypadek?

- Jestem zwolennikiem zmian w życiu. Kraków był świadomym wyborem. Jelenia Góra także. Były dwa kryteria wyboru nowego miejsca do pracy i życia: stare miasto i bliskość gór. Jelenia Góra spełniała oba warunki.

- Kraków zamienić na Jelenią Górę chyba nie jest łatwo.

- Czuję ekscytację nowym zadaniem, choć za Krakowem, nie ukrywam, będę tęsknił. Do Jeleniej Góry przeprowadzam się z całą rodziną. Nie można żyć w „rozroku” między sprawami zawodowymi, a rodzinnymi. Kiedy tak siedzę tutaj na starym mieście, przypominam sobie festiwal uliczny, na który przyjechałem do Jeleniej Góry jako 17-letni chłopak. Nie znalazłem noclegu, pamiętam, jak spałem koło kościoła... Teatry uliczne wywarły na mnie wówczas silne wrażenie. Na tyle, że ten teatr stale jest ze mną, a ja jestem z nim.

- Studia aktorskie w łódzkiej filmówce to był świadomy wybór?

- Od początku chciałem być reżyserem, ale na reżyserię przyjmowano po ukończonych studiach wyższych. Stwierdziłem, że aktorskie będą najbardziej przydatne w późniejszej pracy.

- Czerpie Pan doświadczenie z tamtych lat na scenie?

- Wiem, co aktorzy myślą, kiedy pracuję z nimi nad spektaklem... Po studiach przez dwa lata grałem w teatrze w Zabrzu. Jednocześnie studiowałem reżyserię w Krakowie.

- Aktorstwo nie uwiodło na tyle, żeby zrezygnować z marzeń o reżyserii?

- Nawet udało mi się w Teatrze Śląskim zagrać rolę życia (przynajmniej dla mnie, może niekoniecznie dla widzów) w spektaklu „Kto się boi Wirginii Woolf”. Zdolność reżyserowania, opowiadania w teatrze historii, kreowania świata, daje mi możliwość wypowiedzenia siebie i zrealizowania idei, jakie mam w głowie. Człowiek się bawi trochę w Pana Boga.

- Jako reżyser pracował Pan w teatrach w Polsce i... Katalonii.

- Przez pewien czas studiowałem reżyserię w Barcelonie. Zrealizowałem tam dwie sztuki.

Do tej pory mam kontakty z ludźmi, z którymi współpracowałem. Przede wszystkim pracowałem w teatrach w Krakowie, także Olsztynie, Warszawie, Gdańsku. W Jeleniej Górze też miałem krótki epizod za dyrekcji Małgorzaty Bogajewskiej, wyreżyserowałem wówczas w Teatrze Norwida „sztukę czytana”.

- Teatralnej materii poszukiwał Pan w klasycie czy literaturze współczesnej?

- Lubię płodozmian. Dla otwartego myślenia o świecie, ważne, żeby nie zamykać się w jednym kierunku.

- Ma Pan plany związane z reżyserowaniem w teatrze jeleniogórskim?

- Dobrze mi robi przebranie. Nie zamierzam w najbliższym czasie zajmować się reżyserią. Odwołałem wszystkie zawodowe plany. Nie wyobrażam sobie, aby znaleźć czas na tematy nie związane z prowadzeniem teatru.

- W tej roli występuje Pan po raz pierwszy.

- Prowadziłem na Śląsku stowarzyszenie teatralne. Udało nam się wyprodukować trzy spektakle. Pozytywnie srodkiem finansowych czy scen - choćby w opuszczonych kopalniach - i realizacji projektów teatralnych, to była ważna lekcja organizacyjno-logistyczna.

- Jest Pan autorytatywnym szefem?

- Chyba tak. Reżyserowałem w różnych teatrach, spotykałem się z różnymi sytuacjami. Największy spektakl, jaki wyprodukowałem, angażował 130 osób. Musiałem być czasem bardzo stanowczy, żeby zdobyć posłuch. Każdy grał na innych falach. Ważne, żeby wysłuchać wszystkich, ale w pewnym momencie zdecydować samemu.

- Jaki ma Pan pomysł na teatr w Jeleniej Górze?

- Wyważyć pomiędzy klasyką, rozrywką, znaleźć miejsce dla młodego widza. Chciałbym, żeby teatr był trochę kombinatem kultury. Funkcja edukacyjna teatru jest dla mnie ważna.

- Teatralny tygiel?

- Nie chciałbym wprowadzać teatru autorskiego.

- ...w Legnicy się udało. Teatr Jacka Głomba jest rozpoznawalny w Polsce i ma publiczność.

- Teatr legnicki realizuje spektakle dla publiczności, która jest stamtąd, nie odcina się od niej. Przykładem jest „Ballada o Zakacawiu”. Teatr może dokumentować rzeczywistość jak film. Jedną z pierwszych propozycji repertuarowych na najbliższy sezon jest sceniczna realizacja książki

Filipa Springera „Miedzianka. Historia znikania”. Jestem także umówiony na napisanie sztuki z Radosławem Paczochą, dramaturgiem młodego pokolenia, na temat alpinizmu zimowego. Ale temat dokumentalny w teatrze ma być tylko jednym z kierunków. Stawiam na tygiel.

Lukasza Barfussa pt. „Autobus”. Takie są przymiarki i życzenia. Ruszamy 1 września. Próbuję właśnie okiełznać teatralną logistykę.

- Proponując konkretne tytuły, szuka Pan dobrej literatury czy raczej tekstów, które trafiają w tematy, o których chce Pan z widzami rozmawiać?



M. POTOCZAK/PEŁCZYŃSKA

jest zdezorientowany, a wmawia się mu, że nie rozumie wizji reżysera, bo jest głębszy czy mniej wrażliwy. Nie oznacza to rezygnacji z poszukiwań teatralnych. Studenci wydziału reżyserii z Krakowa będą realizowali tutaj swoje dyplomy na scenie studyjnej. We wrześniu mam podpisać

umowę z krakowską uczelnią. Jelenia Góra ma pod tym względem duże tradycje. W końcu wychowała Krystiana Lupę... Chciałbym, aby scena studyjna była sceną eksperymentalną. Marzy mi się choćby spektakl o punk rocku. Zamierzam dać szansę debiutu młodym reżyserom nie tylko z krakowskiej szkoły. Dobrze będzie skonfrontować ich spojrzenie na teatr z absolwentami warszawskiej reżyserii. Ale Duża Scena nie może być obciążona takim ryzykiem. Dziś w teatrach obowiązuje słowna umowa pomiędzy dyrektorem, a reżyserem. Tyle razy spotkałem się z sytuacją, że reżyser opowiada o spektaklu, a później realizuje go w zupełnie odmienny sposób. Zamierzam wprowadzić do umów z reżyserami obowiązek dostarczenia tzw. egzemplarza reżyserskiego, pisemnego załącznika. Forma stara, ale pobudza odpowiedzialność producentów spektaklu.

- Za co Pan lubi teatr?

- Za formę przekazu. I nieprzewidywalność, która jest ściśle związana z życiem. Za spotkanie z człowiekiem. Bo to człowiek porusza tym wszystkim, jest najważniejszy w teatrze. Ważniejszy niż prywatna samorealizacja. Dlatego wielokrotnie trzeba się oprzeć pokusie i nie wykorzystywać swojej reżyserkiej władzy, bo można zrobić krzywdę - wtedy teatr przestaje być sacrum. Dla mnie teatr jest sacrum.

- Odebrał Pan dziś nominację na dyrektora teatru. W głowie więcej optymistycznych myśli, czy już się Pan zaczął martwić, jak pogodzić wszystkie wypadkowe słów: Teatr Norwida w Jeleniej Górze?

- Chcę włożyć swoją energię, swoje życie i swoje serce właśnie w Teatr Norwida w Jeleniej Górze. Chciałbym, żeby był po prostu dobry.

- Dobry teatr to kod, który dla różnych ludzi znaczy co innego.

- Na Jeleniogórskie Spotkania Teatralne chcę zaprosić spektakle, które odpowiedzą widzom na pytanie, jaki teatr uważam za dobry. Zamiast opowiadać, jaki chcę robić teatr, wolałbym za rok porozmawiać, jaki teatr udało mi się zrobić.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

- Co będzie spoiwem?

- Wierzę, że kluczem jest jakość. Rzemiosło teatralne, które będzie niosło opowiadanie o ważnych sprawach.

- Jaki będzie najbliższy sezon teatralny?

- Będzie... ostrożny. Konstruując program, biorę pod uwagę możliwość finansowe teatru i wolne terminy reżyserów, z którymi prowadzę rozmowy. Zaczynamy od Moliera i „Don Juana”. Spektakl wyreżyseruje Michał Kotański. „Nowinom” zdradzam to po raz pierwszy. Chciałbym, aby w tym pierwszym sezonie pojawiła się także współczesna komedia. Zaproponowałem „Napis” Geralda Sibleyrysa, choć tytuł nie jest przesadzony. Do tego dojdzie prapremiera sztuki z nurtu teatru rodzinnego, na którym bardzo mi zależy. Z dramaturgii europejskiej pojawi się prawdopodobnie sztuka szwajcarskiego dramaturga

- Te dwa pojęcia nie mogą się wykluczać, tylko uzupełniać. „Don Juana” Moliera wybrałem nie tylko dlatego, że jest to sztuka dobrze napisana. Istotnym tematem we współczesnym świecie jest dla mnie, nazwijmy to, konsumpcjonizm, hedonizm, ucieczka od spraw ostatecznych. Krótko mówiąc, interesuje mnie dobro i zło w świecie. Różne tego aspekty znaleźć można zarówno w klasycie, jak i literaturze współczesnej. Ważne, żeby profesjonalizm, rzetelność rzemiosła szły w parze z niesieniem myśli.

- Jest Pan przeciwnikiem eksperymentalnych poszukiwań w teatrze?

- Szczerze mówiąc, jako widz mam spory problem z wieloma współczesnymi spektaklami. Dużo jest pseudoartystycznej produkcji. Teatr jest koegzystencją wielu dziedzin sztuk. Nie można tego mieszać tak, że widz

Czy można uratować Jelenią Górę?

Rozmowa 

z dr Marianem Kachniarzem z Wydziału Ekonomii, Zarządzania i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

- Młodzi ludzie uciekają z Jeleniej Góry, niewiele się dzieje w biznesie, zbierane są podpisy pod referendum o odwołanie prezydenta. Kiepsko to wygląda, ale czy może być lepiej?

- Wiele z tego, co dotyka Jelenią Górę, wynika z ogólnej sytuacji w kraju. Kryzys to sytuacja szczególna, to swoiste „sprawdzam”, bo wtedy pewne zjawiska występują ze zdwojoną siłą. Rozwój Jeleniej Góry hamuje jej słabe skomunikowanie, jej peryferyjność, długi czas dotarcia. Realną szansą na poprawę tej sytuacji byłoby dokończenie S3 i jej łącznika do Kotliny Jeleniogórskiej. Drugą okolicznością, niekorzystną dla takich ośrodków jak Jelenia Góra, jest metropolizacja. To zjawisko ogólnosiwiatowe. Dziś rozwój koncentruje się w dużych ośrodkach. Takie ośrodki subregionalne jak Jelenia Góra tracą paliwo do swojego rozwoju. Ta energia jest zassana do dużych ośrodków. Tam powstają firmy, są perspektywy, jest atrakcyjna praca. Za tym podążają młodzi ludzie. Widać to doskonale na przykładzie Wrocławia, który jak magnes ściąga młodych, aktywnych, wykształconych.

- Od kiedy zaczęła się degradacja Jeleniej Góry?

- Nie ma wątpliwości, że w 1999 r., kiedy miasto straciło status stolicy województwa. Potem, po wejściu do UE w 2004 r., generalnie kraj się dobrze rozwijał i w Jeleniej Górze też się dobrze działo pod względem gospodarczym. Od 2009 sytuacja się stale pogarsza.

- Co można zrobić, żeby niekorzystnym tendencjom się przeciwstawić, nie dać się metropolii, jak walczyć o dobre perspektywy Jeleniej Góry?

- Tutaj mamy dwa podejścia. Są tacy, którzy uważają, że cokolwiek byśmy nie zrobili, ile pieniędzy by się nie wydało, to tym naturalnym procesom przeciwstawić się nie można. Za takim poglądem przemawia sytuacja byłego NRD, gdzie zainwestowano ponad billion euro, osiągnięto efekt poprawy infrastruktury, ale sytuacji społecznej zmienić się nie udało. Młodzi ze wschodnich Niemiec, pomijając takie ośrodki jak Drezno czy Berlin, migrują do części zachodniej. O nieuchronności takich procesów świadczą też przykłady wielu amerykańskich miast. Druga grupa uważa, że przez odpowiednią

politykę regionalną można kształtować rozwój mniejszych miast, zapobiegać ich degradacji. Jedni zatem uważają, że szkoda pieniędzy na peryferie - konkurencyjność naszego kraju kształtują metropolie i tam zainwestowane pieniądze przynoszą największy efekt. Według nich peryferie zyskają jednak na stopniowym rozprzestrzenianiu się efektów wzrostu w dużych ośrodkach. Drugi z kolei są za klasyczną polityką regionalną, w której zadaniem polityki publicznej jest równoważenie procesów rozwoju i próba jego pobudzenia także na obszarach problemowych. Wydaje się, że z tej dyskusji rodzi się kompromis - kolejna tura środków unijnych będzie tak programowana, aby trafiły one w większym stopniu do takich ośrodków jak Jelenia Góra, Legnica czy Wałbrzych. Zapowiedziane jest wzmocnienie aglomeracji subregionalnych. Reasumując, przyszłość Jeleniej Góry będzie zależała w dużym stopniu od sposobu wykorzystania tych pieniędzy.

- Jak teoretycznie Jelenia Góra może konkurować o młodych z Wrocławiem?

- To bardzo trudne. Trzeba sobie wytyczyć model, cel, do jakiego miasto ma dążyć w perspektywie np. 15 lat, i dobrać od tego środki. Atutami mniejszego miasta w porównaniu z metropolią są na pewno ceny mieszkań, wynajmu siedzib, dostępność pracowników. Samorząd może też próbować wspierać biznes, organizując tzw. inkubatory przedsiębiorczości (w Jeleniej Górze wciąż nie ma takiej instytucji). Trzeba szukać jakiejś przewagi, znaleźć argumenty na atuty wielkich miast. W myśleniu o rozwoju rynku pracy dominuje klasyczny motyw o szukaniu dużych inwestorów, ściągnięciu firmy, która otworzy zakład na 500, 1000 osób. To firmy, które szukają taniej siły roboczej, w niewielkim stopniu wykorzystują wiedzę i ambicję młodych. Do tego, jeśli taka firma przyszła ze względu na ulgi podatkowe, to po ich wykorzystaniu w krótkim czasie może się wynieść do Malezji, na Ukrainę czy gdziekolwiek. Opieranie perspektyw tylko na takich inwestorach nie jest dobrym pomysłem. W świecie coraz częściej działania kierowane są do lokalnych, małych przedsiębiorców, żeby oni się rozwijali, produkowali, tworzyli miejsca pracy. Zresztą w Jeleniej Górze

jest kilka firm nowoczesnych, innowacyjnych, opartych na młodych. Władze powinny ich posłuchać, podpytać, żeby wiedzieć, jakie działania podjąć, aby ściągnąć następne albo nie wypuścić tych młodych, którzy chcą otworzyć firmę. Gdy mówimy o szansach dla młodych, to trzeba też powiedzieć, że kryzys betonuje wiele miejsc pracy. Starzy rządzą, młodych się nie dopuszcza. A tych po studiach od małych miejscowości odpycha przekonanie, że pracy bez znajomości dostać się nie da.

- Odkąd pamiętam, zawsze się wskazuje, że Jelenia Góra powinna żyć z turystyki. To ma być żyła złota, z tego ma być dużo miejsc pracy, zamożność. Czy to nie jest tak, że ta turystyka to taki frazes używany przez wszystkich, którzy nie mają realnych pomysłów na rozwój?

- Badania naukowe nie potwierdzają wcale tezy, jakoby turystyka mogła rozkręcić życie gospodarcze całych Sudetów. Z historii tego regionu wynika jednoznacznie, że turystyka na tych ziemiach rozwijała się wraz z uprzemysłowieniem. Ona się rozwijała jakby przy okazji. Rzadkie są przypadki, aby miasta takie jak Jelenia Góra rozwijały się z samej turystyki, choć niemalże w każdej strategii rozwoju takie życzenie się pojawia. Dlatego też mówienie, że turystyka zapobiegnie regresowi gospodarczemu, nie ma solidnych podstaw. Tutaj warto powiedzieć, że choć przybywa pensjonatów, hoteli w Szklarskiej Porębie i Karpaczu, to mieszkańców tam ubywa. Z turystyki nie utrzyma się tak wielu mieszkańców.

- Jelenia Góra nie wykorzystuje też szansy na ściągnięcie turystów przebywających w Szklarskiej Porębie czy Karpaczu. Co należałoby zrobić żeby to poprawić?

- To dawno zdefiniowany problem polegający na braku współdziałania tutejszych turystycznych ośrodków. I niestety, pomimo wielu prób, nie udaje się go pokonać. Już na etapie promocji regionu kiepsko to wygląda. Powiat próbuje integrować te działania, ale skala tych działań to 90 tys. zł na promocję. Wszyscy tu się okopują, nie ma wspólnego działania. Nie ma wspólnej oferty, wspólnych imprez, wspólnej komunikacji. Skąd turysta wypoczywający w Karpaczu ma wiedzieć, że



S. SADOWSKI

Rentgen:

Marian Kachniarz (46 lat), ma żonę i czwórkę dzieci. Mieszka w Krzeszowie. Przez dwie kadencje był starostą kamiennogórskim. Obecnie jest adiunktem na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Jego pasją są podróże. Z wyjątkiem Ameryki Południowej, był na wszystkich kontynentach. Nie korzysta z biur podróży. Wyprawy organizują sobie z żoną sami. Poza literaturą naukową związaną z pracą naukową, lubi czytać reportaże podróżnicze. Jego ulubiony autor to Ryszard Kapuściński.

coś ciekawego dzieje się w teatrze czy w filharmonii w Jeleniej Górze? Informacje turystyczne działają jedynie na rzecz swoich ośrodków. Nie ma zrozumienia, że oferty nie muszą być dla siebie konkurencyjne, ale mogą się uzupełniać. Osobna kwestia to Cieplice. Uzdrowisko od 30 lat podlega stałej degradacji. A to naprawdę mógłby być atut regionu. Pół żartem powiem, że Jelenia Góra po wybudowaniu obwodnicy może podwójnie przegrywać. Przedtem turyści jadący do Karpacza wjeżdżali w miasto, które mogło ich czymś zainteresować. Teraz omijają je, część Jeleniej Góry, którą obwodnica przecina, do odwiedzin na pewno nie zachęca.

- Odpływ młodych z miasta, to niejedyna negatywna tendencja. Jelenia Góra zmienia się także pod innymi względami. Centrum pustoszeje, życie przenosi się do galerii handlowych...

- To bardzo trudna kwestia. Znowu trzeba mieć wizję i do czegoś dążyć, konsekwentnie podejmując niejednokrotnie niepopularne decyzje. Trzeba wiedzieć, czy się chce mieć centrum usługowe zamykane późnym popołudniem, czy tętniący życiem salon miasta. Samorząd ma bardzo skuteczne narzędzie, którym może kreować porządek w mieście. Ulica 1 Maja w Jeleniej Górze nie musiałaby zamierać po 17.00, kiedy zamykane są oddziały

banków, gdyby w planie zagospodarowania przestrzennego zastrzeżono, że można tam prowadzić tylko określony rodzaj działalności. Oczywiście, prywatni właściciele kamienic i lokalów usługowych podnieśliby krzyk, że banki płacą najlepsze czynsze i że poniosą straty. Ale, jak już mówiłem, to trudna sprawa. Wymaga wizji, konsekwencji, odpowiedzialności na krytykę i współdziałania elit politycznych.

- Czy któryś samorząd wprowadził podobny porządek w swoim centrum?

- Próbuje to zrobić Wałbrzych. Tam doszło do tego, że na rynku nie było żadnej kawiarni. Zawsze instytucja finansowa okazywała się lepszym płatnikiem niż lokal gastronomiczny. Teraz jest próba zmiany sytuacji. Towarzyszy temu mnóstwo konfliktów. Prezydent jest krytykowany. Ale przecież ktoś, kto nie jest w stanie podjąć niepopularnej decyzji, do rządzenia miastem się nie nadaje.

- Mimo tych wszystkich niekorzystnych zjawisk, o których mówiliśmy, Jelenia Góra na tle innych dolnośląskich miast radzi sobie relatywnie dobrze...

- Do tej pory, poza Wrocławiem, Jelenia Góra radziła sobie najlepiej. Bezrobocie jest tutaj stosunkowo małe, dochody samorządu na głowę mieszkańca są tu wciąż wyższe niż w Legnicy, Wałbrzychu, Bolesławcu czy Świdnicy.

Sławomir Sadowski

Kolejowe dobre wieści

Powoli realne stają się ubiegłoroczne zapowiedzi marszałka województwa, Jerzego Łuzniaka, o tym, że w Jeleniej Górze pociągi staną się rzeczywistą konkurencją dla przewoźników autobusowych. Przybywa kolejnych połączeń, a czas podróży jest coraz krótszy.

Jak informuje Komitet Obrony Dolnośląskich Linii Kolejowych, jeszcze w tym roku Jelenia Góra ma uzyskać bezpośrednie połączenie z Lublinem. Zapewni je pociąg Przewozów Regionalnych InterRegio „Liczyrzepa”, jadący przez Wrocław, Opole, Katowice, Kielce, Radom. To jeszcze dość odległa perspektywa, bo połączenie ma trafić

do rozkładu jazdy od 13 grudnia. Planowany odjazd pociągu z Jeleniej Góry: 11:28, przyjazd z Lublina: 17:25.

W tym samym rozkładzie pojawi się też pociąg InterRegio „Sokoliki” relacji Jelenia Góra - Olsztyn (aktualnie realizowane jest tylko połączenie w jedną stronę z Olsztyna), przez Toruń, Inowrocław, Poznań. Odjazd przewidy-

wany jest na godzinę 10:05. Przyjazd z Olsztyna ma nastąpić 18 minut wcześniej niż dziś, czyli o 18:40.

To efekt dalszego skracania czasu przejazdu pociągów na odcinku Jelenia Góra - Wrocław. Na razie przejazd tą trasą trwa jeszcze 2 godziny 20 minut, od grudnia będzie to 2 godziny 12 minut. A przecież jeszcze niedawno nie dało się przejechać tej trasy w czasie poniżej 3 godzin.

Wszystkie te zmiany to z jednej strony efekt starań m.in. KODLK, poseł Marze-

ny Machałek, samorządu województwa, ale także zrozumienia przez Przewozy Regionalne, jak wielkim potencjałem jest 2,5 mln turystów przyjeżdżających co roku w Karkonosze. Przy tym wszystkim warunkiem podstawowym, by w ogóle myśleć o lepszym wykorzystaniu kolei w Jeleniej Górze, był remont szlaku łączącego ją z Wrocławiem. A to byłoby niemożliwe bez środków unijnych. Prace jeszcze trwają, ich zakończenie przewidywane jest na 2014 r., już wydano na ten cel ponad 400 mln zł. (mal)

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

Po pierwsze, KOMIKS!

Komiks jako nowa dziedzina sztuki szturmem wchodzi w przestrzeń galeryjną. Przynajmniej w Jeleniej Górze. Wernisaż wystawy „TRUST” Przemysława Truścińskiego - rysownika komiksów, ilustratora - zaplanowano w Galerii BWA na środę, 5 czerwca o godzinie 18.

- Komiks staje się równoprawną dziedziną sztuki. Cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko młodych odbiorców. Pokazały nam to wystawy: „Pomysł na komiks” i „Czas na komiks” - mówi Janina Hobgarska, dyrektor BWA w Jeleniej Górze.

Po raz pierwszy komiks zagościł w jeleniogórskim BWA w 2005 roku („Pomysł na komiks”). Prekursorycy cyklu ekspozycji komiksów pojawił się wówczas w kilku galeriach na Dolnym Śląsku, w tym także u nas. Kolejna wystawa komiksu - „Czas na komiks” - była już jeleniogórską produkcją. I odniosła duży sukces. Zaprośili ją później do siebie galerzyści między innymi we Wrocławiu, Zielonej Górze, na Zamku Książ, w Instytucie Polskim w Bratysławie. Wystawa zaistniała w dziewięciu galeriach.

To właśnie przed dwoma laty, wśród 10 młodych twórców komiksu na wystawie „Czas na komiks”, w jeleniogórskim BWA pojawił się PRZEMYSŁAW TRUŚCIŃSKI.

- Truściński jest plastyczny, bardzo malarski. Jego prace nie są tylko szybkim zapisem żartu czy

pewnej sytuacji - tak ocenia jego twórczość szefowa galerii BWA.

Kim jest Przemysław Truściński? Rysownik komiksów, ilustrator, malarz, studiował na Wydziale Grafiki i Malarstwa Łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. Jest popularyzatorem komiksu i animatorem kultury, dyrektorem artystycznym corocznego konkursu na komiks o Powstaniu Warszawskim. Prowadzi warsztaty z komiksu w całej Polsce. Wykładał w Pracowni Rysunku Narracyjnego na krakowskiej ASP.

- W Polsce dotąd żaden twórca komiksów nie miał tak dużej wystawy w galerii sztuki współczesnej. Przemysław Truściński, choć ma już 43 lata i jest uznanym artystą, poważną wystawą indywidualną debiutował w Jeleniej Górze - mówi kurator poprzedniej i aktualnej wystawy w jeleniogórskim BWA z komiksem w roli głównej, Piotr Machłajewski.

- Pokażemy kilkaset oryginalnych prac Truścińskiego. Wydajemy 320-stronicowy katalog, opatrzone tekstami krytyków sztuki, tuzów pióra.



Kurator wystawy podkreśla, że Przemysław Truściński w latach 90-tych był „twarzą polskiego komiksu”. Jego prace wyróżniają

się oryginalnym stylem nie tylko w przestrzeni polskiego, ale i światowego komiksu. Zajmował się różnorodną tematyką: od

fantastyki, przez komiksy autobiograficzne, eksperymentalne fotokomiksy i videokomiksy, po komiksowe scenografie. Współpracuje z „Gazetą Wyborczą”, „Faktem”, regularnie publikuje „komiksowe wywiady”, choćby w „Dużym Formacie”, czy ostatnio w piśmie „Pani”.

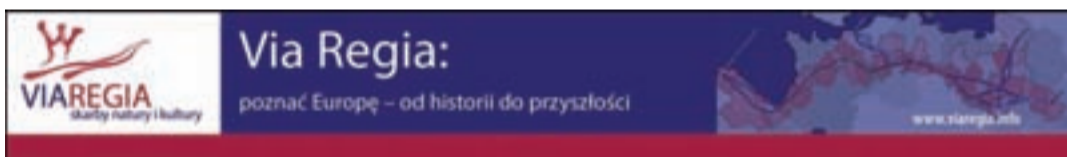
Przemysław Truściński w jeleniogórskiej Galerii BWA zaprezentuje prace komiksowe, ilustracje, grafiki, a nawet instalację rzeźbiarską i fotografie. Te ostatnie autor traktuje jako „wizualne didaskalia” do swojej twórczości. Dla wielu odbiorców ciekawostką może być... zaprojektowany przez Truścińskiego „Fakt” w formie komiksu.

Do jeleniogórskiego projektu dołączyła już wrocławska galeria „Awangarda” oraz galerie w Zielonej Górze. Inne galerie w Polsce są także zainteresowane tematem. Szykuje się kolejne komiksowe zamieszanie w przestrzeniach polskich galerii. Wystawa Truścińskiego startuje w Jeleniej Górze w przyszłym tygodniu.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Poznaj SKARBY REGIONU na VIA REGIA



Bolesławieckie Święto Ceramiki

Pokołysać się w rytmie bluesa na dziedzińcu Zamku Kliczków. Twórczo zabawić się gliną w Bolesławcu. Dać się rozmieścić w Lubomierzu. Poznać Henryki w Henrykowie Lubańskim. Spróbować przysmaku reemigrantów z byłej Jugosławii w Gościszowie. Poznać skarby Ziemi w Lwówku Śląskim. Szlak VIA REGIA, przebiegający przez Górne Łużyce i Dolny Śląsk, oferuje moc atrakcji kulturalnych.

W Lubaniu dni z historią i kulturą

Dni Lubania zaplanowano od 21 do 30 czerwca. W tygielku tematów z cyklu „Czym żyje miasto”, nie zabraknie wątków historycznych i kulturalnych. Plenerowa wystawa, konferencja historyczna, zakrojone na szeroką skalę przedstawienie teatralne na rynku, historyczne targowisko o charakterze edukacyjno - rozrywkowym zdominują wydarzenia w ramach tzw. Dni Historii (21-22 czerwca). Natomiast z myślą o tych, którzy kochają rozrywkę muzyczną, przygotowano Dzień Kultury (28 czerwca), wypełniony koncertami w amfiteatrze. Lubań ma się czym chwalić.

Wśród reemigrantów z byłej Jugosławii

W gminie Nowogrodziec żyją reemigranci z byłej Jugosławii. Do dziś kultywują tradycję pieczenia czyli... pieczonego prosiaka. Wokół tego przysmaku, symbolu terenów bliskich ich sercom, w Parku Dworskim w Gościszowie od kilku lat świętuje się „Pieczenie”. Muzyka folkowa, konkursy, imprezy estradowe są tem dla głównej atrakcji - degustacji pieczeni. Konesery kulinariów i bałkańskich klimatów koniecznie muszą odwiedzić Gościszów 29 i 30 czerwca.

We Lwówku Śląskim - święto poszukiwaczy Skarbów

Lwóweckie Lato Agatowe jest świętem poszukiwaczy skarbow. Szczególnie jednego - aga-

tu. Natura duże pokłady tego minerału umieszczała właśnie w okolicach Lwówka Śląskiego. Nic dziwnego, że właśnie tutaj organizowana jest największa impreza mineralogiczna w Polsce! Od 12 do 14 lipca centrum Lwówka Śląskiego zamieni się w giełdę i galerię oferującą minerały i skamieniałości świata. Na turystów czekać będzie ponad 200 stoisk, w tym 60 wyłącznie z minerałami. Czynnych będzie kilkanaście wystaw tematycznych i kolekcjonerskich. To świetna okazja do podziwiania mistrzów szlifujących kamienie ozdobne i... bezpłatnej ekspertyzy przywiezionych do Lwówka Śl. okazów minerałów.

Zjazd Henryków w Henrykowie Lubańskim

Imiona Henryk i Henryka nie są warunkiem koniecznym, aby w Henrykowie Lubańskim wziąć udział w zjeździe imienników. Ogólnopolskie Imienniny Henryka, Henryki i Henrykowa Lubańskiego już po raz ósmy zwiabą - 13 i 14 lipca - znane postaci polskiej sceny kulturalnej i politycznej, legitymujące się tym imieniem. W tym roku udział w imprezie zapowiedziała Henryka Krzywonos. Tradycyjnie, na krążgankach przykościelnych posadzi cisa. Wszak Henryków Lubański chwali się najstarszym drzewem w Polsce... 1300-letnim cisem. Na finał zabawy z Henrykami w Henrykowie przewidziano scenki historyczne z fajerwerkami w tle. Nie zabraknie akcentów z czasów napoleońskich, bo właśnie wtedy wielka historia otarła się o rogatki Henrykowa Lubańskiego.

W rytmie bluesa na Zamku Kliczków

Największe warsztaty prowadzone przez mistrzów bluesa, konkurs dla młodych kapel i jedyna w Polsce Msza święta w oprawie bluesowej... o imprezie BLUES NAD BOBREM głośno

w Polsce od wielu lat. Z Bolesławca impreza przeniosła się w urokliwe miejsce - na Zamek Kliczków. Najazd młodych adeptów bluesa na Zamek Kliczków przewidziano w tym roku od 5 do 15 sierpnia. Gorąco zrobi się naprawdę od 10 sierpnia. W tym dniu zagrają młode formacje, a po nich wirtuozi bluesa w koncercie poświęconym pamięci Tadeusza Nalepy w 70. rocznicę urodzin. W rytmie bluesa będzie się można kołysać aż do finału 15 sierpnia.

W Lubomierzu... impreza w 3D

Wszystko w 3D czyli dużo, dobrze i dowcipnie. Tak organizatorzy reklamują Ogólnopolski Festiwal Filmów Komediiowych w Lubomierzu. Już po raz 17. niewielki Lubomierz stanie się mekką polskiego filmu komediowego. Główny nurt festiwalu zaplanowano od 15 do 18 sierpnia, ale blok imprez towarzyszących rozpocznie się kilka dni wcześniej. W programie kilkadziesiąt projekcji filmowych pod dachem i w plenerze, konkursy śmiesznego kina niezależnego i na najlepsze pełnometrażowe produkcje komediowe ostatniego sezonu, nocne pokazy, koncerty muzyki z ekranów, spotkania z twórcami, a nawet... tradycyjna bitwa tortowa.

Bolesławiec z gliny słynie

Bolesławieckie Święto Ceramiki - od 21 do 25 sierpnia - już po raz 19. miasto zamieni w targi i warsztaty ceramiczne. To największa w Polsce impreza z ceramiką w roli głównej. Do Bolesławca przyjedzie ponad 100 wystawców wyrobów ceramicznych z kraju i zagranicy. W tych dniach w Rynku stanie „Miasteczko animacji ceramicznych”, gdzie każdy będzie mógł twórczo zmagać się z gliną. Atrakcją, na którą wszyscy czekają, jest Parada Glinoludów. Jeśli ktoś raz dał się skusić i poddał się „natryskowi z gliny”, na święto gliny będzie wracał.

Nie przegap

Jelenia Góra

28 maja o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć muzyczny film dokumentalny: „The Doors - historia nieopowiedziana” w reżyserii Toma DiCilla.

We wtorek, 28 maja o godz. 19.15 w Ewangelicko-Augsburskim Kościele Zbawiciela w Jeleniej Górze - Cieplicach wystąpi Chór Akademicki ze Stanów Zjednoczonych. Zaśpiewa muzykę religijną GOSPEL, a także muzykę ludową. Wstęp wolny.

29 maja o godz. 17 w Filharmonii Dolnośląskiej zaplanowano koncert pod dyktando Szymona Maxima z udziałem Dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Stanisława Moniuszki.

Dzień Dziecka zapowiada Muzeum Karkonoskie - 1 czerwca od godz. 11 do godz. 14 będzie można nie tylko zwiedzić bezpłatnie muzeum. Przewidziano moc konkursów i niespodzianek.

2 czerwca o godz. 11 w Muzeum Karkonoskim Dominik Kunysz opowie o powojennej zabudowie starego miasta Jeleniej Góry (wykład z prezentacją multimedialną).

3 czerwca o godz. 17 w galerii Promocje ODK na Zabobrze Ryszard Tyszkiewicz zaprezentuje wystawę malarstwa pt. „Sen o ogrodach”.

3 czerwca o godz. 17 w Książnicy Karkonoskiej odbędzie się projekcja filmu dokumentalnego „Ale życie toczy się dalej” w reżyserii Karin Kaper i Dirka Szusziusa o utracie małej ojczyzny z perspektywy trzech Niemek i trzech Polek.

3 czerwca o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym zaprezentuje się Scena Piosenki Satyryczno-Kulturalnej PKS (w programie śpiewogry „SKONAN i PRZETERMINATOR” Jacka Grondowego i Tadeusza Wnuka oraz formacji „Adwokat Band”).

ODK na Zabobrze organizuje 4 czerwca o godz. 11 w Galerii „Hall” otwarcie wystawy „Miasto widziane nocą” uczniów szkół pod-

stawowych w ramach cyklu „Talenty '2013”.

4 czerwca o godz. 18 w DKF KLAPS w JCK zaplanowano projekcję polskiego dramatu: „Syberia polska” w reżyserii Janusza Zaorskiego.

Karpacz

31 maja od godz. 10 w parku przy Mieszku dzieciaki będą się mogły bawić na Święcie Skrzata. W programie między innymi występ Teatru Humoru z Wałbrzycha oraz spotkanie z Marią Nienartowicz, autorką bajek o skrzatach.

31 maja o godz. 20 na Scenie w Hotelu Gołębiowski będzie można obejrzeć spektakl teatralny „3 razy łóżko” z udziałem Mateusza Damięckiego, Anny Cieślak, Adrianny Biedrzyńskiej i Marka Siudyma.

Dzień z czeską muzyką, kulinariami i rękodziełem zapowiedziano na 1 czerwca w parku przy Mieszku. Impreza startuje o godz. 16.

Od 1 czerwca w Miejskim Muzeum Zabawek z kolekcji Henryka Tomaszewskiego czynna będzie wystawa ilustracji do książek o skrzatach artysty plastyka Henryka Dąbrowskiego.

Ściegny koło Karpacza

Miasteczko Western City zaprasza 1 czerwca od godz. 10 na zabawy, konkursy indiańskie i ognisko w ramach święta dziecka.

Piechowice

Piechowski Ośrodek Kultury organizuje 1 czerwca na placu w centrum miasta miejski Dzień Dziecka. W programie między innymi... „potyczki artystyczne związane z animacją bajek: Reksio kontra Krecik”.

Staniszów

Fundacja Forum Staniszów zaprasza na kolejną odsłonę „MUZYKALIOŃ STANISZOWSKICH” - w niedzielę, 2 czerwca o godzinie 15! W pałacowym parku wystąpi Orkiestra Dęta Filharmonii Dolnośląskiej pod dyktando Marka Fliegera. W programie standardy muzyki rozrywkowej oraz marsze. Można wykupić bilet z... koszem piknikowym. Koncertu będzie można posłuchać na ławce lub na kocu piknikowym.

MPP

Zabrzmiała opera Dworaka!

W roli solistów wystąpili studenci i absolwenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

W piątkowy wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej zabrzmiała „Opera Rusałka” Antonina Dworaka. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej poprowadził Dariusz Tabisz. Jeleniogórska publiczność gorąco oklaskiwała solistów - studentów i absolwentów Akademii Muzycznej we Wrocławiu. To była druga odsłona nowego cyklu Filharmonii Dolnośląskiej: „Maj z operą”.

„Opera Rusałka” opowiada tragiczną historię nieszczęśliwej miłości Rusałki do księcia. Miłości, która staje się przyczyną transformacji duchowej bohaterów - dyry-

gent, Dariusz Tabisz wprowadził publiczność w klimat opery Antonina Dworaka.

Rusałka musi wyrzec się pierwotnej natury, by móc połączyć się z ukochanym. Zostaje przez niego zdradzona, ale pozostaje wierna swojej miłości. Rezygnuje z możliwości brutalnej zemsty, przyjmuje na siebie cierpienie, akceptuje swój tragiczny los.

Tragiczny finał ma swoją jasną stronę. Bo choć nie da się uniknąć kary, w finałowej scenie dochodzi do cudu przebaczenia. A nawet absolutnej akceptacji człowieczeństwa we wszystkich jego aspektach, negatywnych

i pozytywnych. I to właśnie jest klucz do tej opery. I najcenniejszy dar, jaki możemy dać sobie nawzajem - dyrygent ze swadą czarował publiczność nie tylko muzyką, także słowami. I kiedy już przedstawił solistów wcielających się w role bohaterów opery, wskazał na jeszcze jednego bohatera... orkiestrę.

Orkiestra nie tylko towarzyszy śpiewakom - mówi Dariusz Tabisz - ale pełni także samodzielną rolę.

O tym mogli przekonać się fani muzyki operowej w piątkowy wieczór w Filharmonii Dolnośląskiej.

MPP

Teatralna PESTKA na długi weekend!

Od środy, 29 maja do niedzieli, 2 czerwca Jelenia Góra stanie się centrum teatrów awangardowych. MIĘDZYNA-RODOWY FESTIWAL TEATRÓW AWANGARDOWYCH PESTKA po raz kolejny proponuje przegląd najciekawszych spektakli awangardowych ostatniego roku. Do Jeleniej Góry przyjadą niezależne teatry z Polski, Czech i Białorusi. Na spektakle w sali widowiskowej i Sali Nowej JCK obowiązują wejściówki, które rozdziela

organizator imprezy - Jeleniogórskie Centrum Kultury i Stowarzyszenie Teatr Odnaleziony. Dla wszystkich teatromanów PESTKA oferuje spektakl uliczny Teatru Nowego Fronta z Pragi - na inaugurację festiwalu, 29 maja o godzinie 20.30 na Placu Ratuszowym.

PESTKA to nie tylko pokazy teatralne. Festiwalowi towarzyszą warsztaty krytyki teatralnej oraz nocne koncerty w Klubie KWADRAT.

Wzorem ubiegłego roku, PESTKA przygotowała ciekawy program dla najmłodszych jeleniogórczan. Na Placu Ratuszowym stanie hala namiotowa, w której od piątku, 31 maja do niedzieli, 2 czerwca w Zaczarowanym Labiryncie dzieciaki będą mogły uczestniczyć w warsztatach, m.in. cyrkowych i lałkowych. Zaczarowany Labirynt startuje codziennie w samo południe. Popołudniowe spektakle teatralne dla dzieci - o godzinie 16, a finał w niedzielę o godzinie 14 i 16 - przygotowały czeskie teatry kukielkowe!

MPP

REKLAMA I PROMOCJA



pestka
2013

PROGRAM: ŁĄCZYMY, ŁĄCZYMY

29/05/2013 ŚRODA

19⁰⁰ **Tragedia w lumpeksie** - Czapka i Kłopot / Program do 20:00 / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

20⁰⁰ **Causa Fatalis** - Teatr Nowego Fronta / Praga, Cześć / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

23⁰⁰ **Wojna Potworków *MIXTURA** - Klub Teatrów / ul. Świerkowa 20/30

30/05/2013 CZWARTEK

18⁰⁰ **X - Tradition** - Opera Impresario / Słowiański Teatr / Włocławek / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

20⁰⁰ **Akt 1925** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

22⁰⁰ **Wojna Potworków *OCEAN** - Klub Teatrów / ul. Świerkowa 20/30

31/05/2013 PIĄTEK

16⁰⁰ **Przygody Kacperka** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

18⁰⁰ **OSAD** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

20⁰⁰ **Limonażka** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

22⁰⁰ **Wojna Potworków *KUMKA OLIX** - Klub Teatrów / ul. Świerkowa 20/30

01/06/2013 SOBOTA

16⁰⁰ **Jak diabły teatr grały** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

18⁰⁰ **Watermelon** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

19⁰⁰ **Zapis Automatyczny** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

23⁰⁰ **Wojna Potworków *CARTONAGE** - Klub Teatrów / ul. Świerkowa 20/30

02/06/2013 NIEDZIELA

14⁰⁰ **O książniczkę Złotowłose** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

16⁰⁰ **Z bajki do bajki** - Teatr Nowy / Wrocław / Sala Nowa JCK, ul. 11 Maja 98

29.05 JELENIA GÓRA 02.06
2013

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TEATRÓW AWANGARDOWYCH

IDIOM: ŁĄCZYMY, ŁĄCZYMY

WWW.FESTIWALPESTKA.PL // WWW.JCK.PL // WWW.FACEBOOK.COM/PESTKAFESTIVAL

Przebojowe zakończenie sezonu artystycznego 2012/2013 Lutosławski, Swoboda i chóry operowe



Na finał słynne chóry z dzieł operowych wykona Chór Janacek z czeskiego Jablonca.

Jeśli ktoś przegapił cokolwiek z najważniejszych propozycji koncertowych Filharmonii Dolnośląskiej, przygotowanych na dobiegający właśnie końca sezon artystyczny, ma znakomitą okazję do zacerpnięcia solidnej porcji muzycznych wrażeń jeszcze przed nadchodzącymi wakacjami.

W czerwcu jeleniogórscy filharmonicy zapraszają na serię bardzo różnych koncertów, znakomicie ilustrujących charakter ich obecnego repertuaru i stanowiących jednocześnie spektakularne dopełnienie koncertowego kalendarza ostatnich miesięcy.

Już 14 czerwca kolejny ze specjalnych koncertów zorganizowanych w ramach jeleniogórskich obchodów Roku Witolda Lutosławskiego. Nasi symfonicy zagrają wielkie dzieło jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów, czyli III Symfonię Lutosławskiego. Na scenie towarzyszył im będzie też znany solista - znakomity skrzypek Mariusz Patyra. Dla urozmaicenia, w programie wieczoru znalazła się też Symfonia hiszpańska Lalo.

To szczególne spotkanie z muzyką będzie miało podwójnie świąteczny charakter. Tego samego wieczoru w jeleniogórskiej sali koncertowej 40-lecie swojej pracy artystycznej świętował bowiem Jerzy Swoboda. Wybór miejsca muzycznego świętowania jego jubileuszu nie jest przypadkowy. Kariera tego cenionego dyrygenta mocno spleta się bowiem z historią jeleniogórskiej filharmonii. Jerzy Swoboda

doskonale znany jest naszej publiczności, od dawna regularnie prowadzi batutą jeleniogórską orkiestrę. Jest też współtwórcą wielu muzycznych wydarzeń kreowanych przez Filharmonię Dolnośląską. I nic w tym dziwnego, ponieważ w latach 2006 - 2008 był jej dyrektorem artystycznym, odpowiedzialnym nie tylko za twórczą pracę zespołu orkiestrowego, ale artystyczny wymiar repertuaru jeleniogórskiej instytucji muzycznej.

Dwa tygodnie później, czyli 27 czerwca (uwaga! nie, jak zazwyczaj w piątek, ale w czwartek) oficjalne zakończenie Sezonu Artystycznego 2013/2011, czyli ostatni przed wakacjami koncert jeleniogórskiej orkiestry zagrany we własnej sali koncertowej.

Ponieważ jeleniogórscy melomani

przed lata marzyli o większej porcji muzyki operowej prezentowanej w naszej sali, w tym roku Filharmonia Dolnośląska wprowadziła do repertuaru specjalny cykl z koncertowymi wersjami dzieł operowych. I właśnie w spektakularnym operowym stylu zabrzmiał finał tego sezonu. Na scenie wspólnie z naszymi symfoniczami wystąpi Chór Janacek z czeskiego Jablonca, który od lat owocnie współpracuje z jeleniogórską filharmonią. W programie finałowego wieczoru słynne uwertury, intermezza i chóry z oper mistrzów gatunku: Verdiego, Dvoraka, Smetany, Mascagniego i Moniuszki.

A na tych, którzy lubią muzyczną rozrywkę w niebanalnym stylu, czeka jeszcze seria orkiestrowych koncertów z utworami legendarnego zespołu Dire Straits, w wykonaniu naszych filharmoników i gwiazd polskiej sceny jazzowej. Dire Straits symfonicznie brzmiąc będzie w dwa kolejne weekendy w czterech miastach naszego regionu. Szczegóły w koncertowym kalendarzu, który drukujemy poniżej. Zapraszamy!



Specjalny koncert w ramach obchodów Roku Lutosławskiego będzie jednocześnie okazją do zaakcentowania 40-lecia pracy artystycznej Jerzego Swobody, mocno związanego z Filharmonią Dolnośląską.



Projekt pn. Witold Lutosławski w Jeleniej Górze - 2013.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Lutosławski 2013- Promesa”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Dofinansowano ze środków Budżetu Województwa Dolnośląskiego.

Koncertowy kalendarz - czerwiec 2013

2 czerwca, niedziela, godz. 10.30, Sala Koncertowa FD
NIEDZIELNY PORANEK MUZYCZNY - AKADEMIA MŁODEGO MELOMANA
wykonawcy:
Jacek Jaguś - gitara
Robert Wróblewski - fortepian/akordeon
Artur Nowak - puzon/tuba
Paweł Juryś - trąbka
Dominika Łukasiewicz - prowadzenie
Jacek Paruszyński - prowadzenie
program:
Wielka Dama, czyli Gama
cena biletu: 11 zł
3 czerwca, poniedziałek, godz. 9.00 i 10.15, Sala Koncertowa FD
FILHARMONIA MŁODYCH - NA POLSKĄ NUTĘ
wykonawcy:
Sławomir Kupczak - dyrygent
Szkołna Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze

Dominika Łukasiewicz - prowadzenie
program:
Muzyka polska i filmowa
koncerty zamknięte
14 czerwca, piątek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
OBCHODY ROKU WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO W JELENIEJ GÓRZE
40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ JERZEGO SWOBODY
wykonawcy:
Jerzy Swoboda - dyrygent
Mariusz Patyra - skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Eduard Lalo - Symfonia hiszpańska d-moll op. 21
Witold Lutosławski - III Symfonia
ceny biletów: 40 zł, 30 zł
15 czerwca, sobota, godz. 18.00, Rynek w Bolesławcu
16 czerwca, niedziela, godz. 18.00, Plac Ratuszowy w Jeleniej Górze

DIRE STRAITS SYMFONICZNIE
wykonawcy:
Krzysztof Herdzin - dyrygent
Kuba Badach - vocal
Marek Napiórkowski - gitara
Tomasz Kałwak - instrumenty klawiszowe
Robert Kubiszyn - gitara basowa
Paweł Dobrowolski - perkusja
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Kompozycje zespołu Dire Straits w aranżacji Krzysztofa Herdzina
17 czerwca, poniedziałek, godz. 18.00, Sala Koncertowa FD
MUZYKA FILMOWA
wykonawcy:
Marcin Grabosz - dyrygent
Orkiestra Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu
Soliści - uczniowie Kreismusikschule w Heinsberg (Niemcy)

program:
Filmowe tematy muzyczne: *James Bond, Gladiator, Gwiezdne wojny, 1492. Wyprawa do raju, Lato 42*
ceny biletów: 15 zł, 10 zł
20 czerwca, czwartek, godz. 19.00, Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze - Cieplicach
ZDROJOWE CZWARTKI Z FILHARMONIĄ W TEATRZE ZDROJOWYM W CIEPLICACH
wykonawcy:
Smišeny pěvecký sbor Janáček z Jablonce nad Nisou (Czechy)
Olga Fröhlichová - przygotowanie chóru
program:
Czeskie pieśni ludowe oraz słynne chóry operowe
cena biletu: 20 zł
22 czerwca, sobota, godz. 19.00, Amfiteatr Miejski w Zgorzelcu
23 czerwca, niedziela, godz. 21.00, Rynek w Oławie
DIRE STRAITS SYMFONICZNIE
wykonawcy:
Krzysztof Herdzin - dyrygent
Kuba Badach - vocal
Marek Napiórkowski - gitara

Tomasz Kałwak - instrumenty klawiszowe
Robert Kubiszyn - gitara basowa
Paweł Dobrowolski - perkusja
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Kompozycje zespołu Dire Straits w aranżacji Krzysztofa Herdzina
27 czerwca, czwartek, godz. 19.00, Sala Koncertowa FD
ZAKOŃCZENIE 49 SEZONU ARTYSTYCZNEGO 2012/2013
wykonawcy:
Tomasz Bugaj - dyrygent
Smišeny pěvecký sbor Janáček z Jablonce nad Nisou (Czechy)
Olga Fröhlichová - przygotowanie chóru
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej
program:
Słynne uwertury, intermezza i chóry z oper: Giuseppe Verdiego, Antonina Dvoraka, Bedricha Smetany, Pietra Mascagniego, Stanisława Moniuszki
cena biletu: 30 zł
Uwaga! Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie koncertów.

Filharmonia Młodych

Wraz z końcem sezonu artystycznego końca dobiega też kolejny sezon edukacji muzycznej prowadzonej przez Filharmonię Dolnośląską.

Dorobek ostatnich miesięcy w tej dziedzinie działalności jest imponujący: blisko 1100 audycji umuzykalniających dla 100 tys. dzieci i młodzieży naszego regionu!

W tym roku szkolnym do grona placówek oświatowych od lat współpracujących z jeleniogórską filharmonią dołączyły kolejne. W sumie jest ich już ponad 100.

Oprócz wyjazdowych audycji, czyli koncertowych lekcji z muzyką na żywo realizowanych w terenie, młodzi słuchacze uczestniczyli też w koncertach przygotowywanych w ramach Filharmonii Młodych, otwartych próbach orkiestry oraz wieczornych koncertach symfonicznych i kameralnych. Filharmonia wielokrotnie gościła też wycieczki szkolne i przedszkolne, których uczestników zapoznawano z pracą tej wyjątkowej instytucji artystycznej i specyfiką zawodu muzyka.

Organizatorzy programów edukacyjnych gorąco dziękują wszystkim pedagogom i rodzicom, którzy zainteresowani są poszerzeniem wiedzy o muzyce u swoich pociech

i podopiecznych. Dzięki ich zaangażowaniu można rozbudzać i rozwijać u młodych melomanów pasję słuchania muzyki poważnej i wychowywać publiczność, która w przyszłości wypełniać będzie sale koncertowe.

Jeleniogórscy filharmonicy przygotowują już programy edukacyjne na kolejny sezon. Tymczasem w czerwcu nadal prezentowane będą audycje z bieżącego repertuaru: „Lutosławski dzieciom”, „Wolność nut według Lutosławskiego”, „Dzika Afryka tętniąca rytmem”, „Muzyczne tajemnice Czarnego Łądu”, „Na Dzikim Zachodzie” i „Dźwięki z Nowego Świata”.

Zwieńczeniem całorocznego cyklu audycji będą specjalne koncerty Filharmonii Młodych, zaplanowane już na najbliższy poniedziałek, 3 czerwca. Dla uczestników programu grać będzie Szkołna Orkiestra Symfoniczna Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. Za pulpitem dyrygenckim stanie Sławomir Kupczak. Spotkanie poprowadzi słowem Dominika Łukasiewicz. Młodzi muzycy zaprezentują swoim koleżankom i kolegom muzykę polską i filmową.



Partnerem koncertów
Filharmonia Młodych
jest Tauron Dystrybucja S.A.

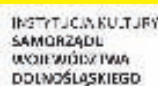
Finałowa Gama

Przed nami także wielki finał tegorocznej Akademii Młodego Melomana. Ostatni w tym senie **Niedzielny Poranek Muzyczny** dla dzieci i rodziców zabrzmiał już w najbliższy weekend, czyli **2 czerwca o godz. 10.30**.

Podczas comiesięcznych, koncertowych wykładów najmłodszy melomani poznawali kolejne litery z muzycznego alfabetu. Usłyszeli już wszystkie podstawowe dźwięki budujące muzykę, poznali też wielu wspaniałych kompozytorów i mnóstwo ważnych haseł z Magicznego Słownika Muzycznego. Najwyższa pora więc na sprawdzenie, ile zdobytej wiedzy wciągną w nich gra. Ostatnie niedzielne spotkanie przed wakacjami nosi znaczących tytuł „Wielka Dama, czyli Gama”.



Niedzielne Poranki Muzyczne
dofinansowano ze środków
Budżetu Województwa
Dolnośląskiego



Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego, ul. Piłsudskiego 60, 58-500 Jelenia Góra, telefony: 75/7538160 - centrala, 75/7538163 - fax, 75/7538171, kom. 0667846646 - Organizacja widowni, 75/7538165 - kasa biletowa (pn.- czw. 13.00-16.00, pt. 13.00-18.00), 75/7538168 - audycje umuzykalniające, koncerty szkolne, www.filharmonia.jgora.pl, e-mail: sekretariat@filharmonia.jgora.pl

Inspektor nadzoru prześwietla centrum Karpacza Siedemnaście wniosków

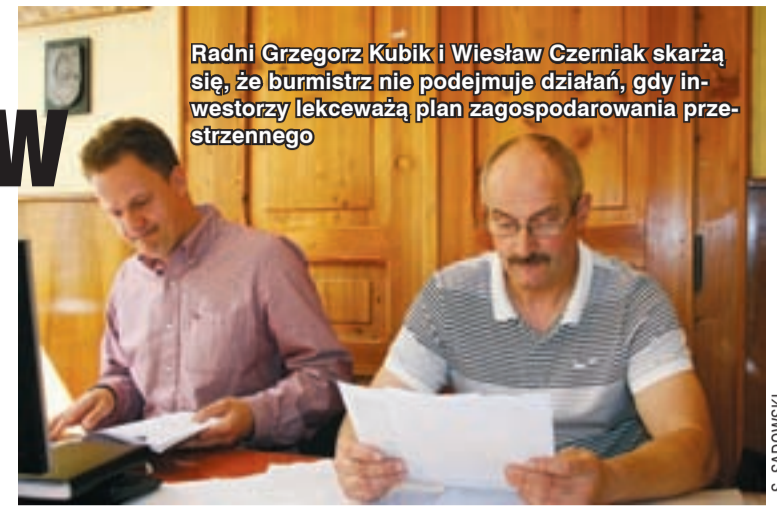
Dwaj radni Karpacza, Grzegorz Kubik i Wiesław Czerniak, nie ustają w tropieniu nieprawidłowości w swoim mieście. Ostatnio wysłali do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego wniosek o sprawdzenie 17 obiektów, które ich zdaniem postawiono nielegalnie. Zarzucają burmistrzowi, że nie podejmuje działań tam, gdzie łamane jest prawo. - Nie podejmujemy takich działań, bo nie zawsze zgadzamy się z oceną radnych - odpowiada Ryszard Rzepczyński, wiceburmistrz Karpacza. PINB sprawdza wskazane obiekty.

- Od szeregu lat w Karpaczu jest polityka nieprzestrzegania planu zagospodarowania planu przestrzennego. Plan na przykład nie dopuszcza tymczasowego użytkowania terenu na postawienie np.

rozmaitych bud - mówi radny Wiesław Czerniak.

- Tymi nieruchomościami, w sprawie których wysłaliśmy wnioski do inspektora nadzoru, zajmujemy się już

od półtora roku. Występowaliśmy do burmistrza, żeby sprawy uporządkował, ale ostatecznie usłyszeliśmy, że to nie leży w jego kompetencjach. Burmistrz na moje interpelacje w ogóle nie reaguje



Radni Grzegorz Kubik i Wiesław Czerniak skarżą się, że burmistrz nie podejmuje działań, gdy inwestorzy lekceważą plan zagospodarowania przestrzennego

S. SADOWSKI



S. SADOWSKI

Wśród 17 wniosków dotyczących sprawdzenia legalności postawionych obiektów jest ten dotyczący nieruchomości Artura Domańskiego. Inwestor zapewnia, że wszystko, co robi, pozostaje w zgodzie z dokumentacją. PINB to sprawdzi.

- dopowiada radny Grzegorz Kubik. Radny Czerniak dodaje, że burmistrz celowo odmawia podjęcia interwencji, bo chce uchodzić za dobrego, nie robiącego krzywdy. - Przy czym nieba uchyla się tylko swoim - mówi Wiesław Czerniak. Z radnych, którzy wytykają łamanie prawa, robi się zaś tych złych, którzy szkodzą.

Burmistrz Bogdan Malinowski wyjaśniał, że takie postępowania administracyjne prowadzić mogą jedynie Starostwo Powiatowe oraz Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. „Przy czym stwierdzenie zgodności projektowanej inwestycji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przed udzieleniem pozwolenia na budowę leży w kompetencjach Starosty Jeleniogórskiego, a zgodność wybudowanego już obiektu budowlanego z warunkami określonymi w decyzji o pozwoleniu na budowę - do PINB. Burmistrz Karpacza ma prawo wglądu do dokumentacji tylko w sprawie, w której uznany został za stronę na odpowiednim etapie prowadzonego postępowania. Stroną w postępowaniu w sprawie pozwolenia na użytkowanie jest wyłącznie inwestor” - tłumaczył dalej odmowę podjęcia interwencji w sprawie.

Przy okazji złożenia wniosku do PINB wynikł też inny problem. Radni Czerniak i Kubik wystąpili ze swoją inicjatywą jako przedstawiciele Kom-

sji Gospodarki Komunalnej, Pomocy Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, przy czym jako adres do korespondencji podali prywatne dane radnego Kubika. O to niektórzy członkowie komisji mieli pretensje. Że wyszło niezręcznie, przyznali też wnioskodawcy. - My nie wystąpiliśmy do PINB jako członkowie komisji, ale jako radni - wyjaśnia Grzegorz Kubik.

Artur Domański, jeden z właścicieli nieruchomości, w którego uderzyła inicjatywa dwóch radnych, jest całą sytuacją zirytowany.

- Ci panowie niech się nauczą prawa budowlanego. Na wszystko, co stoi na moim terenie, mam pozwolenia, wszystko, co robię, jest zgodne z dokumentacją. Ci panowie chcą szkodzić, a nie pomagać mieszkańcom. Oni nie rozumieją, że miasto żyje z turystów i trzeba zrobić wszystko, żeby tu chcieli przyjechać - komentuje.

Jacek Radwan, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego mówi, że jeszcze za wcześnie, aby ocenić celowość wniosków radnych z Karpacza. Trwa ich weryfikacja. - Z 17 wniosków, na podstawie sprawdzonych dokumentacji, w 6 nie potwierdziły się przypuszczenia wnioskodawców. Kilka obiektów rzeczywiście, wszystko na to wskazuje, stoi nielegalnie - wyjaśnia.

(sad)

Gorąco u Palikota

Szef legnicko-jeleniogórskich struktur Ruchu Palikota, Grzegorz Kunecki, został niedawno zawieszony w prawach członka partii. Czym podpadł i czy ta decyzja spowoduje upadek inicjatywy referendum w mieście?

Kunecki nie jest już szefem struktur legnicko-jeleniogórskich Ruchu Palikota. Przynajmniej na jakiś czas. Jak dowiedzieliśmy się, wpłynęła skarga na przewodniczącego i do czasu jej rozpatrzenia został on zawieszony. Nie wiadomo, co było w tej skardze.

Według naszych informacji, był to jedynie pretekst. Jeleniogórscy działacze partyjni mówią, że Kunecki padł ofiarą nieformalnego porozumienia pomiędzy premierem Donaldem Tuskiem a Januszem Palikotem. Kunecki nie wpisywał się w to porozumienie, gdyż oficjalnie popierał ideę referendum w Jeleniej Górze. Opowiadał się za odwołaniem prezydenta Marcina Zawily z Platformy Obywatelskiej. Wiadomo też, że - w przypadku powodzenia referendum - chciał wystartować w wyborach na prezydenta Jeleniej Góry. Prowadził takie rozmowy z grupą inicjatorów referendum.

- Działal niezgodnie z linią partii - tłumaczy tymczasem powody zawieszenia Kuneckiego Henryk Kmiecik, poseł Ruchu Palikota z regionu jeleniogór-

skiego. - Sprawę wyjaśni sąd koleżeński, który zbierze się w ciągu miesiąca.

Zapewnia, że nie było żadnego porozumienia pomiędzy Tuskiem a Palikotem. - Proszę prze-

śledzić moje wystąpienie sejmowe sprzed miesiąca. Zaproponowałem premierowi, że jeżeli mu tak ciężko na tej funkcji, to żeby ustąpił - mówi Kmiecik.

- A jeżeli

Grzegorz Kunecki ma kłopoty w Ruchu Palikota, ale już ogłosił powstanie nowej inicjatywy.

R. ZAPORA

chodzi o referendum, to jest to poroniony pomysł. Jest za mało czasu, by odwołać prezydenta Jeleniej Góry. Wielu mieszkańców mówi wprost, że nie pójdzie na głosowanie. Nawet gdyby referendum się powiodło, to pozostanie do końca kadencji pół roku i wtedy nie ma mowy o nowych wyborach, co najwyżej Jeleniej Górze grozi zarząd komisaryczny.

- Trzeba mierzyć siły na zamiary - mówi Kmiecik o planach Kuneckiego w wyborach prezydenckich.

- Niebawem odbędzie się kongres okręgowy Ruchu. Większość klubów naszego Ruchu zażądała takiego kongresu, gdyż nie widziała możliwości współpracy z panem Kuneckim - mówi.

Nie jest tajemnicą, że szef Ruchu Palikota od jakiegoś czasu był w konflikcie z posem Kmiecikiem. - Obaj szukali na siebie haków. Widocznie, właśnie taki hak na Kuneckiego się znalazł - mówi anonimowo jeden z nich.

Z dobrego źródła dowiedzieliśmy się także, że niektórzy działacze Ruchu Palikota wycofali część list z poparciem inicjatywy referendum i z tego powodu przedsięwzięcie może legnąć w gruzach. Szef grupy referendalnej, Janusz Jędraszkowski, który jest członkiem jednego z kół Ruchu Palikota, tego jednak nie potwierdza. Tymczasem rzecznik prasowy inicjatorów referendum, Marcin Kaflik, napisał w miniony wtorek: „Ruch Palikota poparł inicjatywę referendalną - potem poparcie wycofał - nic nowego w polityce. Do zebrania zostało nam niespełna 2500 podpisów. Mamy 12 dni i żadnych zobowiązań

wobec polityków. Mieszkańcy Jeleniej Góry mogą na nas liczyć - dokończymy to, co zaczęliśmy. Przy okazji wyjaśniło się, na kogo liczyć nie mogą - kolejna grupa przedłożyła interes partyjny ponad dobro wyborców.”

- Jak to możliwe, że zbiera się podpisy, a potem chowa te listy? - pyta jeden z jeleniogórskich radnych. - Jeśli to prawda, byłby to wielki skandal. Takie działanie oznacza, że ktoś dowolnie szafuje wolą ludzi. Mieszkańcy, którzy się podpisali, mogą czuć się zwyczajnie oszukani.

Grzegorz Kunecki nie chciał rozmawiać z nami o kulisach zawieszenia. Stwierdził, że w weekend jedzie do Warszawy na spotkanie z J. Palikotem, by wyjaśniać sprawę i odezwie się do nas w tym tygodniu.

Wygląda na to, że nie wiąże swojej przyszłości z partią Palikota. Z jego oficjalnej strony zniknęły emblematy Ruchu, sam w internecie ogłosił zamiar powołania nowej, apolitycznej grupy pn. Wolna Jelenia Góra. Podobnych inicjatyw w mieście było już kilka. Co ciekawe, większość zakładała politycy rozstający się ze swoją partią. Schemat był zawsze taki sam: pokłóceni z partią odchodzą bądź wylatują z niej i z dnia na dzień zaczynają głosić szumne hasła. O tym, że chcą Polski (Europy, Jeleniej Góry - wstawić dowolnie) wolnej od układów, że dość polityki, że czas na działanie, a nie gadanie. Potem przyłączają się inni politycy, chwilowo bezpartyjni. Żadnej z tych inicjatyw na dłuższą metę nie udało się osiągnąć sukcesu.

Robert Zapora

Jelenia Góra sprzedała udziały w ECO

- Miasto pozbyło się wpływu na największego w Jeleniej Górze dostawcę ciepła! Wszystko podrożeje! Sprzedaż reszty udziałów jest błędem! Pracę u nowego właściciela ciepłowni straciła połowa załogi! Takie głosy pojawiły się po informacji, że miasto postanowiło sprzedać należące do samorządu udziały w spółce Energetyka Ciepna Opolszczyzny - ECO Jelenia Góra, sp. z o.o.

Czy to jest prawda? - zapytaliśmy Marcina Zawilę, prezydenta Jeleniej Góry.

- Prawdą jest tylko to, że postanowiliśmy sprzedać nasze udziały, to znaczy precyzyjnie 1.612 udziałów, dokładnie 6,25 proc. udziałów całej spółki. Wszystkie pozostałe informacje są efektem nieporozumień, niewiedzy, albo plotki, w każdym razie - nie są to informacje prawdziwe.

- A inne kwestie?

- Proces sprzedaży PEC był długi, jego elementem były też ustalenia i umowy ze związkami zawodowymi. Rzeczywiście, w 2010 roku bezpośrednio w PEC pracowały 193 osoby, później - 138, a w roku 2012 załoga ECO Jelenia Góra liczy 104 pracowników, ale.. Tych „ale” jest kilka, m.in. i to, że kilkanaście osób zostało zatrudnionych w spółkach-córkach ECO, w tym „ECO Serwis”, zajmującej się konserwacją i naprawami urządzeń w firmie macierzystej. Inne odchodziły z ECO na mocy różnego rodzaju porozumień związkowych, z dużymi odprawami (zależnymi od stażu pracy, były i takie, których wartość sięgała 28 miesięcznych pensji). Nie liczymy tu wartości otrzymanych nieodpłatnie udziałów, które pracownicy w zdecydowanej większości natychmiast odsprzedawali ECO, które musiały je odkupić. Znam przynajmniej kilka przypadków, kiedy pracownicy, których chciał zatrzymać pracodawca, przychodzili z nietajonymi pretensjami, bo woleli zostać zwolnieni ze względu na korzyści finansowe z tego płynące. Biorąc pod uwagę ustaloną w pakiecie umowy cenę akcji, pracownicy z grupy „obdarowanej” największą ilością udziałów mogli - jak mi powiedziano - uzyskać z ich sprzedaży nawet 30 tys. złotych. Z kolei ci pracownicy,



Elektrociepłownia „Miasto” przejmując coraz więcej zadań ciepłowniczych, co pozwala skupić w jednym miejscu wysiłki nad usprawnianiem kotłowni, systemów oczyszczania spalin, itp. W mroźne dni widać wyraźnie emisję z komina, ale... ten „dym” jest w znacznym stopniu pozbawiony pyłu, siarki, itp. składników, a jego „optyczna gęstość” wynika raczej z różnicy temperatur.

którzy pozostali w ECO, otrzymali możliwość uczestnictwa w wielu kursach kwalifikacyjnych, więc zyskali nowe umiejętności zawodowe.

- A jaką korzyść z tej transakcji odniosło miasto?

- Korzyści jest kilka. Po pierwsze - „od ręki” wpłynęła wówczas do budżetu wspomniana kwota ponad 42 mln złotych. Po drugie - umowa sprzedaży gwarantowała, że nowe ECO będzie finansować remonty, modernizacje i inwestycje w kwocie nie niższej niż 15 mln złotych w okresie do 2015 roku. Takich

pieniędzy z budżetu miasto nie mogłoby wydać. W konsekwencji okazało się, że ECO Jelenia Góra Spółka z o.o. zainwestuje dużo więcej, bo dodatkowo grubo ponad 24 mln złotych. I w dodatku - firma znacznie wyprzedza harmonogram planowanych inwestycji, bo już zakończono prace o wartości blisko 10 mln złotych, a reszta jest bardzo zaawansowana. W umowie zapisano dwa naczelnne zadania dla spółki ECO - modernizację Elektrociepłowni Miasto oraz modernizację instalacji i urządzeń

przesyłu i dystrybucji. Oba są realizowane. To wszystko ma służyć jeszcze jednej sprawie - likwidacji ciepłowni „Zabobrze” i takiemu spięciu sieci, by Elektrociepłownia „Miasto” mogła bezawaryjnie obsługiwać całą, nowo powstającą sieć.

- Ale firma tego typu ma własne interesy?
- Oczywiście, warto sobie jednak uzmystwić, że w tym przypadku wiele interesów firmy jest zbieżnych, a wręcz tożsamych z interesem miasta. M.in. remonty i modernizacje prowadzone przez

Ciepłownia - Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej - była do roku 2010 jedną z miejskich spółek prawa handlowego. W dniu 24 sierpnia 2010 r., zgodnie z decyzją Rady Miejskiej ok. 85 proc. jej udziałów zostało sprzedanych firmie ECO S.A. (Energetyka Ciepna Opolszczyzny) za kwotę 42.082.560 zł. Była to wartość 21.918 udziałów. Z pozostałej reszty - 3.868 udziałów - większość została na mocy zawartej wówczas umowy udostępniona NIEODPŁATNIE uprawnionym pracownikom. Mogli oni otrzymać 2.325 udziałów, ale ze względu na sprawy majątkowo-spadkowe w konsekwencji objęli za darmo 2.256 udziałów (69 nie zostało objętych).

W konsekwencji Miasto Jelenia Góra jest dziś posiadaczem wspomnianych 1.612. udziałów, nie ma więc (i nie miało od 2010 roku) większego wpływu na firmę ECO Jelenia Góra. Warto jednak wiedzieć, że cenę ciepła nadzoruje Urząd Regulacji Energetyki, więc żadna firma tego typu nie może dowolnie jej ustalać.

ECO za pieniądze ECO doprowadziły do sytuacji, że straty na przesyłaniu ciepła zmniejszają się w tempie trudnym do uwierzenia - corocznie o ok. 5 proc. To oczywiście podnosi rentowność firmy, ale też wpływa na czystość powietrza w Jeleniej Górze, bo o tyle zmniejsza się proporcjonalnie ilość pyłów.

Można operować konkretnymi liczbami - w tym czasie wymieniono (lub dobudowano) co najmniej 1.800 m sieci ciepłowniczej, zmodernizowano 11 węzłów ciepłowniczych, a 10 nowych zbudowano.

- A nowe działania?

- Jest ich sporo, w dodatku - w dużej skali różnorodności. ECO m.in. prowadzi sukcesywnie uzupełnienia sieci, by nie tylko grzać mieszkania, ale i dostarczać ciepłą wodę użytkową. Tylko w 2012 roku uzupełniono o tę usługę 12 dużych domów Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W najbliższych planach ECO Jelenia Góra, jak wynika z naszych wiadomości, zamierza wziąć udział w programie KAWKA, który pozwoli sfinansować działania w konsekwencji zmniejszające emisję pyłów i gazów. Będziemy to przedsięwzięcie wspierać, bo to jest oczywisty interes miasta i jego mieszkańców, ale ciężary finansowe z tego wynikające będą po stronie głównie ECO i funduszy ochrony środowiska. Oznacza to wprost, iż odcujemy pożytki bez uszczuplenia środków z miejskiego budżetu.

Seniorzy nie odpuszczają

Jeszcze kilkanaście lat temu określenie „emeryt” oznaczało człowieka najczęściej bardzo schorowanego, który - z rodziną lub bez - o lasce snuł się do sklepu po chleb i mleko i szybko (na ile potrafił) wracał do domu.

To wszystko jest przeszłością i to bezpowrotną. Oczywiście - nie brakuje starszych ludzi, którzy mają problemy ze zdrowiem, ale dosięgają ich one relatywnie późno. Początek emeryckiego okresu jest pełen wigoru.

- Jest dla społeczności Jeleniej Góry bardzo ważne - podkreśla Marcin Zawila - by wszyscy, którzy mają już nieco więcej czasu i ciekawość życia, mogli w końcu realizować swoje zainteresowania. Ta część społeczności zajmuje coraz więcej uwagi ośrodków kultury. Dla starszych ludzi wiele instytucji kultury, oferujących imprezy odpłatne, przygotowała zupełnie inne cenniki. Dotyczą one nie tylko kin w sieci „Odra Film”, ale i innych zajęć.

Dla przykładu: Jeleniogórskie Centrum Kultury, pracownia warsztatów rysunku i malarstwa, witraży i ceramiki artystycznej proponuje dla emerytów 50 proc. upustu. Tematyczne spotkania osób z różnymi dolegliwościami odbywają się w salach JCK bez konieczności wnoszenia opłat. Osiedlowy Dom Kultury Zabobrze - po-

niedzielnym spotkaniem edukacyjnym - za darmo, a czwartkowe wieczorki taneczne z poczęstunkiem w cenie 5 zł. ODK „Muflon” - twórcze spotkania kobiet (ulga 50 proc.), niedzielne poranki rodzinne - odpłatność tylko za dziecko. Teatr Norwida i Zdrojowy mają osobny system zniżek cen, Muzeum Przyrodnicze na czwartkowe prelekcje stosuje upusty 25 proc. dla seniorów, podobnie jak Muzeum Karkonoskie, Filharmonia Dolnośląska, i in.

Ponadto w Jeleniej Górze działają Karkonoski Uniwersytet III Wieku i Akademia III Wieku, organizujące systematyczne zajęcia dla seniorów za symboliczną odpłatnością. Nawet w niektórych placówkach oświaty, dysponujących urządzeniami, które mogą interesować seniorów (jak basen przy SP 11), stosuje się dla części osób, które mają zajęcia rehabilitacyjne, wstęp bezpłatny.

- Nic dziwnego, że w takiej sytuacji seniorzy odżywają - mówi M. Zawila. - Emerytowani pracownicy Uniwersytetu Ekonomicznego grają na instrumentach w zespołach muzycznych, inni nie tylko prowadzą zajęcia parateatralne, ale utworzyli dwa kabarety i udanie występują nie tylko dla rówieśników. Mam ogromną satysfakcję, że tak się właśnie układa harmonogram udanego życia po przejściu na emeryturę.

MobiTime Jelenia Góra

Starając się sprostać oczekiwaniom pasażerów, MKZ sp. z o.o. w Jeleniej Górze uruchamia nową usługę - mobilną aplikację MobiTime Jelenia Góra.

MobiTime Jelenia Góra to przewodnik po komunikacji miejskiej w Jeleniej Górze i okolicach. Jest to oficjalna aplikacja MKZ sp. z o.o. w Jeleniej Górze. Aplikacja zawsze zawiera aktualną i autoryzowaną informację pasażerską. MobiTime Jelenia Góra działa będzie na głównych platformach komórkowych: Android, iOS dla iPhone, Windows Phone oraz J2ME. Do korzystania z aplikacji nie jest konieczny smartfon, wystarczy klasyczny telefon z dostępem do Internetu, wspierający środowisko JAVA.

Aplikacja jest darmowa dla pasażera. Transfer danych generowany przy połączeniach z Internetem jest minimalny. Jeśli jednak użytkownik przeglądał rozkład linii, która go interesuje przynajmniej raz, rozkład ten zapisuje się w pamięci telefonu i jest już zawsze dostępny w telefonie, bez konieczności łączenia się z Internetem.

W aplikacji MobiTime Jelenia Góra podróżny może:
- Sprawdzić rozkład jazdy, który następnie dostępny jest bez połączenia z internetem, w trybie off-line
- Sprawdzić rzeczywisty czas przyjazdu autobusu na przystanek (dynamiczna informacja pasażerska)
- Znaleźć połączenie między przystankami
- Otrzymywać informacje o ważniejszych zmianach w komunikacji miejskiej

Rozkłady jazdy w MobiTime wyglądają podobnie do rozkładów jazdy na przystankach w Jeleniej Górze. Dzięki temu są czytelne i dostarczają wszystkich istotnych informacji. MobiTime Jelenia Góra automatycznie sprawdza ważność rozkładu w urzędzeniu podróżnego i jeśli jest to konieczne, aktualizuje go. Podróżny może też zawsze sam sprawdzić, czy rozkład jest aktualny.

Planer podróży pozwala znaleźć najszybsze połączenie między przystankami. Planowanie połączeń odbywa się w trybie online, więc proponowane połączenia zawsze zawierają aktualne informacje.

Dane o rzeczywistym czasie przyjazdu autobusu na przystanek pochodzą z systemu dynamicznej informacji pasażerskiej w Jeleniej Górze. Jest to zawsze prognozowany czas przyjazdu/odjazdu. Prognoza uwzględnia aktualną sytuację w ruchu. Dzięki tej funkcji w bardzo prosty sposób, w kilka sekund, podróżny może sprawdzić rzeczywisty czas przyjazdu autobusu na każdym przystanku. Nie tylko na tym, na którym są tablice.

Podróżny może też być informowany przez MKZ sp. z o.o. w Jeleniej Górze o ważnych zmianach w komunikacji miejskiej. Informacje, jakie operator może przesyłać podróżnym w aplikacji, dotyczyć będą wyłącznie transportu publicznego.

Aplikacja zapamiętuje preferencje użytkownika, dzięki czemu jest bardzo wygodna w użyciu.

MKZ sp. z o.o. w Jeleniej Górze uruchamia usługę we współpracy ze spółką Infospread Polska, która specjalizuje się w usługach dla transportu publicznego.

Kontrowersyjna kontrola w lwóweckich szkołach średnich

Prawicowe odchylenie?

Grupa nauczycieli z lwóweckich szkół średnich oprotowała kontrolę jakości kształcenia przeprowadzoną w tych placówkach przez komisję rewizyjną rady powiatu. Powiat jest organem założycielskim dla tych szkół.

Komisja rewizyjna swoją ocenę oparła na obszernej ankiecie rozсланiej do zespołów szkół w Lwówku, Gryfowie i Rakowicach Wielkich, w której pytano o sprawy związane z nauczaniem, wychowaniem, zapleczem materialnym szkół i kwalifikacjami pedagogów. Nauczyciele zakwestionowali kompetencje członków komisji rewizyjnej w zakresie oceny jakości nauczania, termin przeprowadzenia kontroli, przede wszystkim jednak część ankiety, dotyczącą wychowawczych aspektów pracy w szkołach.

Nauczyciele w swym piśmie, skierowanym m.in. do naszej redakcji, dziwią się przeprowadzanej kontroli, bo dopiero co w powiatowych placówkach oświatowych skończyła się merytoryczna, kuratorska ocena jakości nauczania (z wynikiem dobrym). Komisja rewizyjna miała więc do oceny rzetelny materiał przygotowany przez specjalistów. Do tego termin kontroli jest - jak piszą - dowodem „nieodpowiedzialności oraz ignorancji i sobiepaństwa”, bo przypadł na czas matur.

Najważniejsze uwagi dotyczą jednak tej części ankiety, którą zatytułowano jako wychowanie. Kontrowersje, wzbudziły takie oczekiwania komisji: jakie szkoła prowadzi działania w zakresie wychowania patriotycznego; czy organizowane są obchody Święta Niepodległości, Dnia Żołnierzy Wyklętych, Konstytucji 3 Maja; czy szkoła korzysta z oferty edukacyjnej IPN; jak przedstawia się wychowanie religijne w szkole (kto uczy, jaka jest frekwencja, jak finansowane są lekcje religii, udział w uroczystościach religijnych); aktywność w obszarze edukacji artystycznej (konkursy, wystawy, zespoły muzyczne lub taneczne); czy i w jaki sposób dyrekcja pedagogizuje uczniów.

Nauczyciele piszą m.in.: „Zostaliśmy zobligowani do przedstawienia informacji np. udziału



Kontrola jakości nauczania przeprowadzona przez komisję rewizyjną rady powiatu w szkołach prowadzonych przez starostwo lwóweckie wzbudziła kontrowersje u części nauczycieli. W ten sposób oceniano m.in. pracę Zespołu Szkół w Rakowicach.

w uroczystościach religijnych, opisywania, jak przedstawia się wychowanie religijne w powiatowych placówkach edukacyjnych. W naszym odczuciu pismo to jest próbą wywarcia presji na naszym środowisku i narusza konstytucyjną swobodę wyznaniową oraz tolerancję światopoglądową.”

Pedagodzy wyjaśniają, że ich obawy biorą się ze składu komisji rewizyjnej, zdominowanej przez radnych jednej orientacji religijnej i politycznej, tj. reprezentantów PiS (co można poddać w wątpliwość, bo w pięcioosobowym składzie komisji jest dwóch radnych PiS oraz po jednym SLD, PO i Powiatu 2010). Uważają, że część wychowawcza ankiety posłuży dzieleniu środowiska i faworyzowaniu tych szkół i wychowawców, którzy swoimi odpowiedziami wpisują się w oczekiwania światopoglądowe radnych reprezentujących PiS.

Jak wielu jest nauczycieli, którym nie podoba się sposób przeprowadzania kontroli - nie wiadomo. „Prosimy o zrozumienie, ale boimy się podać nasze nazwiska w obawie przed ewentualnymi szykanami i napiętnowaniem ze

strony członków komisji rewizyjnej” - uzasadnili brak podpisów.

Jednak ci nauczyciele lwóweckich szkół powiatowych, których pytaliśmy o ocenę ankiety, nie wyrażali szczególnego oburzenia pytaniami (- Muszą się jakoś wykazać, że coś robią, ale wyszło im to tak sobie - to jedna z opinii), choć dla większości część ankiety związana z wychowaniem nie jest neutralna.

- Nie da się zaprzeczyć, że wymowa tych zagadnień jest jednoznaczna: nie dotyczy wychowania, ale światopoglądu i jako taka jest wątpliwa, u bardziej wrażliwych rzeczywiście może stwarzać wrażenie wymuszania niedopuszczalnych deklaracji światopoglądowych - opiniował jeden z pedagogów. - Przecież wychowanie, to nie tylko religia, IPN i Żołnierze Wyklęci. Nie rozumiem dlaczego nie pytali o etykę, o święto 1 Maja (które przecież ma szerszy kontekst niż jego obchody za komuny), o korzystanie z oferty edukacyjnej np. Fundacji Helsińskiej, o to, jak uczymy tolerancji, zrozumienia dla innych postaw.

Dyrektor zespołu szkół w Lwówku, Roman Ciechanowicz,

radzi nie emocjonować się tak bardzo kontrolą. - Radni mają prawo przeprowadzać takie badania, przecież z budżetu powiatu na funkcjonowanie tych szkół idą niemałe pieniądze, a gdy ktoś płaci, może kontrolować. Jeśli zaś chodzi o walory poznawcze ankiety, to można o tym dyskutować. Ocena jakości nauczania oparta jest na pewnych standardach i tych w ankiecie nie ma. To raczej doraźna analiza, która jednak pozwala wypracować pewien obraz pracy szkół - ocenia dyrektor, przyznając, że dotarli do niego zastrzeżenia nauczycieli dotyczące pytań związanych z wychowaniem. - Faktycznie, można ocenić, że ta część ankiety ma światopoglądowy charakter, ale nie ma się co podkreślać. Rozmawiałem z członkami komisji i jestem przekonany, że nie kryją się za tym żadne złe intencje.

Janina Jakubowska, rzecznik wrocławskiego kuratorium oświaty, też potwierdza prawo rady do kontrolowania prowadzonych placówek. - Oczywiście, że organa powiatu mogą monitorować jakość edukacji w swoich szkołach. Uważam, że powinny opierać się przede wszystkim na ocenach przeprowadzanych przez nadzór pedagogiczny, ale to nie znaczy, że nie mogą poszukiwać własnych sposobów takiej oceny. Byle rzetelnie.

Czy ta rzetelność została zachwiana w ankiecie przygotowanej przez komisję rewizyjną rady powiatu lwóweckiego, pani rzecznik nie chce oceniać. - Musiałabym się z nią zapoznać, ale do kuratorium żadne skargi w tej sprawie nie dotarły.

Dotarli natomiast do urzędu wojewódzkiego, o czym dowiadujemy się od Rafała Ślusarza, przewodniczącego komisji rewizyjnej.

- Dzwonili już do mnie w tej sprawie z UW. Pewnie do was, tak jak do nich, dotarł anonim. Zastanawiam się, czy aby ktoś

nie chce skompromitować lwóweckich pedagogów, to przecież wstyd, że ludziom, którzy mają uczyć młodzież odpowiedzialności, brak odwagi cywilnej, by podpisać się pod swoimi wątpliwościami.

Przewodniczący zapewnia, że ankieta nie ma podtekstów. - Kontrola wynika z przyjętego harmonogramu pracy komisji i nie ma związku np. z kontrolą kuratorską. Chodziło nam o ocenę pracy szkół w szerszej perspektywie niż tylko jakość nauczania, bo ważne jest i to, w jakich warunkach młodzież się uczy, kto ją uczy, a także, jak jest wychowywana. Wszyscy w komisji (a pewnie jest to przekonanie powszechne) jesteśmy zgodni, że wychowywanie, to bardzo ważny element pracy szkoły.

Skąd jednak tak jednorodny światopoglądowy zestaw pytań w dziale „wychowanie”?

- Może rzeczywiście subiektywnie można odebrać przedstawione tam zagadnienia, jako sugestywne. Tylko, że mają one charakter przykładu, a nie zawężania odpowiedzi. Uwzględniliśmy po prostu to, co nam bliższe, co nasuwa się w pierwszej kolejności: to dla nas 3 Maja a nie 1; IPN, a nie Fundacja Helsińska. Ale oczekiwaliśmy na szersze, obejmujące wszelkie aspekty działalności wychowawczej, odpowiedzi. Nie po to, by oceniać, że jakaś działalność wychowawcza jest lepsza, a inna gorsza, lecz o zapoznanie się z aktywnością szkół w tej dziedzinie.

Przewodniczący zapewnia, że komisja rewizyjna nie miała żadnych złych intencji, formułując pytania ankiety kontrolnej. Te zapewnienia zweryfikują zapewne oceny, jakie komisja na podstawie ankiet wystawi poszczególnym szkołom. Pytanie tylko, czy w odpowiedziach szkół nie skryła się aby próba sprostania domniemanym oczekiwaniom komisji.

Marek Lis

Chyba musi sama spaść... byle nie komuś na głowę.

Belka, wisząca na gałęziach parkowego drzewa w Lubaniu, jest tam już od dość dawna. Jak tam trafiła, to zagadka. Ale jeszcze większą jest pytanie, dlaczego pracownicy Wydziału Oczyszczania i Zieleni lubańskiego ZGiUK do tej pory jej nie usunęli.

- To realne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Belka wisi wprost nad głowami przechodzących alejką osób, a chodzi tędy sporo ludzi, bo to

świetny skrót do położonych w pobliżu sklepów Intermarche, Czerwona Torebka, Mrówka - mówią korzystający z parku położonego między ulicami Kopernika a Zgorzelecką spacerowicze. I zapewniają, że zgłaszali problem służbom komunalnym, ale jak dotąd bez reakcji.

Z kierownikiem wydziału nie udało nam się skontaktować, ale pracownik komórki odbierający zgłoszenie raczej nie przypomina

sobie, by ktoś ich informował o zagrożeniu. Zapewnił jednak, że przekaże je dalej, co powinno skutkować usunięciem belki.

Swoją drogą, pracownicy wydziału zieleni chyba kiepsko monitorują podległe sobie tereny, skoro sami dotąd nie zauważyli wiszącej belki. Bo pozostaje mieć nadzieję, że nie zauważyli. Jeśli widzieli, a nie zareagowali, to świadczy o nich jak najgorzej (mal)



Olimpia z trofeum PP



H. STOBIECKI

Pierwsze w klubowej historii trofeum Pucharu Polski na szczelbu okręgu jeleniogórskiego piłkarze Olimpii Kowary fetowali razem z kibicami.

Czwartoligowe drużyny Olimpii Kowary i Granicy Bogatynia rozegrały w Jeżowie Sudeckim finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Polski na szczelbu okręgu jeleniogórskiego. W lidze dolnośląskiej (3. lokata) i w pucharze rządzą podopieczni trenera Marka Siatraka. Po zwycięstwie 2:1 (2:0) Olimpia zdobyła pierwsze w klubowej historii trofeum PP.

Wyżej notowani i faworyzowani biało - zieloni zdecydowanie dominowali na boisku w każdej formacji. Mogli wygrać różnicą nawet kilku goli, jednak marnowali wyborne okazje. Najpierw, już w 8. minucie, po dokładnym dośrodkowaniu Macieja Udoda z rzutu wolnego, do siatki posłał piłkę głową Julian Rudnicki. Ten sam zawodnik zaliczył asystę przy drugim голу Olimpii. W 23. minucie egzekwował rzut rżny, po którym kapitan Olimpii Sebastian Szujewski pokonał bramkarza Granicy. Młody, 23-letni Marcin Gawlik, nie

miał dobrego dnia. Dwukrotnie popełnił błąd i to jego obarczono głównie za utratę goli. Kowarski goalkiper Emil Trynda nudził się przez 45 minut, bo w prawie jednostronnym widowisku ani razu nie musiał interweniować. Futbolistom jedenastej w tabeli IV ligi drużyny brakowało sportowej agresji, woli walki i pomysłowości w ataku.

Dopiero w drugiej połowie osłabiona Granica (bez czterech podstawowych piłkarzy), zaczęła wreszcie grać ofensywnie. Honorowe trafienie po strzale z bliska w długi róg zaliczył Radosław Pietkiewicz (88 min.). W końcówce zespół z Bogatyni miał szansę na wyrównanie wyniku. Wcześniej, po przelobowaniu bramkarza, w poprzeczkę trafił Julian Rudnicki. Dobrze okazje na polu karnym mieli jego klubowi koledzy.

Piłkarzy Olimpii non stop, bardzo głośno, kulturalnie, z bogatym repertuarem przyśpiewek i z klubowymi flagami wspierała

grupa 150 kibiców. Po końcowym gwizdku sędziego Andrzeja Urbana fani Olimpii wraz z zawodnikami szampanami, tańcem i okrzykami fetowali zasłużony sukces. Prezes OZPN w Jeleniej Górze, Andrzej Kowal, obu ekipom finalistów wręczył puchary i torby z odzieżą sportową firmy JOKO. Każda mieściła po dwa komplety strojów bramkarskich i 16 kompletów piłkarskich koszulek i spodenek.

Złote kartki: Rudnicki, Mielczarek i Szraniec (Olimpia), Suchocki, Omelański, Gawlik, Mikulski i Szydło (Granica).

W dolnośląskim półfinale wojewódzkim Pucharu Polski kowarska Olimpia może powalczyć z jedną z trzech drużyn z okręgów: legnickiego (rewelacyjni A klasowi Czarni II Rokitki), wałbrzyskiego (Bielawianka Bielawa z III ligi) lub z wrocławskiego (Wiwa Goszcz z klasy okręgowej). Losowanie wkrótce. Henryk Stobiecki

Mistrzostwo się oddała...

Koszykarze ze zgorzeleckiego klubu przegrali o siebie ze Stelmetem Zielona Góra 65:69 premierowy mecz finału Tauron Basket Ligi. O mistrzowski tytuł zespół PGE Turowa walczy po raz piąty. Zawodników i kibiców interesują tylko złote medale, bo na to zasługują. W opinii fachowców basketu faworytem jest jednak gwiazdorski skład ekipy z Winnego Grodu (MVP rozgrywek Walter Hodge, Ouinton Hosley, Oliver Stevic, Łukasz Koszarek, Dejan Borovnjak, Mantas Cesnauskis). W hali Turowa drużyna trenera Mihailo Uvalina cieszyła się z niedzielnego zwycięstwa już po raz trzeci w tym sezonie.

Czarno - zieloni słabo wypadli w pierwszej części spotkania (w kwartach 15:19, 12:15). Zdobyli tylko 27 punktów, pudłowali rzuty wolne i z dystansu (dwa celne na 14 prób), popełnili 9 strat. Brakowało koncentracji i spokoju w grze. Turowianie nie mogli sobie poradzić ze świetną, szczelną obroną Stelmetu. Nie było łatwo o dobre pozycje rzutowe, ale nawet w dogodnych sytuacjach podkoszowych gospodarze pudłowali. Ponadto serbski trener gości dawał dobre zmiany.

Od trzeciej kwarty (17:17) mistrzowska potyczka miała ciekawy i emocjonujący przebieg do samego końca. Zaczęli trafiać Damian Kulig (razem 16 pkt.), Aaron Cel (12 pkt. i 10 zbiórek) i Michał Chyliński (8), jednak to Stelmet imponował skutecznymi akcjami i zyskał aż piętnaście „oczek” przewagi (33:48, potem zmalała ona do wyniku 44:51). Na początku czwartej odsłony po wsadzie Aarona Cella i „trójce” Djordje Micica PGE Turów przegrywał tylko 49:51.

Po dwóch celnych rzutach Russella Robinsona zza linii 6,75 metrów na świetnej tablicy był remis 56:56.

Końcowe minuty to popis bohatera meczu Olivera Stevica. Podkoszowy zawodnik Stelmetu zdobył najwięcej, 20 punktów i miał 12 zbiórek piłki. Trafił 9 z 12 rzutów z gry, w ostatniej, decydującej o sukcesie kwarcie trafił za osiem punktów. Gdy do końca spotkania zostało 19,7 sekund, zwycięstwo Stelmetu po ważnej zbiórce piłki w ataku przez Stevicia przypieczętował 29-letni reprezentant Polski Łukasz Koszarek (12). Choć potem po trafieniu Damiana Kuliga Turów przegrywał tylko 65:67, dwa celne rzuty wolne Mantasa Cesnauskisa ustaliły wynik pierwszej konfrontacji na 65:69.

W premierowym meczu finałów TBL to Stelmet stawił warunki gry. Ambitni koszykarze PGE Turowa pokazali sportowy charakter, ale to było za mało. Trener Miodrag Rajkovic razem z zawodnikami będzie teraz analizował popełnione błędy i wyciągał wnioski. Słabo spisywali się byli reprezentanci Bośni i Hercegowiny Ivan Opacak, Ivan Zigeranovic i David Jackson. Z 29 rzutów za trzy punkty brunatni trafili siedem. Nie potrafili też wykorzystać wygranej walki na atakowanej tablicy (16:7).

Drugi mecz ze Stelmetem w zgorzeleckiej hali już dzisiaj, 28 maja br. (godz. 19). Następne terminy: 31 maja i 2 czerwca w Zielonej Górze, ewentualnie 5 czerwca br. w Zgorzelcu, 8 czerwca br. znów w zielonogórskiej hali i mecz nr 7 we wtorek, 11 czerwca br. w Zgorzelcu. Najlepsze w Polsce drużyny walczą do czterech zwycięstw.

Henryk Stobiecki

„Boberki” już w II lidze

Teniści stołowi z jeleniogórskiego klubu wygrali w hali MOS-u rewanżową potyczkę z ekipą ŻOK Żmigród 10:6 i po barażowym dwumeczu awansowali do wyższej ligi.

W pierwszej, zaciętej i zwycięskiej 10:5 dla MKS Bobry konfrontacji w Żmigrodzie aż osiem z piętnastu pojedynków było pięciosetowych. Choć ten wynik ustawił drugie spotkanie, lider gości Tomasz Tomaszewski (zdobył komplet czterech punktów w grach singlowych)

i jego klubowi koledzy zagrali bojowo i bez kompleksów. Jeleniogórcy pingpongiści jednak bez presji udanie kończyli gry deblowe i pojedyncze, stąd prowadzenie 7:2. Już wtedy popularne „Boberki” i ich kibice mogli cieszyć się z zasłużonego awansu.

W barażowej konfrontacji punkty dla „Boberków” wywalczyli łącznie Marcin Marańda 7, Mateusz Kowal 6, Robert Trojan 5 i Maciej Kosal 2.

(STOB)

Biathlonowy Memoriał Łukasza

Po raz piąty chłopcy i dziewczęta ze szkół podstawowych i gimnazjalnych wystartują w biegu przełajowym na 1,5 i 2,5 km z dwoma strzelaniami w pozycji leżącej z broni pneumatycznej. Zaplanowany w środę, 5 czerwca br. memoriał Łukasza Semeriaka w biathlonie letnim zostanie rozegrany na terenie

miejskiego stadionu w Piechowicach. Start o godzinie 10.

Młodzi sportowcy dwukrotnie oddadzą po 10 strzałów do krążków 4 cm z odległości 10 metrów. Za każdy niecelny strzał dostaną 30 sekund karnych. Uczniowie z podstawówek zaliczą strzelanie z podpórki, gimnazjaliści z wolnej ręki. Zwycięzcy z podium od-

biorą medale, za lokaty 1-6 będą dyplomy. Memoriałowe zmagania zorganizują UKS Krokus przy piechowskiej „Jedynce”, Urząd Miasta w Piechowicach i SMS w Szklarskiej Porębie.

Imienne zgłoszenia należy przesać do 3 czerwca br. na e-mailowy adres: e.jedziniak@wp.pl (STOB)

Młodziczki w krajowej ósemce

Koszykarki MKS MOS Karkonosze z dwoma porażkami i jednym zwycięstwem w Sosnowcu w turnieju półfinałowym mistrzostw Polski (U-14 K), z drugiego miejsca w końcowej tabeli zakwalifikowały się do najlepszej krajowej ósemki. Mistrzowską rywalizację młodziczek zaplanowano w dniach 29 V - 2 VI br. w Sierakowicach. W fazie grupowej A jeleniogórzanki powalczą kolejno z VBW GTK Gdynia, WKK Wrocław i KS BAT Sierakowice. W finałowej grupie B zagrają koszykarki

z Sokołowa Podlaskiego, Sosnowca, Bydgoszczy i Olsztyna.

Półfinałową walkę podopieczni trenera Marcina Markowicza rozpoczęły od niespodziewanej porażki z PTK Pabianice 68:71 (21:16, 14:16, 23:12, 10:27). Młodziczki z Karkonoszy po trzech kwartach prowadziły 58:44. Jeszcze na 120 sekund przed końcową syreną było 68:55. Gdy straciły decydujące punkty (końcową odsłonę przegrały różnicą aż 17 „oczek”), nie mogły uwierzyć w to, co się stało na boisku. Na

domiar złego kontuzji ręki doznała Celina Kwietoń.

W drugim meczu najlepszy w turnieju KS JAS-FBG Sosnowiec pokonał wysoko MKS MOS Karkonosze 74:51 (13:16, 23:11, 20:13, 18:11). Gospodynie zaprezentowały dobrą skuteczność rzutową.

- Trzeci dzień to stres i nerwy, bo aby awansować, jeleniogórzanki musiały zwyciężyć AZS PWSZ Gorzów Wlkp. i liczyć na wygraną liderki grupy z Sosnowca z pabianicką ekipą - mówi trener Marcin Marko-

wicz. - Dziewczyny zagrały z wielką determinacją i wolą walki, co dało nam siedmiopunktowe zwycięstwo 55:48 (17:4, 8:17, 22:12, 8:15). Kapitalne zawody, szczególnie w drugiej połowie, rozegrały dwie zawodniczki podkoszowe, które w tej części spotkania zdobyły aż 28 z 30 punktów. Dzielnie wtórowała im w obronie Karolina Stefańczyk. Skutecznie „kryła” liderkę gorzowianek Karolinę Matkowską, miała 11 zbiórek i 7 asyst. Dobry turniej rozegrała Angelika Kryszpin, która oprócz dobrej postawy w defensywie, dzielnie kierowała zespołem Karkonoszy. Warto też odnotować bardzo dobrą grę w obronie młodziczek

Adriany Kuczaj (uczennica piątej klasy, rocznik 2000).

Udało się podwójnie. Do pełni szczęścia młodziczek z Jeleniej Góry przyczyniły się sosnowieckie koszykarki, pokonując po dramatycznej potyczce rywalki z PTK Pabianice 62:56. Turniejowe punkty: Natalia Kobus 47, Julia Polowczyk 43, Karolina Stefańczyk 41, Oliwia Bogacz i Wiktoria Szczepańska po 12, Angelika Kryszpin 11, Sandra Korwin - Piotrowska 4, Marcelina Machacz i Zuzanna Suchowierzch po 2. Do awansu Karkonoszy przyczyniły się ponadto Adriana Kuczaj, Klaudia Chyczewska i Celina Kwietoń.

Henryk Stobiecki

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich” Ciasne zaciski, niesforne liny...



Już po raz 19. w nieczynnym kamieniołomie Gruszka w Wojcieszowie spotkali się specjaliści od wspinaczki, pokonywania zacisków, czołgania w błocie i ujarzmiania lin wspinaczkowych, by walczyć o tytuły Mistrzów Polski w Technikach Jaskiniowych.

XIX Mistrzostwa Polski w Technikach Jaskiniowych „Złoty karabinek” - rozegrano 25 maja.

W zawodach wzięło udział 29 zawodników, reprezentujących kluby z całej Polski, w tym dolnośląskie. Kibice, których nie brakowało, mieli na co popatrzeć, bo konkurencje mistrzostw były naprawdę widowiskowe.

Do pokonania były trzy etapy: wychodzenie na czas po linie (60 m), przejście toru technicznego zakończonego zaciskiem oraz poręczowanie trawersu i zjazdu. Liczył się czas przejścia i poprawność techniczna. Zawody trwały aż 12 godzin, ledwo udało się je zakończyć przed zmrokiem. Wystartowało 29 osób, w tym aż 10 kobiet! Wśród uczestników był Kazimierz Szych (Speleoklub Tatrzański i TOPR), najstarszy zawodnik w historii mistrzostw. Ma 61 lat.

Zawodnicy walczyli na ścianach i w dziurach kamieniołomu, a widzowie nie tylko emocjonowali się rywalizacją, ale

korzystali z atrakcji przygotowanych przez organizatorów zawodów - żagański Speleoklub „Bobry”. Największym

powodzeniem, zwłaszcza wśród młodszej części uczestników cieszył się zjazd na linie - popularna „tyrolka”, którą każ-



Kilkumetrowy, sztuczny zacisk sprawiał - zwłaszcza „większym” zawodnikom - sporo problemów, to jednak bardzo podobało się kibicom.



Wleźć w ciasną, zabłoconą szczelinę było łatwo, wydostać się: znacznie trudniej.

Na kajakach z nurtem Bobru



Uczestnicy nie wyobrażają sobie, by zaprzestano organizowania spływów kajakowych.

Kilkudziesięciu zapaleńców uczestniczyło w majowym nieformalnym spływie na Bobrze.

Impreza jest kontynuacją Międzynarodowego Spływu Bobrem, którego organizacji zaprzestano po 2006 roku. - Ja sobie nie wyobrażam, by miała umrzeć śmiercią naturalną - mówi Adam Gudowicz z KK Chmura Lwówek Śląski, koman-

dor rajdu. - Dlatego od ośmiu lat organizujemy nieformalne spływy.

Uczestnicy podkreślają, że nie było nawet roku przerwy. - Pływaliśmy nie tylko w słońcu, ale i podczas gradu i powodzi. Wówczas co prawda skracaliśmy trasę, ale impreza się odbyła - zaznacza.

- Uczestniczę w spływach od 1996 roku. Jestem, bo taka jest tradycja, dla mnie to najlepsze trzy dni w roku - mówi Paweł Kupczyk, jeden z uczestników. - Żałuję, że nie ma oficjalnego spływu, ale cieszę się, że sami potrafimy się zebrać i jest ktoś, kto potrafi to wszystko spiąć.

Na imprezę wciąż przyjeżdżają ludzie z całej Polski. - Z niektórymi widzujemy się raz w roku, właśnie tutaj - podkreśla Olek Deja, reprezentujący Przesiecki Klub Morsów. - Co roku pojawiają się nowe osoby - to też jest fajne.

- Płyniemy bezpiecznie, w grupie, mamy kapoki - podkreślali uczestnicy. - Kiedyś był tu WOPR, pogotowie, w razie wypadku czuwal nad bezpieczeństwem, a dzisiaj pomagamy sami sobie. I też jest dobrze.

W weekendowym rajdzie wzięło udział około 50 osób. Pierwszego dnia (17 maja) popłynęli od Janowic do Pałacu Łomnica. W sobotę wyruszyli z Łomnicy i dotarli na Perłę Zachodu. Na finał w niedzielę popłynęli z Wlenia do Soboty. (ROB)

Przejdź 100 km z Gildią!

Wędruj w grupie, słuchaj opowieści o ciekawostkach w regionie i zapomnianych bogach, poddaj się niespodziankom po drodze... Po raz trzeci Gildia Przewodników Sudeckich zapowiada WIELKIE WĘDROWANIE czyli grupowy przemarsz NON STOP 100 kilometrów po Kotlinie i Górach Izerskich.

Start na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze, 5 lipca o godzinie 18. Finał 7 lipca na zamku Chojnik. Udział w imprezie jest bezpłatny!

Wielkiego Wędrowania nie można mylić z zawodami sportowymi. Tu nie ma miejsca na rywalizację i wyniki czasowe. Grupa wędruje razem - ale non stop - pod opieką Gildii Przewodników Sudeckich. W tym roku trasa rozpoczyna się od Szubienicy (chwila grozy zapewniona) i Dworu Czarne. Dalej wędrowcy przejdą do Cieplic i Pakoszowa, przez Bobrowe Skąły na... Plac Czarownic i do Pogańskiej Kaplicy. Dotrą na Wyrwak - Zmarlak, miejsca dawnego kultu boga Flinsa i do Pobiednej, miejsca starego Obserwatorium Astronomicznego. Przez Smrek zejdą do Chatki Górzystów, Stację Turystyczną Orle, Waloński Kamień. Stąd już Szklarska Poręba, Jagniątków i meta na zamku Chojnik bliska. Szlak tak został pomyślany, że okazji do opowieści o dawnych kultach i zapomnianych bogach nie zabraknie.

Impreza jest skierowana do osób dorosłych (niepełnoletni tylko pod opieką rodzica), wytrawnych turystów. Nie ma żadnego „wpisowego”. Wystarczy wykupić ubezpieczenie i koniecznie zabrać ze sobą czołówkę, apteczkę, telefon komórkowy oraz dowód osobisty. Organizatorzy zapewniają „numer alarmowy” i transport uczestnika w bezpieczne miejsce tylko w wypadku zagrożenia zdrowia lub życia. W innym przypadku, jeśli ktoś sam zrezygnuje z dalszej wędrowki, na własną rękę wraca do domu.

Zapisy na godzinę przed startem lub wcześniej na gildia.przewodnicy@o2.pl MPP

W Pilchowicach już pływają Bandera na maszcie



Na Jeziorze Pilchowickim można rozpocząć prawdziwą przygodę z żeglarstwem.

Jeleniogórski Klub Żeglarski „Horyzont” rozpoczął na Jeziorze Pilchowickim kolejny sezon. Uroczyście podniesiono banderę na maszt. Wodniacy najbardziej cieszą się z nowej bazy, którą własnymi rękoma wykonali na zboczu poniżej stacji kolejowej Pilchowice.

Efektom społecznej pracy jest nowy taras, który zastąpił starą, przegniłą konstrukcję. Wodniacy mają też swoje pomieszczenia nad brzegiem, uporządkowano zejście do bazy.

Stowarzyszenie Klub Żeglarski „Horyzont” zrzesza 47 członków, którzy pływają w różnych miejscach w Polsce i w Europie, także po morzach i oceanach. Ale Zbigniew Rzeszutek, komandor stowarzyszenia mówi, iż żeglowanie u podnóża gór jest wspaniałą przygodą, a w środowisku wodniaków panuje pogląd, że najlepszy żeglarze pochodzą właśnie z gór.

- Jezioro Pilchowickie, położone tylko dwadzieścia kilometrów od Jeleniej Góry, to

cud natury. Tutaj wyszkoliło się tylu żeglarzy, że trudno zliczyć. Wielu, którzy zaczęli w Pilchowicach, pływa po całym świecie, ale chętnie tu wraca - dodaje Z. Rzeszutek.

„Horyzont” powstał wiele lat temu na bazie klubu żeglarskiego działającego przy jeleniogórskim „Simecie”. Większość członków klubu to obecni i byli pracownicy tego zakładu. Ale do „Horyzontu” przychodzą nowi, także młodzież.

- W ciągu roku szkolimy około piętnastu osób. To piękny, ale jednocześnie nieco trudny do żeglowania zbiornik, bo otoczony wysokimi zboczami. Wiele wiatr często się odbija,

zmienia kierunki. Ale gdy ktoś nauczy się tu pływać, to na innych akwenach nie ma kłopotu - dodaje Sylwester Izydorczyk, instruktor żeglarstwa z „Horyzontu”.

Miejsce, w którym klub ma swoją bazę, poniżej stacji PKP, historycznie także związane jest z wodniactwem. Tutaj przed wojną urządzona była miniprzystań, skąd odpływał mały stateczek zabierający turystów w rejsy po jeziorze. Baza „Horyzontu” dostępna jest dla wszystkich amatorów rekreacji wodnej. Można wypożyczyć tu kajak, rower wodny, łódkę lub żaglówkę.

GOK

W niedzielę na wycieczkę



Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w **czwartek 30 maja 2013 r.** wycieczkę nr 15. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągiem o godz. 7.40 do Trutnova. Po przesiadkach na stacjach Trutnov střed i Teplice nad Metují dojeżdżamy do Žďáru.

Trasa długości 16 km. prowadzi przez teren Parku Krajobrazowego Broumovsko. Od przystanku kolejowego Žďár nad Metují idziemy drogą lokalną do miasteczka Police nad Metují. Oglądamy tu kościół Wniebowzięcia NMP z jednym z najpiękniejszych wczesnogotyckich portali w Czechach, na rynku barokowy ratusz i kolumnę maryjną wybitnego czeskiego rzeźbiarza Jana Brokofa. Po wyjściu z miasta ścieżką Jiráską przez Hlavňov docieramy do Kowalskiego Wąwozu (Kovářova rokle). Nazwa pochodzi od znajdującej się tu niegdyś kuźni, w której ukrywający się w wąwozie rozbójnicy wyrabiali broń. Podchodzimy stromo do góry, podziwiając liczne ciekawe formy skalne wyrzeźbione przez naturę w piaskowcu (Głowa Cukru, Słoń, Mysia Dziura, Martinskie Ściany i inne). Na grzbiecie Broumovskich Ścian oglądamy kaplicę Hvězda wybudowaną w połowie XIX w. przez opata benedyktynów z Broumova, w pobliżu znajduje się drewniane schronisko w stylu szwajcarskim. Z tarasu przed kaplicą rozciąga się wspaniały widok na Kotlinę Broumovską i Góry Suche. W końcowej części wycieczki schodzimy szlakiem czerwonym przez Krínice do Broumova, skąd o godz. 17.00 odjeżdżamy pociągiem do Trutnova i dalej do Jeleniej Góry, gdzie docieramy o godz. 20.54. Na przejazdy po czeskiej stronie potrzeba 140 Kč. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic.

Wycieczka nr 16 odbędzie się w **niedzielę, 2 czerwca**. Wyjazd z dworca PKS w Jeleniej Górze autobusem o godz. 7.45 do Szklarskiej Poręby. Trasa górskiej wędrowki długości 12 km przebiega w zachodniej części Karkonoszy. Z autobusu wysiadamy na przystanku Szklarska Poręba Średnia i po przejściu przez most na drugi brzeg Kamiennej oglądamy znajdującą się w pobliżu Czerwoną Jamę - niewielką jaskinię powstałą po wybraniu gniazda pegmatytów w granitowych skałach. Od jaskini czarnym szlakiem dochodzimy do Czeskiej Ścieżki, którą biegnie szlak niebieski do schroniska PTTK „Pod Łabskim Szczytem”. Czeska Ścieżka to najstarszy trakt łączący Śląsk z Czechami przez Karkonosze, istniejący już w XIII wieku. W miejscu obecnego schroniska w połowie XVII wieku powstała strażnica graniczna, która później przekształciła się w budę pasterską. Po odpoczynku schodzimy szlakiem żółtym (Stara Droga) obok okazałych granitowych baszt o nazwie Kukułcze Skały, poniżej mijamy pozostałości ryz (drewniana rynny służące dawniej do spuszczenia drewna). Koło Muzeum Mineralogicznego wchodzimy do Szklarskiej Poręby, skąd około godz. 16 odjeżdżamy autobusem PKS do Jeleniej Góry. Wycieczkę prowadzi Krzysztof Tęcza z Jeleniej Góry.

Uczestnicy wycieczek we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował
Wiktor Gumprecht

Turystyka zdrowotna na topie

Po raz czwarty spotkali się na Karkonosko - Izerskim Sejmiku Turystycznym, organizowanym przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze. Po tematach dotyczących trendów turystyki europejskiej, promocji turystyki, strategii rozwoju województwa dolnośląskiego, tym razem prelekcje i dyskusje krążyły wokół... turystyki zdrowotnej.

- Dziś już nie wystarczy zaprowadzić turystów na Śnieżkę czy otworzyć kolejne wyciągi narciarskie. Turystyka, żeby się rozwijała, musi wymyślać nowe obszary. Taką dziedziną jest turystyka zdrowotna. Chcielibyśmy gestorem turystyki zwrócić uwagę na trendy w świecie - tłumaczył Grzegorz Rychter, prezes KARR-u.

Jak to robią sąsiedzi

Organizatorzy spotkania solidnie podeszli do tematu, stąd w programie liczne wykłady i panele dyskusyjne przygotowane przez praktyków i naukowców z Polski, Czech i Niemiec. Strona czeska skoncentrowała się na prezentacji możliwości leczenia przyrodniczego w czeskich uzdrowiskach, podkreślając rolę tych finansowanych z ubezpieczenia zdrowotnego. Niemiecką specyfikę turystyki zdrowotnej przedstawił Wolfgang Michel, działający od lat na niemieckim rynku turystyki zdrowotnej. Polski, kształtujący się model turystyczny - leczniczy przedstawiła dr Małgorzata Januszewska z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

W każdym z tych krajów branża hotelarska od dawna dostrzega nowy segment rynku - turystów, którzy chcą połączyć

poznawanie nowych regionów, wypoczynek oraz szeroko rozumiane zdrowie i urodę. Rozpoczęło się to od klasycznych przyhotelowych basenów, a rozwija się w kierunku standardowych i ponadstandardowych zabiegów przyrodolecniczych.

Trzy panele, trzy aspekty turystyki zdrowotnej

Rozmowy o turystyce zdrowotnej można było zamknąć w trzech tematach: wellness i spa, czyli rzecz o turystyce rekreacyjnej, turystyka uzdrowiskowa i turystyka medyczna.

Jeden z sejmikowych paneli szukał odpowiedzi na pytanie, czy takie działania medyczne, jak planowe operacje chirurgiczne, okulistyka lub najróżniejsze diagnostyka mogą być realizowane przez podmioty medyczne we współpracy z branżą hotelarską.

- Istnieją takie szanse i możliwości. Dzięki wyposażeniu w supernowoczesny sprzęt możemy przeprowadzać różnorodne zabiegi diagnostyczne i operacje - podkreśliła dr Monika Mikulicz - Pasler, prezes KCM Clinic w Jeleniej Górze - Mogą z nich korzystać osoby z różnych stron Polski i zagranicy. Ofertę współ-

pracy naszej firmy medycznej złożyłam już niektórym karkonoskim gestorom obiektów turystycznych.

SPA... i co dalej?

W Polsce - jak wynikało z dyskusji - z szansy, jaką daje turystyka zdrowotna - rekreacyjna, korzystają już nie tylko hotele i pensjonaty w Świeradowie Zdroju i Cieplicach. Przybierają nowe miejscowości i ośrodki.

- W naszym obiekcie uruchomienie części basenowo - zabiegowej to z jednej strony poszerzenie oferty dla dotychczasowych klientów, a z drugiej pozyskanie nowej grupy, która będzie zainteresowana pobytami u nas w okresach tzw. niskiego sezonu - podczas jednego z paneli wyjaśniał Waclaw Dzida, właściciel Pałacu Stanisławów - Organizatorzy sejmiku zadali nam pytanie, czy zabiegi wellness i SPA to luksus, czy usługa powszechna. W naszym przypadku to oferta kierowana do wymagającego klienta, ale nie określiłbym tego jako luksus. Standard hotelowy ciągle musi się podnosić. To, co pojawia się jako luksus, w niedługiej perspektywie zamienia się w usługę powszechną.

Karkonosko - Izerski Sejmik Turystyczny zdominowała tematyka turystyki zdrowotnej.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

O aktualnych trendach w turystyce wypoczynkowej ciekawie mówiła Natasza Sallmann:

- SPA musi być traktowane jako usługa integralna, a nie wydzielona część obiektu hotelowego. Gabinet kosmetyczny nie jest propozycją wystarczającą dla ludzi mających świadomość wellness, czyli zdrowego trybu życia. Potrzebne są zbudowane wokół tego programy rekreacyjne, opieka przewodnika, atrakcyjne miejsca integracji w hotelu.

Region Karkonoszy i Gór Izerskich w wyścigu po gości zainteresowanych turystyką zdrowotną ma szansę na sukces:

- Właśnie tutaj są bardzo dobre warunki do rozwoju turystyki zdrowotnej - przekonywała Natasza Sallmann - Region turystyczny jest bowiem ważnym walorem. Gościom nie wystarczy dobry hotel czy marka kosmetyków w spa. Chcą wypoczywać wśród pięknej natury. Góry, historyczne zespoły pałacowo - hotelowe, w które obfituje ten region, wreszcie serwis uzdrowiskowy są

ważnymi motywacjami do przyjazdu.

Co zrobić, żeby dogodne warunki przekształcić w ożywienie na tym polu turystyki?

- Baza jest bogata - dowodziła prelektka - brakuje nam jeszcze dobrego serwisu. Turysta pierwszy raz przyjeżdża dla infrastruktury. Ale kolejny raz wraca dla personelu. Takiego, który zna potrzeby klienta, ma świadomość wellness, konieczności połączenia turystyki z inwestycją w zdrowie.

- Za każdym razem na sejmiku rozmawiamy o najważniejszych, naszym zdaniem, problemach turystyki tego regionu - podsumował spotkanie Janusz Turakiewicz - Turystyka medyczna okazała się tematem wieloaspektowym i niezmiernie ciekawym. Sejmik uświadomił konieczność współpracy pomiędzy placówkami służby zdrowia, uzdrowiskami, hotelarzami, oferentami atrakcji turystycznych. A to jest właśnie nasz słaby punkt.

Małgorzata Potoczak - Pełczyńska

Unia rolnika wspier

Dowcip zrobił się już stary, ale nie przeskadza mu to być coraz aktualniejszym - Kto to jest: nie sieje, nie orze, a zbiera? Nowy gatunek chłopa wyhodowany na unijnych pieniądzach; zbiera dopłaty bezpośrednie.

Kiedy 9 lat temu wchodzili do Unii Europejskiej, rolnicy byli grupą społeczną najbardziej sceptycznie nastawioną do integracji. Dziś po tej rezerwie nie ma już śladu. Chłopi doceniają możliwości, jakie przyniosła im unijna wspólna polityka rolna. Co nie znaczy, że akceptują wszystko, co jest z tym związane. Katalog irytujących obowiązków, zakazów i zaleceń jest dość długi, ale złość na nowy gatunek chłopa jest chyba na czele tej listy. Mówił o tym prawie każdy z rolników, z którymi rozmawiałem.

Chłopi z miasta

Gospodarujący na prawie 100 hektarach pan Krzysztof nie kryje irytacji sąsiedztwem wrocławianina, którego cały kontakt z polem to jednokrotne skoszenie kilkunastu hektarów łąk.

- Cholera mnie bierze, że tyle ziemi zamiast dawać plon, służy wyłącznie wyciąganiu pieniędzy z Unii. Do tego prawdziwych rolników ścigają za byle gówna, a tacy miejscy chłopi kombinują aż miło. Sąsiad kosi te swoje łąki, a potem rozrzuca siano po lasach. Do tego wymyślił sobie, że na jego łąkach gniazdują derkacze, ścignął ornitologa, żeby to potwierdził i dostaje większe pieniądze. Tyle, że jestem myślącym i coś tam wiem o zwierzyźnie



- Andrzej Rosochacki (Dłużyna, 200 ha upraw) wspomina nieufność rolników w pierwszych latach naszej obecności w Unii. Sam śmiało skorzystał z możliwości, jakie oferowała wspólnota. I nie żałuje.

w okolicy, czyli i to, że derkacze nikt tu nigdy nie widział.

Dla pana Krzysztofa to niepojęte, że można płacić za marnotrawstwo, bo do tego się sprowadza wykorzystywanie ziemi przez takich użytkowników. A na wsiach jest już ich więcej niż praw-

dziwych rolników. W Rząśniku, Górczycy, Sobocie czy Dłużcu gospodarstw prowadzących wielkotowarowe uprawy i hodowle jest już tylko po kilka. Gospodarstw, w których ziemia służy tylko dopłatom (ewentualnie jeszcze obniżeniu składki ubezpieczeniowej) - po kilkanaście.

Właściciele tych drugich nie chcą mówić o swoich rolnych aspiracjach. Wyjątkiem jest pan Artur; przyznaje, że ziemię ma tylko dla dopłat. Pracował w melioracji, teraz jest urzędnikiem samorządowym, więc zawsze bliżej było do informacji o sprzecznych gruntach. Uzbierał ponad 30 ha. Z dopłat wyciąga drugą pensję.

- Wszystko mogę uprawiać i hodować, byle były pieniądze. Jak dadzą za krokodyla, to sprowadzę krokodyla - przyznaje szczerze. Konsekwentnie realizuje ten plan. Parę lat temu miał plantację orzecha laskowego, bo za taką uprawę unia dawała bardzo dużo. Teraz na kilku hektarach ma ekologiczny sad, bo uprawy ekologiczne jeszcze przed chwilą były prawdziwym strzałem w dziesiątkę.

- Ale od tego roku likwidują dopłaty do ekologicznych sadów, więc zyski spadną. Na szczęście sadowniczy 5-letni program rolnośrodowiskowy już mi się kończy. Chyba powoli będę wszystko zamieniał na łąki. Zysk mniejszy, bo to raptem 1000 zł od hektara, ale i robota żadna...

Dla pana Krzysztofa takie podejście jest nie do przyjęcia. - Prawdziwi rolnicy urabiają się po łokcie, a taki jeden z drugim oszukują, ile się da.

Łąkę kosić od środka

Katalog irytujących rolników spraw jest jednak dużo dłuższy. Pan Kazimierz (100 ha w Rząśniku) dorzuca nieustanne kontrole.

- Nie chodzi mi nawet o to, że sprawdzają. To oczywiście: płacą, więc wymagają. Ale to, jak są robione, woła o pomstę. Ostatnio sprawdzał mnie artysta plastyk. Dorabiał sobie kontrolami. Zrobili mu przeszkolenie, ale takie, że nie odróżniał zboża od ziemniaków. Stoi na polu z ziemniakami

Dopłaty bezpośrednie

W Polsce funkcjonuje uproszczony system dopłat bezpośrednich. Na płatności składają się tzw. jednolita płatność obszarowa (uzależniona od liczby posiadanych hektarów) oraz tzw. uzupełniająca płatność obszarowa (uzależniona od powierzchni upraw).

Przyznawane są co roku tym, którzy prowadzą działalność rolniczą co najmniej na 1 ha użytków rolnych i utrzymują go w dobrej kulturze rolnej. O przyznanie płatności obszarowych ubiega się w Polsce około 1,4 miliona rolników. Jak wynika z danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, tylko

niewiele ponad połowa gospodarstw z tej liczby sprzedaje swoje produkty na rynku. Płatności bezpośrednie łącznie z dotacjami rolnośrodowiskowymi i dla rolników gospodarujących w niekorzystnych warunkach za 2012 r. wyniosły prawie 17 mld zł.

Stawki niektórych płatności bezpośrednich za 2012 r. wyniosły:

- jednolita płatność obszarowa - 732,06 zł/ha;

- uzupełniająca płatność podstawowa - do powierzchni innych roślin i do powierzchni gruntów ornych, na których nie jest prowadzona uprawa roślin - 211,80 zł/ha;

- płatność do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatność zwierzęca) - 306,99 zł/ha;

- płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów) - 162,09 zł/tonę;

- płatność do krów - 584,79 zł/szt.;

- płatność do owiec - 123,11 zł/szt.;

- płatność do roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych (specjalna płatność obszarowa) - 672,56 zł/ha;

- oddzielna płatność do owoców miękkich - 2 670,66 zł/ha.

Z ponad 14 mld zł wypłaconych z tytułu płatności bezpośrednich, 90 proc., to środki unijne. 10 proc. dopłaca budżet państwa.



i mówi, że to zboże ma za duże liście. Pod bogiem, że tak było. Tak mnie skontrolował, że palik wbił na polu, a zdjęcia robił po sąsiedzku. Wyszło mu, że na mo-



Sergiusz Chęć z Górczycy (40 ha, bydło, kozy, owce) przyznaje, że teraz rolnikowi jest dużo łatwiej niż jeszcze kilkanaście lat temu

jej uprawie rosą brzozy. Obcięli mi dopłaty o 15 tys. Powiniennem się odwoływać, ale jak sobie pomyślę o tych urzędnikach, to mi się odechciewa. Zresztą trwało by to latami, musiałbym prawnika opłacić i jak policzyć wszystko, to wątpię czy by mi się opłacało.

Stracił też, bo pomylił się o kilkadziesiąt arów w powierzchni działki. I choć na własną niekorzyść, część dopłaty przepadła. - Rozumiem, że kara jest przewidziana dla tych, którzy podadzą większą powierzchnię. Ale przecież ja się pomyliłem w drugą stronę, wystąpiłem o mniejszą dopłatę niż mi przysługiwała. I za to też kara - rolnik nie kryje złości.

To samo mówi pan Piotr (z ojcem i braćmi uprawia 170 ha w Górczycy). - W tym roku kontrolowali mnie już 6 razy. Myślą, że te pola to co noc przenoszę w inne miejsca? Roboty tyle, a ja się muszę z kontrolerami użerać.

Kolejny rolnik dodaje obowiązek koszenia od środka pola. I przyczepiania dzwoneczków do

traktora. To żeby ochronić zwierzyznę polną przed kontaktem z maszynami rolniczymi.

- Śmieszni są. Zwierzyzna nie zareaguje na hałas ciągnika, a wystraszy się dzwoneczków. Ale co zrobić? Muszę kosić od środka, bo jakby ktoś doniósł, stracę dotację.

W tej akurat sprawie zdania są jednak podzielone. Rolnik z Dłużyny (ponad 200 ha) mówi, że to ma sens. - Mój ojciec też tak kosił, choć wtedy jeszcze żadnych nakazów nie było.

Ale nie z każdym nakazem rolnicy się liczą. - Za Niemca też nie wolno było robić świniobicia i mało kto się tym przejmował, choć ryzyko było większe - mówi pan Józef o przepisie pozwalającym na ubój własny, ale tylko jeśli przeprowadzi go uprawniona osoba i zostanie on zgłoszony służbom weterynaryjnym. - Miałbym płacić za coś, co lepiej zrobię sam. Przed gwiazdką i Wielkanocą zawsze biję świniaczkę i nikomu nic do tego. - Jak mówi, wcale nie jest w tym odosobniony.

...a. I irytuje.

Rolnicy dopłaty unijne w pierwszej kolejności przeznaczają na zakup nawozów, materiału siewnego, środków ochrony roślin.



Wtórnie mu rolnik z Soboty, który ma ogólniejsze spostrzeżenie na temat najróżniejszych, utrudniających życie przepisów. - Przejmować się trzeba tylko tymi, przez które można stracić dotację.

Chłopi Unię polubili

Mimo tych wszystkich problemów rolnicy zgodnie przyznają, że bez unijnych dopłat byłoby gorzej i dla dotacji warto użerać się z urzędnikami i stosować się do różnych, czasem durnych, przepisów. Im młodszy rolnik, tym bardziej o tym przekonany. Tylko z niższym w Polsce niż w starej Europie poziomem dopłat - też zgodnie - nie mogą się pogodzić.

Starsze pokolenie gospodarzy ma więcej zastrzeżeń. Pan Sergiusz z Górczycy mówi, że czasami chętnie wróciłby do PGR-owskich czasów, kiedy wszystko było prostsze i uczciwsze. Tyle, że irytują go nie unijne przepisy (a dopłaty bardzo chwali), ale powszechna nieuczciwość. Tylko w ostatnim czasie oszukali go akwi-

wozów, środków ochrony roślin i materiału siewnego. Myśli pan, że ceny byłyby takie wysokie, gdyby rolnicy nie dostawali dopłat? Taki jeden z drugim myślą sobie: chłopci mają z czego płacić, niech bulą...

Wątpliwości zgłasza też pan Józef z tej samej miejscowości. - Widzisz pan ten ciągnik „60” i tamtą „30”, i przyczepę, i kombajn. Wszystko to kupiłem w latach siedemdziesiątych, same nowki i za gotówkę. A miałem tylko 6 ha i pracę w mleczarni. Teraz synowie gospodarzą na 150 hektarach, ale jak kupili nowego classa, to będą go spłacać pół życia. Więc jest się z czego cieszyć. No ale fakt, 10 lat temu to już była całkowita tragedia.

Pan Andrzej z Dłużyny (200 ha, na budynku tablica informująca, że rolnik korzystał ze środków unijnych na unowocześnienie gospodarstwa) też wspomina początek lat dziewięćdziesiątych, ale w innym kontekście.

- To, że w Dłużynie jest rolników do policzenia na palcach obu rąk, to skutek tamtych lat - ocenia. - Likwidowało się jedno gospodarstwo za drugim, bo z rolnictwa mogły być tylko długi. Jeden kredyt drugim, większym kredytem się spłacało. Wejście do Unii, związane z tym dopłaty bezpośrednie, ale także mnóstwo innych programów dających rolnikom możliwość rozwoju, wszystko zmieniło. Wcześniej nigdy nie było wiadomo, czy zboża nie wybije grad albo czy nie wygnije po deszczu. Teraz są gwarantowane pieniądze z dopłat bezpośrednich, które dają poczucie bezpieczeństwa i pewności.

Rolnik wspomina nieufność rolników do tych wszystkich zmian. - Na początku nie było chętnych na pieniądze z programów, nawet z pierwszymi wnioskami o dopłaty się ociągali. Dziś chyba już takich nie ma - ocenia. Sam sięgnął po środki, gdy tylko było to możliwe.



- Nie każdy unijny pomysł jest głupi, sam włączam w oborach radio, bo zwierzęta są wtedy spokojniejsze - uważa Kazimierz Rozum, gospodarujący na prawie 100 hektarach w Rzańniku.

zytorzy namawiający do zmiany dostawcy usług telefonicznych, telewizyjnych i sprzedawca poduszki elektrycznej. Choć i w sprawie dopłat ma swoje zdanie.

- Rolnik dostaje dopłatę, a potem zabiera mu ją sprzedawca na-

I wyposażył gospodarstwo w cały niezbędny sprzęt. - Pewnie, połowę trzeba było zapłacić ze swoich, ale to przecież nie to samo co całość...

- Będzie jeszcze lepiej - Krzysztof, rolnik z Soboty, jest optymistą.

Absurdów nie brakuje

Wsparcie dla rolnictwa kosztuje Unię Europejską 55 mld euro, czyli 40 proc. całego budżetu wspólnotowego (ten udział spada, kilka lat temu było to nawet ponad 60 proc.). Pieniądże do wzięcia są ogromne, nic więc dziwnego, że na tym nomen omen polu pojawia się wyjątkowo dużo absurdalnych regulacji, zwykle w czyimś interesie.

Dokładnie określone w milimetrach parametry krzywizny banana (korzystała na tym przede wszystkim Francja) przez lata były najpopularniejszym przykładem takich zapisów. Ten zapis już nie obowiązuje, co nie znaczy, że zniknęła radosna twórczość unijnych urzędników. Ciągłe obowiązują inny sztandarowy, unijny absurd, wedle którego ślimak to ryba śródłądowa. To także w interesie głównie francuskich hodowców ślimaków, bo mogą otrzymać na hodowlę ślimaków takie same dotacje, jak na prawdziwe ryby. A w interesie portugalskich rolników uznano, że marchewka jest owocem, aby mogli korzystać z dotacji na popularne tam marchewkowe dzemy.

Ostatnio dworowano sobie z obowiązku - wszedł z początkiem tego roku - zapewniania hodowcom świń zabawek.

- Ten obowiązek jeszcze się broni - uważa Kazimierz Rozum z Rzańnika. - Faktycznie świnią to zwierzę bardzo inteligentne, dlatego w chlewie potrafi się nudzić i z tych nudów może popaść w przygnębienie i depresję albo zachowywać się agresywnie. Tyle, że rolnicy dobrze to wiedzą i zawsze stosowali różne sposoby, żeby wieprzki czymś zająć, choćby wrzucając sнопki słomy. Sam puszcza radio w oborze, zwłaszcza zimą, bo zwierzęta są dzięki temu spokojniejsze.

Są jednak bardziej absurdalne przepisy.

Kapusta kiszona jest uznawana za produkt nieprzetworzony i może być przez rolnika sprzedawana w gospodarstwie, ale już kapusta szatkowana to produkt przetworzony i rolnik sprzedawać jej nie może. Chyba, że jako przedsiębiorca.

Siedzenia kierowcy w kołowych ciągnikach rolniczych reguluje dyrektywa Komisji, w której m.in. znajdziemy następujące zdanie: „W przypadku gdy położenie siedzenia jest regulowane jedynie wzdłużnie i pionowo, oś wzdłużna przechodząca przez punkt odniesienia siedzenia jest równoległa do pionowej płaszczyzny wzdłużnej ciągnika, przechodzącej przez środek koła kierownicy i nie więcej niż 100 mm od tej płaszczyzny”. Inne dyrektywy poświęcono lusterkom i wycieraczkom w ciągnikach.

Dyrektywa unijna określa schemat drabiny, jak podjąć decyzję o zastosowaniu drabiny, gdzie ją można ustawić, pod jakim kątem i jak na niej pracować oraz najważniejsze: jak wchodzić i schodzić z drabiny (...trzeba wchodzić i schodzić twarzą zwróconą w stronę drabiny, pomagając sobie obiema rękami, trzymając się szczebli i mieć cały czas kontakt z drabiną w trzech miejscach -1 dłoń i 2 stopy, lub



Gospodarstwa to teraz zakłady pracy pod szczególnym nadzorem: zakazy wstępu, ubrania ochronne, a coraz częściej także monitoring.

2 dłonie i 1 stopa...) oraz jak uniknąć upadku z wysokości (...należy wykonywać pracę jedną ręką, nie sięgać dalej niż długość ramion, unikać wchodzenia powyżej czwartego szczebla od góry i przez cały czas informować we właściwy sposób o swojej obecności na drabinie”).

Na szczęście nie wszystkie absurdalne pomysły eurokratów stają się obowiązujące. Nie przeszedł pomysł zakazujący sprzedaży produktów spożywczych na sztuki. Gdyby się przebił, np. jajka lub bułki moglibyśmy kupować wyłącznie według ich gramatury. Podobnie ze zróżnicowaniem egzaminów na prawo jazdy. Ktoś wymyślił, by oddzielnie zdawać egzamin na samochody z manualną, oddzielnie z automatyczną skrzynią biegów. Było też o dopuszczalnym wietrze w oborach, który nie powinien przekraczać 0,3 m/s i o zakazie gotowania dotowanego mleka.

Wytrwałym tropicielem takich dziwolażów jest eurodeputowany profesor Mirosław Piotrowski, organizator konkursu na „Największy absurd w Unii Europejskiej”. Niektóre z zaprezentowanych wyżej regulacji podajemy za jego stroną internetową.

Teksty i zdjęcia: Marek Lis

Poetka pozytywnych emocji

Wspomnienie



o Annie Jędrzejczyk
(1946 - 2011)

*„Kto twierdzi, że jest wszechmocna,
sam jest żywym dowodem,
że wszechmocna nie jest.
Nie ma takiego życia,
które by choć przez chwilę
Nie było nieśmiertelne”*

Wisława Szymborska

- To była bardzo niezwykła, utalentowana osobowość, wrażliwa na piękno świata i żyjących na nim ludzi, otwarta na sprawy innych, pełna pozytywnych emocji... Oddana innym, a zaniedbująca swoje sprawy doczesne.

Pochodziła jakby z innego, zapomnianego już świata, w którym idee były ważniejsze od spraw materialnych.

Tak wspominała koleżankę przez Międzynarodowego Towarzystwa Artystycznego Opera

Ducha Gór, w którym Ania działała, pomysłodawczyni i inicjatorka muzycznych festiwali w Karpaczu, Małgorzata Mierczak z Salzburga.

Anna Jędrzejczyk urodziła się w 1946 roku we wsi Łomnica



koło Nowego Tomyśla. W wieku dziewięciu lat została sierotą po śmierci matki i ojca, wcześniej straciła siostrę. W mieście pod Śnieżką mieszkała od 1968 roku. Nie założyła rodziny, nie miała własnych dzieci, więc te cudze uznawała za swoje. Kochała swój zawód nauczycielki. Kochała dzieci i młodzież. Szybko zyskała przyjaźniół, uznanie i szacunek osób, które ją poznały i z nią pracowały.

Harcerka, działaczka społeczna lokalnych organizacji, nieprzerwanie walczyła o zachowanie piękna ukochanych gór Karkonoszy, aktywizowała mieszkańców do działań ekologicznych i kulturalnych. Polonistka, poetka, liderka środowiska literackiego w Karpaczu. Anna Jędrzejczyk należała do Stowarzyszeń: grupy poetyckiej W Cieniu Lipy Karkonoskiej i Jeleniogórskiego Klubu Literackiego. Inicjowała literackie wydarzenia w Karpaczu, organizowała Biesiadę Literacką pod Śnieżką. Zabiegała o innych, nie o swoje sprawy, nie zabiegała o dobra materialne. Dla niej ważniejsza była praca z młodzieżą, z początkującymi, niewierzącymi w swoje siły młodymi autorami. Czytała ich wiersze, adiustowała, szlifowała formę.

Dla Ani największą wartością było życie duchowe, natura, sztuka, literatura. Pięknie recytowała wiersze, sama je pisała.

- Ania była niezwykła, ciepła, wrażliwa, serdeczna, w jeleniogórskim środowisku literackim wyróżniała się tym, że nie było w niej „parcia”, by wydawać jak najwięcej, jak najczęściej - wspomina Maria Suchecka z grupy literackiej W Cieniu Lipy Czarnoleskiej. - Pisząc od wielu

lat, doczekała się debiutu książkowego w 2008 roku. Również 40 lat pod chwili podjęcia pierwszych poetyckich prób w Karpaczu. Tu zauroczyły Anię góry i wywołały erupcję tworzenia. Późno. Nie zabiegała o wydanie wierszy w tomiku, dlatego zamieszczano je w almanachach i czasopismach, wybrzmiewały niekiedy w radiu. Nie znalazło się tylu życzliwych, nie wyłączając mnie, by przyspieszyli Jej spotkanie z czytelnikami w autorskich edycjach książkowych. Nie należy jednak zakłamywać portretu zmarłej Poetki, gdyż miała swoje słabości, ale które ich nie ma? Niech pierwszy rzuci kamieniem - powiedział Mistrz. Październikowy pogrzeb tej skromnej, nieustosunkowanej, niebogatej Osoby zgromadził tłum żegnających. Przyszli sprówadzeni miłością, przyjaźnią, wdzięcznością. Ania spoczywa w spokoju.

Po śmierci Jej wiersze nabierają jeszcze głębszej treści. W debiutanckim tomiku „Dogonić siebie” wzruszające jest wyznanie autorki w notce biograficznej na okładce: „Zawsze, czy byłam nauczycielką, harcerką, czy organizatorką ich wolnego czasu, na pierwszym miejscu było (...) „moje cudze dziecko”. Zawsze chciałam wpoić mu tę wrażliwość, którą można wyśpiewać, udowodnić pracą, przeczytać w dobrej książce, spełnić we własnej wędrówce”.

- Ania Jędrzejczyk swoją wędrówkę zakończyła, żyje dalej w swoich wierszach oraz we wszelkim dobru, które przekazała innym. Żyje w naszej pamięci - mówią koleżanki i koledzy ze środowiska literackiego.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075 752 25 82

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
HERA
ARTUR OLEKSIUK
Zakład prowadzi syn, po zmarłym Janie Oleksiuk.
ZAKŁAD POGRZEBOWY
CAŁODOBOWA POMOC ORAZ KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA
USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH,
KREDYTOWANIE POGRZEBÓW.
ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI W: ZUS, KRUS, USC ORAZ PRZEWOZY ZMAR-
LYCH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU (Z DOMÓW, HOSPICJÓW, SZPITALI).
Wolności 293; Tel. 75 75 582 16; Kom. 601 594 123; www.herajg.pl

Zakład Usług Pogrze- bowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)
Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił
NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44 Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

Zapraszamy Czytelników do
wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10

Za publikację wspomnień
nie pobieramy opłat.

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B - Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Biedak bogaty przez chwilę

Po tym, jak potrąconemu przez samochód niepełnosprawnemu mężczyźnie ubezpieczyciel sprawcy wypadku przyznał odszkodowanie, MOPS cofnął zasiłki będące jedynym jego źródłem utrzymania. Bo uzyskał dochód.

Początkowo opieka domagała się nawet zwrotu części niesłusznie pobranych świadczeń. A 35-letni Daniel Ćwil, upośledzony umysłowo w stopniu umiarkowanym, borykający się nadal ze zdrowotnymi skutkami wypadku sprzed półtora roku, wydał uzyskane z odszkodowania pieniądze na remont mieszkania. Kupił też sobie telewizor i na życie nie ma już żadnych innych pieniędzy.

Dużo pieniędzy

Daniel mieszka z 70-letnim ojcem w niewielkim, dwupokojowym mieszkaniu na Zabobrze. Lokum jest skromne, ale częściowo odświeżone. Panowie utrzymują się z niewielkiej renty ojca i świadczeń pomocy społecznej Daniela. Żyją bardzo skromnie.

- Dostawałem z MOPS-u zasiłek stały i pielęgnacyjny, korzystałem też z dożywiania. Teoretycznie mam także 60 złotych miesięcznie alimentów od ojca, ale wiadomo, że to idzie na wspólne wydatki. Jednak po wypadku opieka uznała, że mi się te pieniądze nie należą, bo dostałem odszkodowanie. A przecież ja ich nie przepiłem. Zrobiłem remont łazienki, kuchni i pokoju. Czekam jeszcze reoperacji nogi i ręki. Do pełni zdrowia chyba nie wrócę - żali się jeleniogórzanin.

Wina kierowcy, który potrącił Daniela, była ewidentna. Na drugi dzień po operacji, gdy poszkodowany leżał jeszcze w szpitalu, mężczyzna odwiedził przedstawicieli firmy odszkodowawczej z Wałbrzycha i zaproponował reprezentowanie mężczyzny i walkę o odszkodowanie za szkody, jakich ten doznał.

- Nie wiem, jak mnie znaleźli, ale byli bardzo natarczywi. Jeszcze byłem cały obolały, słabo kojarzyłem. Zresztą w ogóle mam kłopoty z szybkim kojarzeniem, orientacją w liczbach. Nie miałem kogo zapytać o ich propozycje, więc podpisałem tę umowę. Powiedzieli, że wywalczą dla mnie duże odszkodowanie, że mi się należy - wspomina Daniel.

Gdy mężczyzna wahał się, czy podpisać umowę, był nękany przez przedstawicieli firmy wieloma telefonami. Mówili mu, że jak się szybko nie zdecyduje, to zostanie sam z problemem, a na założenie sprawy cywilnej nie będzie miał pieniędzy.

Firma odszkodowawcza uzyskała dla Daniela w sumie 45 tysięcy złotych. Dostał je w dwóch transzach - najpierw 10, później 35 tysięcy złotych. Pośrednik zainkasował za to prawie 8,5 tysięcy wynagrodzenia. Sprawa jednak nie trafiła do sądu, a firma reprezentująca Daniela zawarła ugodę z ubezpieczycielem sprawcy wypadku na wspomnianą kwotę, jako zaspokajającą w całości roszczenia poszkodowanego. Tym samym mężczyzna rzekł się wszelkich roszczeń w przyszłości do ubezpieczyciela z tego tytułu.

- Nie pamiętam, czy taka ugodę podpisywałem. Nie wiem, czy mogłem się nie zgodzić, czy też podjąć inne działania. Cieszyłem się jednak, że dostanę jakiegokolwiek pieniądze - dodaje Daniel.

Za duży dochód

Gdy MOPS dowiedział się o tym, że ich podopieczny otrzymał takie pie-



- Ze względu na stan zdrowia nie mogę pracować, więc staram się o rentę socjalną - mówi D. Ćwil

G. KOCZUBAJ

niądze, wstrzymał wypłatę świadczeń uznając, że dochód mężczyzny wielokrotnie przekracza ustawowe kryteria pomocy społecznej.

- To nie nasze widzimisię, a decyzja wynikająca wprost z przepisów. Ona nie podlega interpretacji. Ustawa mówi, że jeśli świadczeniobiorca uzyska w okresie pobierania zasiłków jednorazowy dochód, który przekracza pięciokrotnie dochodowe kryterium pomocy, to nie kwalifikuje się on do uzyskania takiej pomocy. I tak było w tym przypadku - wyjaśnia Wojciech Łabun, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze.

Pieniądze z odszkodowania podzielone na 12 miesięcy dały dochód wynoszący 3750 złotych. Suma ta prawie

siedmiokrotnie przekracza ustawowe kryterium dochodowe, które uprawniało Daniela Ćwiela do uzyskania pomocy z MOPS-u.

Jeleniogórzanin odwołał się od decyzji MOPS-u do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale decyzję utrzymano w mocy i wypłata świadczeń została wstrzymana. MOPS uwzględnił jednak, że znaczną część pieniędzy mężczyzna przeznaczył na remont mieszkania i wyliczone wcześniej kwoty do zwrotu z tytułu niesłusznie pobranych zasiłków umorzył. Od kwietnia podopieczny MOPS-u znowu otrzymuje pomoc z opieki.

I choć pieniądze uzyskane przez Daniela Ćwiela z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia z powodu wypadku nie są opodatkowane, to MOPS musiał

uznać je jako dochód, bo ustawa o pomocy społecznej tak właśnie każe traktować taki wpływ do domowego budżetu, niezależnie od źródła i tytułu uzyskania go.

Największym problemem dla 35-letniego mężczyzny, któremu wspomniany wypadek pogorszył stan zdrowia, jest konieczność czekania na reoperację. Lekarze powinni wyjąć mu z ręki i nogi zespolenia, czyli śruby. Już w listopadzie zeszłego roku Daniel Ćwil zgłosił się ze skierowaniem do szpitala, ale został odesłany z kwitkiem, bo lecznica nie miała punktów kontraktowych z NFZ na planowe przyjęcia. Pacjent już czterokrotnie był odsyłany i terminu zabiegu ciągle nie ma.

GOK

W Mysłakowicach brakuje mieszkań socjalnych, gmina musi płacić za wynajem Nie chcą być razem, ale będą

Trzy kobiety - babcia, córka i wnuczka - dostały nakaz eksmisji. Wnioskowała siostra seniorki, właścicielka lokalu. Sąd nakazał gminie Mysłakowice przyznać kobietom lokal socjalny albo płacić właścicielce czynsz za lokatorki. W tle tej historii są alkohol, brak pomysłu na życie, beznadzieja i oczekiwanie, że ktoś pomoże, da i załatwi. Czy czteroletnia, radosna Agatka w takich okolicznościach ma szansę na lepsze życie?

Mieszkanie przy Godebskiego w Mysłakowicach ma 39 m kwadratowych, jest stare, zniszczone, bez łazienki. Czuć biedę i bezradność. Składa się z kuchni, przechodniego pokoju, gdzie żyje Anna



Pani Weronika z córką Agatą prawdopodobnie wkrótce przeniesie się do lokalu socjalnego.

S. SADOWSKI

Ziętkowska wraz z konkubentem (od 30 lat) oraz ostatniego małego pomieszczenia, w którym mieszka córka Anny, Weronika Romańska ze swoją córeczką Agatą Romańską-Roszką.

- Nie chcemy mieszkać razem. Nie dogaduję się z matką i jej partnerem. Lubi wypić i wtedy robi awantury. Niedługo Agatka pójdzie do szkoły. Chcę, żeby miała lepsze warunki - mówi pani Weronika. Dodaje, że w tym mieszkaniu jest grzyb, piec jest nieszczelny i boją się zaccadzenia. Tego samego chce Anna Ziętkowska, matka Weroniki. - Że nam się razem mieszka. Mój konkubent nie jest cacy, ale jej też nie. Obaj mają problem alkoholowy. Ja już nie piję tak. Kiedyś, przyznaję, miałam problem. Gdybyśmy mieszkali osobno, to to, czy się napiję, czy mieszkam z kimś, czy nie, to już byłoby wszystko jedno - mówi.

Sytuacja formalna lokalu, który zajmują trzy kobiety, jest jasna. Matka Anny przed laty przepisała mieszkanie jej siostrze Wiesławie, która mieszka w Kowarach. Weronika nie rozumie, dlaczego babcia pominęła w testamentie jej mamę. Faktem jest, że teraz Anna nie ma do lokalu żadnego prawa. Przez ostatnie lata jakoś dogadywali się z ciotką-właścicielką. - Opiekowaliśmy się dziadkiem, a w zamian nie musieliśmy

płacić czynszu - mówi pani Weronika. Teraz się zmieniło. Dziadek od jakiegoś czasu przebywa w domu opieki. Właścicielka postanowiła lokal wyremontować i sprzedać. Dla zameldowanych lokatorów oznacza to wyprowadzkę.

W październiku zapadł wyrok w tej sprawie. Sąd nakazał opuścić mieszkanie, wskazując, że lokal socjalny powinien przyznać samorząd Mysłakowic.

Pani Weronika ma 29 lat i od zawsze jest osobą bezrobotną, żyjącą z zasiłku z opieki społecznej. Przez trzy lata mieszkała w Irlandii. Pojechała tam za partnerem i tam urodziła Agatkę. Tam żyła również z zasiłku. Jej partner pracował w Irlandii 7 miesięcy, potem także przeszedł na zasiłek socjalny. Zjechali ze względu na pogłębiający się kryzys. Partner z nią nie mieszka. Nie ma pracy, dużo czasu spędza z Agatką.

- Teraz szukam pracy i mam na nią szansę. Ale u nas to jest tak, że wszyscy pracują gdzieś na czarno, a do tego pobierają zasiłek - mówi. Sugeruje, że jak będzie mogła, też tak postąpi.

Na osobne mieszkanie - jak się dowiadujemy w myślakowickim urzędzie - Weronika Romańska z córką nie mają większych szans. A metraż przydzielonego lokalu będzie uwzględniał jedynie trzy lokatorki zameldowane przy Godebskiego

(powierzchnia lokalu może wynosić wg norm najmniej 15 m kwadratowych). Konkubent Anny jest bowiem zameldowany pod innym myślakowickim adresem, gdzie mieszka z koleją syn z rodziną. Weronika Romańska wskazywała na to w urzędzie, że w nowym lokalu, jeśli nie dostaną osobnych mieszkań, zamieszka partner matki, co pogorszy warunki i narazi dziecko na kolejne pijackie awantury. - Wtedy proszę wzywać policję - usłyszała. Ocenia, że to będzie zabawa w ciuciubabkę i realnie nic się nie zmieni.

Zdzisław Pietrowski, wójt Mysłakowic twierdzi, że trzy lokatorki zameldowane przy ul. Godebskiego 2 dostaną prawdopodobnie propozycje zajęcia zwolnionego właśnie lokalu w Kostrzycy. Gmina Mysłakowice po październikowej decyzji sądu będzie musiała zapłacić czynsz właścicielce mieszkania za utrzymywanie lokatorów, którym dotąd samorząd nie zapewnił lokalu socjalnego. - Musimy jednak wiedzieć, o jaką kwotę chodzi. Dotąd nam jej nie podano - mówi wójt Pietrowski. Mysłakowice płacą już czynsz za trzy rodziny, którym nie są w stanie zapewnić lokali socjalnych. Gmina zarządza 220 mieszkaniami komunalnymi. Wolnych lokali nie ma. Kolejka liczy kilkanaście rodzin.

Sławomir Sadowski

Nabijanie na kasę Nowości w kasach i paragonach

Jeszcze trochę, a obchodzić będziemy 20. rocznicę wprowadzenia do użytku w Polsce pierwszych kas fiskalnych. Wielu podatników fetowanie takiej okoliczności uznałoby za kpinę. Niemal wszystkie zawody i branże, które kolejno dotykał obowiązek stosowania kas fiskalnych, próbowały udowodnić, że akurat ich ten obowiązek nie powinien dotyczyć. Jednocześnie większość zgodnie twierdziła, że system podatkowy trzeba uszczelnić, aby było z czego utrzymywać szkoły, naprawiać i budować drogi, utrzymywać sprawną policję, pomagać bezrobotnym itd., itd.

Paragon fiskalny - wyrzucać czy zachować?

W ciągu jednego tygodnia każdy z nas może stać się posiadaczem nawet kilkunastu paragonów fiskalnych. Regularnie dostajemy je w supermarketach, restauracjach, w osiedlowym sklepie, w kiosku Ruchu, ale ostatnio także od mechanika, u którego wymienialiśmy opony zimowe na letnie, a nawet u dentysty. Według nowych przepisów obowiązujących od 1 marca br. paragony fiskalne (bez wezwania !!!) mają obowiązek wydać: prawnicy, szkoły nauki jazdy, właściciele pensjonatów, a także lekarze.

- Zdecydowanie radziłbym paragony zachowywać, gdyż są to coraz lepsze dowody transakcji lub wykonania usługi - twierdzi Maciej Kopeć z Zakładu Usług Komputerowych „Kasy Fiskalne” w Jeleniej Górze - Od nowego roku na posiadaczy kas fiskalnych narzucono obowiązek bardziej szczegółowego opisania

nie około 15 tysięcy kas fiskalnych. Ile dokładnie, też nie wiadomo, gdyż duże sieciowe podmioty jak supermarkety, sieciowe stacje benzynowe czy gastronomiczne zwykle rejestrują kasy w tych miastach gdzie zlokalizowana jest centrala firmy. Obecnie w „rejestrze kas” urzędu skarbowego w Jeleniej Górze nadawane są numery o liczbie ponad 13 tysięcy.

Kasa fiskalna - wróg czy przyjaciel?

- Nikt nie lubi płacić podatków. Pokutuje u nas przekonanie, że kasa fiskalna jest złem koniecznym. A trzeba wiedzieć, że oprócz tego, że liczy ona podatek dla urzędu skarbowego, to również ma dużo różnych możliwości - podkreśla Maciej Kopeć - Na przykład z informacji, jakie zawiera kasa, można się bezbłędnie zorientować, jaką mamy płynność finansową. Jakie towary nam najczęściej rotują. Te możliwości kas duże sieci już od dawna

wydają paragony. Taka kontrola odbywa się często za pomocą tzw. zakupu kontrolnego. W przypadku, gdy stwierdzamy brak „nabijania na kasę” i niewydanie paragonu, nakładane są mandaty w kwotach od 160 do 3200 złotych - wyjaśnia Michał Kaczmarek, rzecznik Urzędu Kontroli Skarbowej we Wrocławiu - Równolegle prowadzimy kampanię społeczną skierowaną do konsumentów - nabywców towarów i usług. Promuje ją humorystyczny rysunek Andrzeja Mleczki „Nie bądź jeleń, weź paragon”. Kampania ma wzmocnić świadomość społeczną i wiedzę o tym, że paragon to z jednej strony dowód potrzebny do reklamacji, a zarazem potwierdzenie uczciwego rozliczenia się z naszym wspólnym budżetem. Wydanie paragonu przez sprzedającego usługę lub towar jest obowiązkowe i nie wymaga wezwania przez klienta. Pamiętajmy, że podatek powraca do klientów w sposób pośredni, poprzez zadania finansowane z budżetu państwa, a świadczy także o stosowaniu czystych i uczciwych zasad konkurencji.

Kontrole kas fiskalnych w wykonaniu inspektorów UKS-u liczy się w tysiącach. Podczas ostatniej akcji „Nie bądź jeleń, weź paragon” w skali kraju pracownicy skarbowki nałożyli 25 tysięcy mandatów na kwotę ponad 6 milionów złotych.

- Pomysł na omijanie czynności nazywanej „nabijaniem na kasę” bywają bardzo różne. Nie będziemy ich upowszechniać - wyjaśnia Michał Kaczmarek z wrocławskiego UKS-u - O jednym „oryginale” mogę powiedzieć. Jeden z handlowców z pomocą komputera wydawał „paragony fiskalne” własnego pomysłu. Odbywało się to bez rejestrowania obrotu za pomocą prawdziwej kasy fiskalnej. W tej sytuacji nałożono na niego mandat w wysokości 1000 złotych. Po pewnym czasie przeprowadzono u tego samego handlowca powtórny kontrolę. Jakież było zdziwienie kontrolujących, gdy okazało się że nadal stosuje tę samą metodę działania. Jedyną zmianą było wprowadzenie dodatkowych numerów, które miały upodobnić fałszywy paragon do obowiązującego paragonu fiskalnego. Tym razem skończyło się na mandacie w wysokości 2500 złotych.

Nie tylko dla wtajemniczonych

Podatki, kasy i paragony to współczesne tematy nie tylko dla wtajemniczonych. Już za kilka dni, 12 czerwca, w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej odbędzie się konferencja, której głównym organizatorem jest Terenowy Oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Konferencja odbywa się w ramach kampanii „Tydzień Organizacji Pozarządowych” pod patronatem prezydenta Marcina Zawiały. W programie adresowanym głównie do lokalnych przedsiębiorców (ale nie tylko) zaplanowano siedem wykładów i prezentacji, w tym jeden pod intrygującym tytułem „Księgowość w „chmurach” czyli „Cloud computing”.

Będzie to okazja jeszcze większego zaprzyjaźnienia się z trudną problematyką skarbowo-podatkową. Wstęp bezpłatny.

Tomasz Kędzia
tf.kedzia@gmail.com



Wśród wykładowców zbliżającej się konferencji będzie nasz rozmówca, Maciej Kopeć. Jego specjalnością są nie tylko kasy fiskalne, ale także bezpieczeństwo danych osobowych w systemach podatkowych.

zakupionego towaru lub wykonanej usługi. Dla moich klientów, którym sprzedaję kasy fiskalne, to pewien kłopot. Na paragonie, niewielkim przecież, musi być podana nazwa towaru lub usługi oraz, jeśli nabywca sobie tego życzy, także jego numer NIP. Tak opisany paragon staje się doskonałym dowodem w przypadku reklamacji.

Ile tych kas jest?

Urzednicy podatkowi szacują, że w Polsce w użyciu jest obecnie od 1,5 do 2 milionów kas fiskalnych. Ten półmilionowy margines błędny do efektu mało precyzyjnych przepisów, które dotychczas nie określały, ile czasu przedsiębiorca ma na wyrejestrowanie swojej kasy fiskalnej, jeśli przestał z niej korzystać. Od 1 kwietnia tego roku przedsiębiorca stosujący kasę fiskalną po zaniechaniu działalności nie może jej sobie tak po prostu odłożyć na półkę, ale ma tylko 7 dni na jej wyrejestrowanie. Z tym wiąże się także końcowe odczytanie wszystkich danych zapisanych w pamięci kasy. Może się to odbyć wyłącznie z udziałem urzędników skarbowych.

Na terenie działania jeleniogórskiego Urzędu Skarbowego funkcjonuje obec-

wykorzystują i na ich podstawie tworzą swoje plany marketingowe. Natomiast pojedynczy przedsiębiorca rzadko to robi.

Dla ministra finansów oczywiście najważniejsze jest uszczelnienie systemu podatkowego. Najpierw kasy stosowano dla naliczania podatku VAT, a teraz również do ewidencji wpływów. Od tego roku - powszechniej niż wcześniej, obowiązek posiadania kas (w związku ze zmniejszeniem limitu przychodów do 20 tysięcy złotych rocznie) nałożono na grupy zamożniejsze - prawników i lekarzy, aby podzielić się z państwem, a więc i pozostałymi podatnikami, częścią swych dochodów.

UKS - kontroluje i promuje

Institucją powołaną do kontrolowania, czy wszystko w systemie podatkowym odbywa się zgodnie z prawem, jest Urząd Kontroli Skarbowej, którego oddział zamiejscowy mamy w Jeleniej Górze. Także i kasy fiskalne znajdują się pod czujnym okiem inspektorów UKS-u.

- Sprawdzamy, czy sprzedawcy wykonują swoje ustawowe obowiązki, ewidencjonują sprzedaż za pomocą kasy fiskalnej i

Europa Plus u nas

Grażyna Rygiel w Jeleniej Górze i Ireneusz Aniszkiewicz w Zgorzelcu - to koordynatorzy terenowi Europy Plus.

Zarząd wojewódzki Europy Plus przedstawił swoich nowych koordynatorów w terenie. Prezentacja odbyła się na wrocławskim rynku, podczas prasowego briefingu. Nowych wprowadzała Ewa Trybuła-Kiernicka, koordynator dolnośląska, której towarzyszył wiceprzewodniczący zarządu Europy Plus,

dla skrajnie fundamentalnych europeistów. Formacja, której swego wizerunku użyczył były prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski, wypracowała już deklarację programową. To chęta dla tych wszystkich, którzy widzą miejsce Polski w jednym państwie, federalnej Europie. Marsz po sympatyków Europy Plus chce zacząć od wyborów do Parlamentu Europejskiego, po czym zapewne zacznie się zbroić do następnych wybo-



Ireneusz Aniszkiewicz, były wiceburmistrz Zgorzelca, został terenowym koordynatorem Europy Plus na powiat zgorzelecki.

Robert Kwiatkowski - były szef TVP. W powiecie zgorzeleckim koordynatorem został Ireneusz Aniszkiewicz - były radny pięciu kadencji, były wiceburmistrz Zgorzelca w latach 1998-2006, a ostatnio szef biura poselskiego posła Kmiecika. Pozostali koordynatorzy Europy Plus w terenie to: Tymon Kubacki w powiecie świdnickim, Sławomir Skowroński w Legnicy oraz Grażyna Rygiel w Jeleniej Górze.

Liderzy Europy Plus, Marek Siwiec i Janusz Palikot, deklarują nowy ruch jako miejsce

rów parlamentarnych w Polsce. Główne postulaty ruchu na dziś to: wprowadzenie euro w Polsce, obietnica 700 tysięcy miejsc pracy, darmowy Internet dla wszystkich, rewolucja w finansowaniu służby zdrowia, edukacji, kultury i nauki. Konstruktorzy Europy Plus zapewniają, że Polacy nie muszą już wybierać między PIS a PO, bo pojawiła się wreszcie siła, która może wyzwolić nasz kraj z tego „toksycznego uścisku”, a permanentny konflikt czas zastąpić kompromisem.

(mat)

10. edycja Europamarathonu Goerlitz-Zgorzelec

2 czerwca odbędzie się jubileuszowa, 10. edycja Europamarathonu Görlitz - Zgorzelec. Europamarathon z roku na rok przyciąga coraz większą liczbę uczestników i kibiców - bieg znajduje się m.in. w zestawieniu 100 najlepszych maratonów rozgrywanych w Europie. W związku z imprezą, 2 czerwca w godz. 8:45-12:00, w Zgorzelcu należy się liczyć z ograniczeniami w ruchu drogowym. Apelujemy o ostrożność i stosowanie się do tymczasowej organizacji ruchu. Podróżni zmierzający ku przejściu granicznemu powinni raczej ominąć przejście w mieście i skorzystać z przejścia w Jędrzychowicach. Natomiast auta zmierzające w kierunku Bogatyni powinny skorzystać z obwodnicy miejskiej, a następnie z drogi w kierunku Sulikowa. Rondo przy

wyjeździe ze Zgorzelca w kierunku Bogatyni będzie częściowo zamknięte. O utrudnieniach w ruchu będą informować służby porządkowe znajdujące się na całej trasie biegu w Zgorzelcu. Na wyznaczonych w mieście trasach nie należy zostawać w dniu biegu zaparkowanych samochodów; w razie konieczności będą one odholowywane w inne miejsce. Organizatorzy serdecznie przepraszają wszystkich mieszkańców za utrudnienia spowodowane organizacją biegu maratońskiego, natomiast burmistrz Zgorzelca zaprasza wszystkich mieszkańców regionu do aktywnego uczestnictwa w wydarzeniu sportowym. Więcej szczegółów zainteresowani znajdą na stronie www.europamarathon.de.

(mat)

Życie niewesołe

Dominiko, nie mam dobrego zdania o kobietach. Jestem rozwodnikiem. Obecnie mieszkam poza Polską, można powiedzieć, że liżę rany po moim małżeństwie i rozwodzie. Gdy moja była żona nazywała się jeszcze narzeczoną, byłam w siódmym niebie. Była po prostu piękna. Pociągała mnie fizycznie, wyjątkowo zgrabna, z poczuciem humoru, imponowała mi, chociaż ja też nikomu spod ogona nie wyleciałem. Nie dziwiłem się, że nalegała na ślub, bo miałem powodzenie wśród dziewczyn, zdarzyło się kiedyś nawet, że chodziłem z dwiema naraz. Ale tutaj była zupełnie inna sytuacja. Byłem tak zakochany, że jak tylko powiedziała o ślubie, to zachwyliłem się pomysłem. Czułem zresztą też, że powinienem już się ożenić, bo miałem skończone trzydzieści lat, dobry zawód - mogłem więc już założyć rodzinę. Wiedziałem, że wcześniej miała różnych facetów, bo lubiła o nich opowiadać. Byłem przekonany, że także jest we mnie nieprzymiślnie zakochana, no bo skoro miała takie powodzenie, to przecież nie ze strachu przed staropaniństwem za mnie zdecydowała się wyjść. Nasz ślub był bardzo piękny, było wielkie wesele, bo pochodzę z rodziny bardzo licznej i dość majątnej. No i się wkrótce zaczęło. Po raz pierwszy ujrzałem jej prawdziwą twarz kilka miesięcy po ślubie. Mielismy trochę gości, żona była po kilku kieliszkach, ja również. Gdy leciały tzw. świńskie kawały, nagle ona zaczęła się strasznie śmiać, pokazywała na mnie palcem. Po prostu dała wszystkim do zrozumienia, że jestem marnym kochankiem. Każdy mężczyzna wie, co to dla niego oznacza, a jeszcze w towarzystwie! Zrobiła się głupia atmosfera, ja nie wiedziałem, jak zareagować, po prostu zbaraniałem. No, ona sama się zorientowała, że przegięła, zaczęła się wycofywać, twierdząc, że nie znam się na żartach. To było dość dawno, a mi się wydaje, jakby wczoraj. Jeszcze teraz, gdy o tym piszę, przeżywałem to mocno. Potem takie rzeczy zdarzały się parę razy, nauczyłem się sobie z tym radzić - po prostu odpowiadałem tym samym, w końcu dała mi spokój w towarzystwie. Ale od samego początku próbowałem sprawę jakoś wyjaśnić. Ponieważ mi to nie dawało spokoju - wiedziałem intuicyjnie, że żona nie jest zadowolona z naszego współżycia seksualnego. Ale czemu? Nie chciała o tym ze mną rozmawiać. Wiedziałem, że to raczej mężczyźni mają problem z rozmową na temat seksu, z otwarciem się. Jednak w naszym związku, to ona była tym „mężczyzną”. Po prostu nie było tematu. Już myślałem, że popadnę w kompleksy, zacząłem mierzyć swój członek, i w zwodzie, i w stanie bez wzrodo. Poczytałem w internecie - no, nie miałem powodów do kompleksu. Niestety, żona coraz niechętniej kochała się ze mną. Potem, gdy czytałem literaturę na ten temat, „zakwalifikowałem ją” do kobiet oziębłych. Bardzo często odmawiała mi seksu, nawet nie udając, że ją głowa boli. Po prostu mówiła, że nie ma ochoty na seks. Nasze małżeństwo zaczęło być dziwne. A to był już drugi rok związku. Nawet nie kłóciłem się zbyt często, ponieważ ja zawsze ustępowałem. Generalnie uważam, że zastąpiłem na szacunek: byłem pracowity, po pracy pomagałem w domu, często robiłem zakupy. Nie nadużywałem alkoholu, nie laziłem z kumpłami. Chyba inna na jej miejscu byłaby zadowolona. Ale nie ona. Coś w niej takiego siedziało, że podczas normalnej rozmowy nie potrafiła powiedzieć, co ją boli. Ale gdy tylko pojawiał się alkohol, to wtedy wyrzucała jakieś swoje pretensje. Wychodziłem wtedy na niedorajdę, prostaka, nieuka i w dodatku absolutnego osła w sprawach seksu! Małżeństwo zaczęło się psuć. Często nie nocowała w domu, mówiła, że siostra jej potrzebuje, że ma depresję. To była całkowicie inna kobieta niż ta, z którą się ożeniłem. Może ktoś nie uwierzy, ale zaczęłem tracić wiarę w swoją wartość. Zaczęło mi się wydawać, że nie nadaję się do niczego. W tym też czasie straciłem pracę, to znaczy zaproponowano mi oddział poza Dolnym Śląskiem, ale to mnie nie interesowało, bo chciałem być blisko żony - byłem idiotą. Po dwóch latach tego dziwnego małżeństwa moja żona złożyła pozew o rozwód. Dowiedziałem się przez pocztę. Ona już wtedy mieszkała u swojej siostry. Pozew zawierał jako przyczynę niezgodność charakterów i niedopasowanie seksualne. Ale na rozprawie żona nie chciała tego wyjaśnić, więc sędzia powiedziała, że nie rozumie tego wniosku. No, ale ja nie stałem na przeszkodzie rozwodowi. Doszedłem do wniosku, że nic na siłę. Wyjechałem z kraju pół roku później. Na szczęście nie mamy dzieci i nic mnie z nią nie łączy. Ale goręcy porażki w człowieku siedzi nadal. Boję się nowych znajomości. Mam teraz prawdziwe kompleksy.

Marcin

Może ktoś zechce zabrać głos na ten temat? Czekamy.

Dominika
(dominika@nj24.pl)

Smaki na kamiennych deskach

Winestone to połączenie dań serwowanych na les planches - kamiennych płytach z bogatym wyborem win z całego świata. Kulinarną przygodę w atrakcyjnej cenie proponuje Hotel Mercure w Jeleniej Górze.

Stalych bywalców restauracji Hotelu Mercure czeka niespodzianka. W restauracjach wszystkich hoteli sieci Mercure wprowadzono nowatorską kulinarną formę restauracji - Winestone. Większość dań podawanych jest na kamiennych płytach. Nie tylko pięknie wyglądają, ale serwowane przysmaki kuchni europejskiej i regionalnej. Szefowie kuchni dbają o to, aby goście wracali tutaj zwbieni pamięcią smaku. Królują przekąski przyrządzane na wiele sposobów. Do tego kieliszek białego lub czerwonego wina... bogaty wybór z winnic całego świata w mariażu z dobrą ceną i profesjonalną pomocą w doborze jest wizytówką Winestone. Chodzi o to, aby smacznie zjeść poza sztywnym protokołem talerza, zabawić się smakiem i formą, wyluzować w restauracji Winestone.

W menu można znaleźć przekąski i dania od tanich i prostych jak... frytki czy śledź na sałatce z jabłkiem i z kremem chrzanowym po wykwintne połędwiczki wieprzowe na grzybach leśnych i z pieczonymi pomidorami.

Niespodzianki czekają na każdej kamiennej płycie. Nawet zupy podawane są tutaj w oryginalnej formie. Można bowiem

zamówić... trio polskich zup w małych ilościach. To propozycja dla tych, którzy nie potrafią dokonać wyboru pomiędzy żurkiem, kremem z leśnych grzybów, a barszczem z koldunami. To samo odnosi się do trio polskich pierogów. Kuchnia regionalna jest bowiem ważnym urozmaicheniem europejskiego menu.

Powodzeniem cieszą się planches w kombinacjach różnych: z szynkami, kiełbasą francuską i rilette z kaczki albo serowe czy z zestawem wędzonych ryb. Nowością są kanapki klubowe

podawane na gorąco czy burgery z wołowiną przyrządzane w kuchni na miejscu.

Wybierać można pomiędzy propozycjami z mięsem w roli głównej, a wegetariańskimi wariacjami. Dla jednych poezją jest... stek z połędwicy wołowej z cebulkami w czerwonym winie czy polska pieczona kaczka na czerwonej kapuście. Dla innych natomiast świeży makaron pappardelle z grillowanymi warzywami. Do łask wracają -

o czym donoszą z satysfakcją mistrzowie kulinarni - ryby: dorsz bałtycki na warzywnym tagliatelle czy filec z łososia na świeżym szpinaku z sosem pomarańczowym.

Ale co mają zrobić uparci zwolennicy schaboszczaka w restauracji Winestone Hotelu Mercure w Jeleniej Górze?

Szefowie kuchni tylko się uśmiechają: „można zamówić poza kartą”... i delectować się smakiem polskiego schaboszczaka na kamiennej płycie rodem z najmodniejszych francuskich restauracji.

(MPP)



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Sprawdź, od kogo pożyczasz

Marząc o wspaniałych wakacjach i zaciągając pożyczkę na nie, uważamy na parabanki. Ich działalność - w odróżnieniu od banków - nie jest nadzorowana przez Komisję Nadzoru Finansowego (podmiot czuwający nad bezpieczeństwem sektora bankowego i pieniędzy klientów).

Aby uniknąć problemów związanych z zawieraniem krótkoterminowych, a zarazem wysoko oprocentowanych pożyczek, należy pamiętać o kilku zasadach. Przede wszystkim należy sprawdzić, czy podmiot oferujący nam tego typu usługi finansowe podlega nadzorowi państwa. Listę podmiotów objętych nadzorem finansowym można znaleźć na stronie Komisji Nadzoru Finansowego: www.knf.gov.pl. KNF publikuje też listę tzw. ostrzeżeń publicznych. Znajdują się na niej podmioty, które nie posiadają zezwolenia Komisji na wykonywanie czynności bankowych.

Na pewno też należy bardzo dokładnie przeczytać umowę, w szczególności w zakresie całkowitych kosztów udzielenia pożyczki czy wymaganych zabezpieczeń. O tym, że pośpiech i nieuwaga przy podpisywaniu kosztują dużo, przekonało się już wielu, a cała rzesza kolejnych osób czeka, aby na własne życzenie mieć kłopoty.

Pożyczka bez BIK, pożyczka dla osób ze złą zdolnością kredytową to tylko niektóre hasła, jakie kierowane są do konsumentów, którzy mieli w

przeszłości problemy z terminową spłatą swoich zobowiązań i banki odmawiają im kolejnego kredytu. Pamiętajmy jednak, że coś za coś - pożyczka „bez BIK” czy „z komornikiem” jest szybka, ale bardzo kosztowna, często powoduje wpadnięcie w tzw. spiralę zadłużenia. A wtedy zwykle nie da się już uniknąć egzekucji komorniczej. Wystarczy policzyć koszt takiej pożyczki: jeśli bierzemy 500 zł a po 12 miesiącach musimy oddać 750 zł, albo same koszty udzielenia pożyczki (czego z reguły podpisujący nie zważają) przekraczają zdecydowanie kwotę pożyczki - to nie wróży dobrze. Żelazna zasada - nie podpisujemy umowy, której nie rozumiemy, analizujemy odsyłacze (gwiazdki) i to wszystko, co jest napisane małym drukiem.

Ze szczególną uwagą traktujmy firmy, które pobierają opłaty za rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki. Samo pobieranie takiej opłaty nie jest zabronione, ale niezgodne z prawem jest jej zatrzymywanie pomimo odmowy przyznania kredytu, a takie sytuacje się zdarzają.

Osoby mające problemy ze spłatą swoich posiadanych zobowiązań, chwilówki i pożyczki bez BIK-u powinny omijać szerokim łukiem. Przy kłopotach układamy się z bankiem, negocjujemy nowe warunki, bo w większości przypadków z bankami naprawdę można się porozumieć.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo



Potrzeby:

Kojec dla dziecka; lodówka; pralka; meble kuchenne; buty dla chłopców (34, 39, 42, 45-46); kuchenka; ubranka dla noworodka.

Do oddania:

Wózek spacerowy, rower górski, huśtawka, odzież dla dziewczynki (6-8 lat).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66.

(ep)

Gdy serce drgnie

„Szczęściem jednego człowieka jest drugi człowiek”. Pani w dojrzałym wieku 60 lat pozna inteligentnego pana do 65 lat, uczciwego, szczerego, czulego, który zechce być prawdziwym przyjacielem na dobre i złe, z którym można spędzić resztę życia we dwoje. Do stałego związku. Jestem średniego wzrostu, zadbana, o kobiecych kształtach, miła, ciepła, wesola, stała w uczuciach. Zamieszkała w okolicach Jeleniej Góry, własnościowe mieszkanie, niezależna finansowo, lubię spacerować, wycieczki. Pan chętnie zmotoryzowany. Na sms nie odpowiadamy. Proszę o poważny kontakt. Tel. 791-261-186.

Zofia

Pani samotna, po pięćdziesiątce, niezależna finansowo, bez zobowiązań, pozna Pana w wieku od 60 do 65 lat, Pan zmotoryzowany. Jeżeli jesteś samotny, proszę napisać.

Samotna

Wdowa, lat 70, emerytka, niewysoka. Bardzo bym chciała poznać Pana od 70 do 78 lat, niewysokiego, najchętniej wdowca z Jeleniej Góry lub bliskich okolic. Jestem osobą pracowitą, czystą, młodo wyglądającą. Jest mi smutno samej. We dwoje łatwiej i weselej żyć. Bardzo proszę o telefony od Panów bez rzucających nalogów. Mile widziany Pan z samochodem, ja posiadam mieszkanie. Tel. 075/64-27-017

Fiołek

Szukam sympatycznego, pełnego życia przystojniaka, bez nalogów w wieku 45-50 lat do stałego związku. Ja jestem miłą, ładną jeleniogórzanką przed pięćdziesiątką. Mój tel. 730-135-059. Proszę o poważne oferty.

Jeleniogórzanka

Chciałbym poznać Panią średniego wzrostu i budowy ciała, miłą, ciepłą, kochającą wydatnym biuście do 58 lat. Ja 61 lat, 167 cm, średnia budowa ciała i wykształcenie. Jestem człowiekiem normalnym, odpowiedzialnym, poukładanym, prawie wolny, pałę. Mieszkam sam w Jeleniej Górze i chciałbym poznać Panią stałą lub z okolic. Wszystkim samotnym życząc owocnych spotkań (sobie też). Tel. 75/613-78-51

Wiesław

Jestem stanu wolnego, szczupła, średniego wzrostu. Mam 57 lat. Chcę poznać pana, który czuje się samotny tak jak ja. Mój znak zodiaku Byk. Tel. 784-541-520.

Byk

REKLAMA I PROMOCJA

bezpłatna infolinia
800 333 333

196 26
76 76 550

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jezowa

Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach

Obsługa imprez

Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta

Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY 

informuje o przeznaczeniu:

1. **Obwieszczeniem nr 277.2013.VI** z dnia 26 marca 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokalu użytkowego położonego przy ul. Cieplickiej 194 w Jeleniej Górze wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu.
2. **Obwieszczeniem nr 292.2013.VI** z dnia 21 maja 2013 roku do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ulicy Zgorzeleckiej, w granicach działek nr: 2, 3, 4 i 5.
3. **Obwieszczeniem nr 293.2013.VI** z dnia 21 maja 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych przy ulicach: Oskara Langego 9 i Grunwaldzkiej 2 w Jeleniej Górze.
4. **Obwieszczeniem nr 294.2013.VI** z dnia 21 maja 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokali mieszkalnych na terenie miasta Jeleniej Góry w budynkach przy ul. Ludowej 12 i ul. Ludowej 32 oraz lokalu użytkowego położonego przy ul. Jagiellońskiej 1 wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY MYŚLAKOWICE

Stosownie do art. 11 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity: Dz.U.2012.647 ze zmianami) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199 poz. 1227 ze zmianami), oraz Uchwały Nr XXXVI/218/13 Rady Gminy Myślakowice z dnia 26.03.2013 r.

podaje się do publicznej wiadomości o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Myślakowice.

Zmianą studium objęto część terenów wsi Karpniki z wyłączeniem terenu górniczego „Karpniki” oraz obszaru Natura 2000.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. opracowania. Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Myślakowicach, ul. Szkolna 5, 58-533 Myślakowice, w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi i wnioski z zakresu ochrony środowiska można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY 

OGŁOSZENIEM NR 59/2013 OGŁASZA:

I. przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Juliusza Słowackiego** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 86/16 o powierzchni 0.1278 ha, obręb 32, AM 1, KW nr JG1J/00063617/5
przeznaczenie: zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze
cena wywoławcza: 123.700,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 12.700,00 zł
2. **ul. Wiejskiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 5/2 o powierzchni 0.1163 ha, obręb 60, AM 22, KW nr JG1J/00082946/9
przeznaczenie: tereny o dominującej funkcji mieszkaniowej
cena wywoławcza: 90.800,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 9.000,00 zł
3. **ul. Nowowiejskiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działek nr 108/16, 108/17, 108/18, 108/19, 361, 362 i 363 o łącznej powierzchni 0.01126 ha, obręb 33, AM 1, KW nr JG1J/00090088/5.
przeznaczenie: tereny zabudowy wielorodzinnej
cena wywoławcza: 94.400,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 9.500,00 zł

II. przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości gruntowej, położonej w Jeleniej Górze przy:

4. **ul. Ptasiej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 264/1 o powierzchni 0.1048 ha, obręb 33, AM 6, KW nr JG1J/00084372/8
przeznaczenie: tereny zabudowy wielorodzinnej
cena wywoławcza: 86.400,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 8.700,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 1 lipca 2013 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 59/2013 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY 

ogłoszeniem nr 65/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną lub wielorodzinną mieszczącą do 4 lokali mieszkalnych w budynku:

- 1) **ul. Witolda Malczyńskiego**, działka nr 56/65 o powierzchni 0.0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.700,00 zł
- 2) **ul. Witolda Malczyńskiego**, działka nr 56/69 o powierzchni 0.0365 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 37.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.700,00 zł
- 3) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/70 o powierzchni 0.0406 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 40.000,00 zł + 23% VAT wadium - 4.000,00 zł
- 4) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/71 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 5) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/72 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 6) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/73 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 7) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/74 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 8) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/75 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 9) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/76 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 10) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/77 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 28.000,00 zł + 23% VAT wadium - 2.800,00 zł
- 11) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/78 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 12) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/79 o powierzchni 0.0308 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 31.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.100,00 zł
- 13) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/80 o powierzchni 0.0433 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 44.000,00 zł + 23% VAT wadium - 4.400,00 zł
- 14) **ul. Ignacego Paderewskiego**, działka nr 56/99 o powierzchni 0.0381 ha, obręb 60, AM-31, księga wieczysta JG1J/00073546/9: cena wywoławcza - 39.000,00 zł + 23% VAT wadium - 3.900,00 zł


Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 15 lipca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 lipca 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 65/2013 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY 

ogłoszeniem nr 62/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. **ul. Rubinowej** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 11/7 o powierzchni 0.1190 ha, obręb Cieplice X, AM 2, KW nr JG1J/00081298/4
przeznaczenie: tereny usług
cena wywoławcza: 106.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 10.600,00 zł
2. **ul. Malinnik/Widok** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 114/5 o powierzchni 0.1533 ha, obręb Cieplice VIII, AM 1, KW nr JG1J/00081761/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
cena wywoławcza: 123.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 12.300,00 zł
3. **ul. Henryka Sienkiewicza** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 162 o powierzchni 0.0436 ha, obręb Sobieszów II, AM 9, KW nr JG1J/00085965/9
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 22.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 2.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIIUM S. A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 4 lipca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 lipca 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 62/2013 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2013 roku wywieszono jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomości.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Polujemy naprawdę

www.nj24.pl **nowiny**
jeleniagora.pl



CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II 51

Dzień Dziecka z psiakami

**1 czerwca
12.00 – 19.00**

PSIAKOWO

a w nim:
prawdziwe psy,
psy roboty,
porady weterynarza
i psychologa,
dmuchańce i skakańce,
popcorn i wata cukrowa,
gry, zabawy
i inne atrakcje



Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały
wywieszane wykazy z dnia 15 i 20 maja 2013 r.

nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Sędzia Komisarz

w postępowaniu upadłościowym Bogusława Kubali prowadzącego
działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno-
-Budowlany z siedzibą w Piechowicach

Sygn. Akt V GUP 5/13

informuje, iż został ukończony opis i oszacowanie zorganizowa-
nej części mienia upadłego przedsiębiorstwa, do których zarzuty
można wnieść w terminie tygodnia od dnia obwieszczenia
o ich ukończeniu w sekretariacie V Wydziału Gospodarczego
w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19.



**ZARZĄD SPÓŁKI
SUDECKIE HOTELE
I SCHRONISKA PTTK**

**OGLASZA KONKURS OFERT
NA WYDZIERŻAWIENIE**

**SCHRONISKA
PTTK SAMOTNIA W KARPACZU**

- Warunki konkursu zawarte są w „Regulaminie konkursu ofert na wydzierżawienie schroniska PTTK Samotnia w Karpaczu”.
- Oferty nie spełniające wymogów konkursu nie będą rozpatrywane.
- Oferty na wydzierżawienie schroniska PTTK Samotnia w Karpaczu należy złożyć w siedzibie Spółki 58-500 Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 86 **do dnia 05 maja 2013 r. do godz. 12”**.
- Wzór oferty stanowi załącznik nr 1 do „Regulaminu konkursu ofert na wydzierżawienie schroniska PTTK Samotnia w Karpaczu”. Za ważną uznaje się jedynie ofertę złożoną na formularzu określonym w Regulaminie. Oferent może wypełnić druk ręcznie (czytelnie), komputerowo lub maszynowo. Zmiana treści wzoru oferty na wynajem lokalu skutkuje odrzuceniem oferty.
- Wypełnioną i podpisaną przez uprawnione osoby ofertę należy złożyć w zamkniętej kopercie, ostemplowanej lub podpisanej w miejscu zaklejenia.
- Na kopercie należy umieścić:
* napis „OFERTA NA WYDZIERŻAWIENIE SCHRONISKA PTTK SAMOTNIA W KARPACZU”,
* nazwę oferenta.
- Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 05 maja 2013 r. o godz. 13” w siedzibie Spółki 58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 86.**

Regulamin konkursu wraz z załącznikami można pobrać ze strony internetowej www.pttk.jgora.pl.

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza II (drugi) przetarg ustny nieograniczony na:

Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 511/3 (obręb 3) o pow. 0,0698 ha, położonej w Kowarach przy ul. Św. Anny opisanej w KW nr JG1J/00085871/3.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary działka posiada **przeznaczenie 13MNW tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.**

Cena wywoławcza: 30.000,00 zł

Do wycycytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości 4.000,00 zł, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 24 czerwca 2013 r.

Na odwrócie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **01 lipca 2013 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1-go Maja 1a

Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu

20 czerwca 2013 r. o godz. 8:20

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Jeleniej Górze przy ul. Noskowskiego 10/66, o powierzchni 59,83 m kw., składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej nr JG1J/00074084/9 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przysługuje dłużnikom egzekwowanym. Lokal wpisany jest w rejestrach zasobów Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **172 000,00 zł.**

Cena wywołania wynosi **2/3** wartości oszacowania, tj. kwotę **114 667,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **17 200,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.**

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 66/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali
położonych w Jeleniej Górze wraz oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych
z tymi lokalami udziałów w gruncie:

1. UL. MICHAŁA DRZYMAŁY 10.

Lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej powierzchni 38,80 m kw., składa się z pokoju, kuchni i przedpokoju, położony jest na I piętrze budynku. W.c. samodzielne na klatce schodowej. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 5,14%. Działka nr 115 o powierzchni 0,0271 ha, obręb Jelenia Góra 2, AM-1, KW JG1J/00025491/7.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 01.10.2101 r.

przeznaczenie podstawowe: teren, na którym zlokalizowano budynek wielorodzinny zawierający więcej niż dwa mieszkania lub zespół takich budynków.

Cena wywoławcza nieruchomości: 42.000,00 zł

Wadium: 4.200,00 zł

2. AL. WOJSKA POLSKIEGO 45.

Lokal mieszkalny nr 6 o ogólnej powierzchni 90,08 m kw., składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarni i łazienki z w.c., położony jest na II piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 18,173%. Działka nr 261/3 o powierzchni 0,0252 ha, obręb 33, AM-6, KW JG1J/00027355/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 15.03.2089 r.

przeznaczenie podstawowe: zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji nadziemnych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 93.000,00 zł

Wadium: 9.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 1 lipca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 66/2013 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 63/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali
położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste
udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.

1. UL. ADAMA MICKIEWICZA 1

Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 128,64 kw., składa się z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i spiżarki, położony jest na III piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 13,35%. Działka nr 14/3 o powierzchni 0,0342 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00026342/5.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.12.2100 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.

Cena wywoławcza nieruchomości: 118.000,00 zł

Wadium: 11.800,00 zł

2. UL. EUGENIUSZA ROMERA 5

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 44,78 kw., składa się z 2 pokoi i kuchni o powierzchni użytkowej 41,24 kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 3,54 kw., położony jest na poziomie przyziemia budynku.

W.c. na korytarzu w częściach wspólnych budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 15,50%. Działka nr 349 o powierzchni 0,1216 ha, obręb Sobieszów II, AM-15, KW JG1J/00047020/5.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 07.09.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza nieruchomości: 31.900,00 zł

Wadium: 3.100,00 zł

3. UL. JAGIELLOŃSKA 17

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 80,74 kw., składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i 2 pomieszczeń strychowych, położony jest na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 27,00%.

Działka nr 128 o powierzchni 0,0447 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00056121/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 64.100,00 zł

Wadium: 6.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 1 lipca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 lipca 2013 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 63/2013 Prezydenta Miasta z dnia 23 maja 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej nieruchomości www.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:

Obwieszczeniem nr 291.2013.VI z dnia 09 maja 2013 r. do oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości, na lat 40 oraz przeniesienia na rzecz najemcy własności garażu położonego przy ul. Osiedle Robotnicze.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, pok. 102, tel. 75 75 46 279.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo SIMET S.A. w Jeleniej Górze
poszukuje osoby na stanowisko:
ds. obsługi sekretariatu

(w pełnym wymiarze czasu pracy)

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie,
- znajomość języka: angielskiego, atutem będzie znajomość również języka niemieckiego,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- obsługa komputera, praktyczna znajomość pakietu MS Office (Word, Excel, Power Point),
- znajomość obsługi urządzeń biurowych,
- wysoka kultura osobista,
- umiejętność organizacji pracy i koordynacja powierzonych zadań,
- komunikatywność i zaangażowanie,
- umiejętność pracy w zespole.

Zadania:

- kompleksowa obsługa sekretariatu,
- zapewnienie właściwego obiegu korespondencji oraz dokumentów wewnętrznych i zewnętrznych,
- obsługa klienta wewnętrznego i zewnętrznego,
- odbieranie i łączenie rozmów,
- redagowanie pism wychodzących,
- zaopatrywanie biura i sali konferencyjnej,
- organizacja spotkań,
- samodzielne realizowanie bieżących zadań zleconych.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres:
Przedsiębiorstwo SIMET SA Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 pokój 005
lub e-mail: zvioletta@si.simet.com.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997r. o ochronie danych osobowych „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w ofercie w zakresie niezbędnym do realizacji procesu rekrutacji”.

Nadsyłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

W przypadku zaproszenia na rozmowę kwalifikacyjną kosztów przejazdu nie zwracamy.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro,
58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50, zawiadamia
na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

27 czerwca 2013 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
przy ul. Bankowej 18, w sali nr 109, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość niezabudowana o powierzchni 1,5856 ha położona w Jeleniej Górze przy ul. PCK, składająca się z dwóch działek o numerach ewidencyjnych 20/1 i 20/2, AM 2 obręb Cieplice 10, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00049962/4.

Zgodnie z zapisami księgi wieczystej współwłaścicielami nieruchomości są użytkownicy egzekwowani. Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej „Nowe Cieplice” zatwierdzonego uchwałą nr 49/VII/99 Rady Miejskiej Jelenia Góra z dnia 23 lutego 1999 r. działki o numerach ewidencyjnych 20/1 i 20/2 AM-2 położone są w obrębie Cieplice 10 w Jeleniej Górze przy ul. PCK przeznaczone są w planie pod tereny budownictwa mieszkaniowego z usługami w jednostce strukturalnej „Nowe Cieplice” i oznaczone na planie symbolem 5Mz.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 1 390 000,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 1 042 500,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości tj. **139 000,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika. Wadium w gotówce nie będzie przyjmowane.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

EKOTECH
TECHNIKI POŁĄCZEŃ

ul. Okrzei 8, Jelenia Góra
tel. 75-75-234-91, tel./fax 75-64-23-250
e-mail: ekotechjg@interia.pl
SERWIS 733 999 770
SANHA

System złączek SANHA® - Press

- system wszechstronny,
- wykonany z miedzi,
- wysoka elastyczność przy maksymalnym bezpieczeństwie,
- perfekcyjne połączenie do systemów rur giętkich,
- do instalacji gazowych,
- do instalacji solarnych,
- do instalacji wody pitnej oraz instalacji grzewczych,

WYKONUJEMY KOMPLEKSOWE: USŁUGI HYDRAULICZNE w DOMU i w MIESZKANIU; PRZYŁĄCZA WODNE, KANALIZACYJNE, GAZOWE; KOTŁOWNIE gazowe, stałopalne.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MYŚLAKOWICE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obejmującego działki ew. nr: 1119/2, 1119/27, 1119/28, 1119/29, 1041/9, 1041/1 do 1041/4, 269/1, 985, 302, 315, 1083/2 i 1083/3 położone w Myślakowicach

na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012r., poz. 647 ze zmianami) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 03 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008r., Nr 199, poz. 1227 ze zmianami)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Myślakowice Uchwały Nr XXXVI/219/13 z dnia 26 marca 2013r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu obejmującego działki ew. nr: 1119/2, 1119/27, 1119/28, 1119/29, 1041/9, 1041/1 do 1041/4, 269/1, 985, 302, 315, 1083/2 i 1083/3 położone w Myślakowicach

Plan dotyczy obszarów położonych w obrębie Myślakowice, w granicach działek oznaczonych w ewidencji gruntów jako nr: 1119/2, 1119/27, 1119/28, 1119/29, 1041/9, 1041/1 do 1041/4, 269/1, 985, 302, 315, 1083/2 i 1083/3.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Mapa z oznaczonymi granicami obszarów objętych w/w planem jest do wglądu w Referacie Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Myślakowicach przy ul. Szkolnej 5, 58-533 Myślakowice.

Wnioski należy składać na piśmie w sekretariacie Urzędu Gminy w Myślakowicach ul. Szkolna 5, 58-533 Myślakowice, w terminie do dnia 20 czerwca 2013r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres Wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PODGÓRZYN

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przeznaczonego pod centrum usługowe w Miłkowie

na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2012r., poz. 647 ze zmianami) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 03 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2008r., Nr 199, poz. 1227 ze zmianami)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Podgórzyn Uchwały Nr XXX/249/13 z dnia 29 kwietnia 2013r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przeznaczonego pod centrum usługowe w Miłkowie

Plan obejmuje niezabudowany obszar położony w obrębie Miłków, przy drodze powiatowej nr 2471D w rejonie skrzyżowania z drogą wojewódzką nr 366, na który składają się działki oznaczone geodezyjnie numerami 203/1; 203/2; 204/3; 209; 210/3; 610/2 i części działek nr 611 i 211/9 cz. oraz przyległe odcinki dróg: powiatowej nr 2471D oraz wojewódzkiej nr 366.

Mapa z oznaczonym przebiegiem granic terenu objętego planem jest do wglądu w Urzędzie Gminy Podgórzyn, przy ul. Żołnierskiej 14, 58-562 Podgórzyn, (pok. Nr 11). Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Wnioski należy składać na piśmie w sekretariacie Urzędu Gminy Podgórzyn przy ul. Żołnierskiej 14, 58-562 Podgórzyn w terminie do dnia 20 czerwca 2013r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres Wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Dom Weselny
Restauracja Przystań

-30% w tygodniu

www.przystan.eu tel. 731 619 524
ul. Stawowa 9, Myślakowice, tel. 602 824 588

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego

informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatu Jeleniogórskiego przy ul. Kochanowskiego 10, ul. Podchorążych 15

został wywieszony wykaz nieruchomości PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **18/06/2013 r.** o godz. **8.30 sala nr 110** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Karpacz, przy ul. Orkana stanowiącej własność dłużnika: Zaborska Beata, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00077323/8.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **50.175,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **trzy czwarte** wartości oszacowania tj. kwotę: **37.631,25 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 5.017,50 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.** Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, ul. Muzealna 9A/3 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 21 000), zawiadamia na podst.art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **18/06/2013 r.** o godz. **8.30 sala nr 110** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem mieszkalno-pensjonatowym w zabudowie bliźniaczej wraz z towarzyszącą infrastrukturą położonej w miejscowości Karpacz, przy ul. Orkana 2 stanowiącej własność dłużnika: Zaborska Beata, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00026711/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1.582.000,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: **trzy czwarte** wartości oszacowania tj. kwotę: **1.186.500,00 zł.**

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 158.200,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.** Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY ogłoszeniem nr 61/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze, przy:



- ul. Sudeckiej** - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/2 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
cena wywoławcza: 71.250,00 zł + 23% VAT wadium: 7.125,00 zł
- ul. Sudeckiej** - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/3 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
cena wywoławcza: 71.250,00 zł + 23% VAT wadium: 7.125,00 zł
- ul. Sudeckiej** - nieruchomość niezabudowana, położona w granicach działki nr 80/4 o powierzchni 0.0466 ha, obręb 42, AM-4, księga wieczysta nr JG1J/00084336/4:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla mieszkaniowego w jednostce "Czarne" w Jeleniej Górze, uchwalonym Uchwałą nr 693/L/2002 Rady Miejskiej Jeleniej Góry, z dnia 14 maja 2002 roku, nieruchomość położona jest na terenie oznaczonym symbolem ZC- teren cmentarza; dopuszcza się lokalizację parkingów i urządzeń infrastruktury technicznej oraz niezbędnych budynków gospodarczych i usługowych, lokalizację parterowych kiosków i pawilonów oraz obiektów związanych z okolicznościowymi festynami i uroczystościami o indywidualnej architekturze oraz rozwiązaniach materiałowych dostosowanych do otaczającej zabudowy i krajobrazu.
cena wywoławcza: 71.250,00 zł + 23% VAT wadium: 7.125,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 8 lipca 2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lipca 2013 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 61/2013 Prezydenta Miasta z dnia 21 maja 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304, 75-49-893 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

RENAULT CAPTUR
ŻYJ PEŁNIĄ ŻYCIA

MULTIMEDIALNY TABLET R-LINK
PEŁNA PERSONALIZACJA
SIŁNIK TCe 120 Z AUTOMATYCZNĄ DWUSPRZĘGŁOWĄ SKRZYNIĄ BIEGÓW EDC

RENAULT QUALITY MAKE
RENAULT WORLD CHAMPION ENGINE
Renault CIVE
DRIVE THE CHANGE
RENAULT

WEŹ UDZIAŁ W JAZDACH PRÓBNYCH I WYGRAJ RENAULT CAPTUR NA WAKACJE

Scenariusz konkursu na www.renault-captur.pl. Zdobycie prawa w celu uczestniczenia w jazdach próbnych wymaga wpłaty 2,8 do 3,4 t/100 km, energia CO₂ od 95 do 120 g/km. Zdobycie prawa w celu wygrania samochodu wymaga wpłaty 1000 zł. Konkurs Renault dla 2 osobników, a samochody Renault marki Captur są w pełni wyposażone w systemy bezpieczeństwa. Szczegółowe informacje dotyczące warunków wypłaty samochodu znajdują się na stronie www.renault.pl.

DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELENIA GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA NA 4.06 br. PRZYJMujemy DO ŚRODY 29.05 DO GODZ 15.00

LOKALE

KARPACZ kawalerki; 2 pokoje- do wynajęcia, 603-622-848. G79-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G703-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G748-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze, komfortowy do zamieszkania, wszystkie media. Tel. 514-316-781. G875-G

DO WYNAJĘCIA- centrum pizzeria+ lokal, 794-289-548. G996-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe 62 m Zabobrze III. Tel. 535-875-223. G1125-G

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach 3 pokoje, słoneczne, dobra lokalizacja. Tel. 607-610-266. G1165-G

SPRZEDAM mieszkanie 57 m kw. (+tarasem ogrodowym 110 m kw.) nowo wybudowane w Cieplicach. Tel. 502-123-648; www.jelbud.pl

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 37, 57 m kw.; 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G1270-G

DO WYNAJĘCIA lokal w centrum Cieplic 42 m kw. Tel. 507-311-803. G1388-G

MIESZKANIE 60 m, garaż+ działka na mniejsze na Zabobrze I, II (pośrednikom dziękuję), 785-970-198. G1475-G

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy na każdą działalność, ul. Elsnera 3B- Centrum handlowe Zabobrze, 500-183-261. G1489-G

DO WYNAJĘCIA pokój z osobnym wejściem, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G1531-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G1543-G

SPRZEDAM ładny pawilon handlowy super miejsce- rynek Zabobrze, 609-235-851. G1546-G

TANIE wczasy Władysławowo, 58/67-41-357. G1553-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G1554-G

WYPRZEDAŻ domów mieszkań- ekstra ceny, Ptasia 3 pokoje, kawalerki centrum, Zabobrze, Mysłakowice o ogrodem, 100 m kw. Kiepur, 603-925-484 JGN. 601-773-707. G1555-G

DO WYNAJĘCIA wилowe mieszkanie 3-pokojowe 85 m z ogrodem blisko centrum w Jeleniej Górze; lokal 70 m; lokal 160 m na działalność gospodarczą, 784-337-960. G1572-G

MIESZKANIE z garażem, parter, 141 m za 219 tys., 602-74-19-24. G1576-G

SPRZEDAM mieszkanie w Jeleniej Górze bez pośredników. Tel. 660-437-723. G1587-G

43.000,- kawalerka, 666-04-28-23. G1592-G

SPRZEDAM mieszkanie 2 pokoje 42 m, Zabobrze III (bez pośredników), 75-76-43-493. G1593-G

SPRZEDAM lokal użytkowy 40 m kw. na Zabobrze III może być z przeznaczeniem dla inwalidy lub osoby starszej, 608-386-599. G1597-G

FIRMA posiada do wynajęcia lokal użytkowy oraz biurowy w promocyjnej cenie, wysoki standard, nowy budynek z renomowanymi innymi firmami, parkingi z boku centrum miasta. Tel. 601-758-878. G1613-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/ m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G1621-G

POKOJE, 607-483-013. G1647-G

KAWALERKA- super do wynajęcia od zaraz, 601-343-583. G1657-G

SPRZEDAM mieszkanie 42 m kw. w Lubomierzu. Tel. 790-338-477. G1659-G

DO WYNAJĘCIA mieszkania w Kowarach. Tel. 508-510-795. G1667-G

LOKAL na działalność z możliwością zamieszkania. Tel. 697-183-433. G1672-G

LOKAL na działalność 150 m kw. Tel. 697-183-433. G1672-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka Zabobrze. Tel. 503-630-805. G1682-G

75 m kw. centrum J.G róg Wyszyńskiego/ Chrobrego blisko banków najlepiej pod salon fryzjerski, kosmetyczny, mała gastronomia, 501-304-773. G1686-G

SPRZEDAM tanio mieszkanie 2-pokojowe w pięknej dzielnicy Jeleniej Góry, bez pośredników, 605-343-463. G1689-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w centrum 2-pokojowe, umeblowane, 605-343-463. G1689-G

SPRZEDAM kawalerkę 27 m kw., Zabobrze II, II piętro, po kapitalnym remoncie, umeblowana 105 tys. do negocjacji (bez pośredników), 75/75-31-227; 0049/1781615860. G1691-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 54 m kw. nowe, komfortowe, umeblowane w centrum J.G., 1100,-+ liczniki, 883-604-552. G1700-G

WYNAJMĘ salę do nauki jazdy w centrum miasta. Tel. 603-930-695. G1706-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Sobieszowie. Tel. 668-773-856; 606-34-64-24. G1714-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie centrum Cieplic. Tel. 601-258-992. G1716-G

POMIESZCZENIA gospodarcze do wynajęcia Cieplicka- Sobieszów, 886-666-896. G1720-G

SPRZEDAM piękne słoneczne mieszkanie umeblowane 48 m kw., 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, przedpokój, balkon, z widokiem na góry, IV piętro, ul. Wilkomirskiego 15, cena 159 tys. Tel. 603-847-786. G1730-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 55 m kw. słoneczne, w pełni wyposażone 55 m kw., VI piętro, Zabobrze III, do wprowadzenia od zaraz. Tel. 501-555-355. G1732-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 40 m, II piętro, śródmieście, 500-069-208. G1739-G

CIEPLICE- do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe+ aneks kuchenny. Może być na biuro; gabinety, 601-794-937. G1743-G

BEZ pośredników! Pilnie sprzedam z przyczyn losowych mieszkanie, pow. 90 m kw., wysoki parter+ ogród, 2 garaże, 2.000 zł/ m kw. Tel. 509-939-934. G1744-G

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe w Szklarskiej Porębie 53 m+ garaż, tel. 518-77-88-32. G1745-G

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka w ścisłym centrum Jeleniej Góry. Tel. 501-361-459. G1746-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 90 m za 500 zł. Tel. 698-259-615. G1748-G

JANOWICE Wielkie- sprzedam tanio mieszkanie 2-pokojowe 43,40 m kw.+ 50,40 m pomieszczenia, 785-12-88-55. G1750-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe- umeblowane blisko centrum, 603-412-154. G1759-G

MAM do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w Karpaczu, tel. 535753333. G1766-G

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe, umeblowane mieszkanie przy Placu Ratuszowym, 650,-+ czynsz+ liczniki. Tel. 75/718-25-15. G1773-G

SPRZEDAM ładne mieszkanie Jelenia Góra ul. Wrocławska. Kontakt 502-670-537. G1774-G

OKAZJA 63 m kw., 112 tys., 602-749-567. G1781-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe w centrum Jeleniej Góry. Tel. 601-880-444. G1782-G

PIECHOWICE tanio, parter domu, 200 m2.+ ogród, 607-055-801. G1784-G

LOKAL na biuro lub inne do wynajęcia 38 m parter Wojska Polskiego, 514-000-838. G1786-G

SPRZEDAM mieszkanie w Kowarach-centrum- 110 m kw., 502-849-773. G1790-G

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 66 m kw. centrum- okazja, 609-23-58-51. G1791-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe 52 m kw., pełne umeblowanie i wyposażenie, I piętro, nowy budynek, centrum. Tel. 509-095-144; 75/75-241-74. G1798-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka ul. Kochanowskiego, 601-158-355. G1803-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, centrum, wyposażone, umeblowane, 603-635-635. G1805-G

SPRZEDAM mieszkanie, Janowice Wielkie. Tel. 665-480-663. G1806-G

POKÓJ dla studentki. Samodzielny z centralnym gazowym ogrzewaniem i używalnością kuchni. Tel. 75/764-89-16. G1809-G

SPRZEDAM dwupokojowe do remontu- centrum, parter, 606-200-202. G1810-G

WYNAJMĘ dwupokojowe 56 m kw., 606-200-202. G1811-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze, 697-670-232. G1817-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie handlowo- usługowe 71 m kw.+ plac 276 m - Sobieszów, 609-85-29-97. G1824-G

OKAZJA, parter willi, centrum, 120 m kw.+ garaż 160 tys. KCN 506154079. G1824-G

SPRZEDAM 3-pokojowe Kiepur KCN 602749567. G1824-G

OKOLICE Żeroma wyremontowane 40 m kw. KCN 602749567. G1824-G

BLISKO centrum 63 m kw. 112 tys. KCN 781139225, 756435824. G1824-G

CIEPLICE 54 m kw.+ ogród 110 tys. KCN 781139225. G1824-G

ZABOBRZE II 2 pok. 88 tys. KCN 781139225. G1824-G

KARKONOSKIE Centrum Nieruchomości- www.kcn.net.pl G1824-G

CENTRUM 38 m kw. 98 tys. po kapitalnym remoncie I piętro KCN 506154079. G1824-G

ZABOBRZE 2 pok. 49 m kw. 130 tys. KCN 781139225, 756435824. G1825-G

DO WYNAJĘCIA 2-pokojowe, umeblowane- Kiepur. Tel. 692-42-52-60. G1829-G

KARPACZ kawalerka do wynajęcia, 604551851. G1832-G

SPRZEDAM bardzo ładne mieszkanie 96 m kw. centrum, 668-125-137; 691-050-082. G1833-G

DO WYNAJĘCIA w centrum Cieplic mieszkanie 60 m kw: dwa pokoje nie umeblowane, kuchnia i łazienka urządzone. Koszt wynajmu 700,00 zł plus czynsz 153,00 zł plus media, 601-758-567. G874-K

LOKAL 39 m kw.+ taras do wynajęcia w Karpaczu na każdą działalność 504-353-431. G912-K

NOWE mieszkania w stanie surowym w Dziwiszowie, 601-374-864. G955-K

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. w Lwówku Śląskim. Tel. 785-951-921. G956-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka, 796-056-688. G960-K

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 46,9 m kw. po kapitalnym remoncie, 2 balkony, blisko lasu, nowe inwestycje, oferty pracy Szczytnica k/Bolesławca, 72.000, 696-553-440. G961-K

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI
licencja zaw. Nr 22656

WESTA s.c.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

→ Zapewniamy pełną obsługę księgową, administracyjną oraz techniczną nieruchomości.
→ Doradzimy wprowadzenie innowacyjnych usprawnień pozwalających na obniżenie kosztów utrzymania nieruchomości.
→ Specjalizujemy się w pozyskiwaniu dotacji na remonty.
→ Oferujemy profesjonalne zarządzanie za rozsądną cenę.

WESTA s.c. tel./fax. 75 74 23 845
ul. Bankowa 32 B p. 58-508 Jelenia Góra tel. kom. 508 568 606
www.westa.jgora.pl biuro@westa.jgora.pl

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 601 542 689, 661 544 441
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

INWESTYCJA w Jeleniej Górze
róg ul. Kochanowskiego/1 Maja

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonale połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE i USŁUGOWE

REAL
tel. 516 082 104

OSIEDLE POD DĘBAMI
Jelenia Góra

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

- ✓ Metraż od 48 do 129 m²
- ✓ Mieszkania z tarasami
- ✓ Mieszkania dwupoziomowe z balkonami
- ✓ Niecodzienna architektura
- ✓ Cena od 3000 zł brutto/1 m²
- ✓ Wspaniała lokalizacja, jeszcze lepsza cena.

www.osiedlepoddebami.com.pl firma@realnieruchomosci.com

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Jesteśmy skuteczni!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

Solidna firma

SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

KOVA developer

EKSKLUZYWNE MIESZKANIA
oraz doskonałe miejsce na

biuro lub gabinet

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Malinnik
601 750 171, 665 676 236

www.kova.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA

1, 2, 3 - pokojowe i lokale usługowe w J.G.

Ceny od 1.999

Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

SPRZEDAŻ BEZ POŚREDNIKÓW

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaciszu koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857. F5049-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwizowem. Tel. 695-725-857. G457-G

SPRZEDAM pół bliźniaka lub cały do własnego wykończenia, super lokalizacja, ciekawy projekt. Tel. 514-316-781. G876-G

SPRZEDAM dom w Wojcieszycach z 2007 roku 100/400, 380.000,- 505-832-745. G1252-G

OKAZJA 50 zł/ m działki budowlanej, uzbrojone w Jeżowie Sudeckim z widokiem na panoramę Gór Izerskich, 606-66-16-93. G1380-G

SPRZEDAM działki budowlane 10 arów na os. Czarne- Jelenia Góra, 783-171-423; 75/64-14-605. G1481-G

CIEPLICE działka z pięknym widokiem 1100, 185.000,- 607-608-209.

KARPACZ centrum dom z działką widokową 400 m, 400.000,- 607-608-209.

KARPACZ centrum działka 850 m, 250.000,- 607-608-209. G1505-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwizowie. Kontakt: 516-082-114. G1542-G

MYSŁAKOWICE- sprzedam działki budowlane. Tel. 721-644-162. G1556-G

SPRZEDAM dom w Jeżowie Sudeckim. Tel. 501-770-461. G1565-G

ATRAKCYJNA działka w Wojcieszycach 1,5 ha przy S-3 sprzedam. Tel. 665-501-500.

ATRAKCYJNA ziemię w Antonowie 3 ha sprzedam. Tel. 665-501-500. G1575-G

DOMEK wolno stojący z ogrodem do wynajęcia w Kowarach- 950 zł. Tel. 503-569-534. G1578-G

SZEREGÓWKĘ w Cieplicach sprzedam, 693-539-964. G1605-G

SPRZEDAM dom w Jeleniej Górze z warszatem+ garażem. Tel. 602-78-16-93. G1632-G

DOM sprzedam w Cieplicach, dobra lokalizacja. Tel. 75/64-36-744. G1655-G

SPRZEDAM kamienicę w centrum handlowym Jeleniej Góry, 601-741-471. G1660-G

SPRZEDAM dom po remoncie 150 m kw. 14 km od Jeleniej Góry. Przyjmę w rozliczeniu mieszkanie. Tel. 695-605-069. G1662-G

SPRZEDAM dom na ul. Widok. Tel. 608-176-734. G1670-G

SPRZEDAM garaż- Grottgera, murowany, 693-137-308. G1681-G

SPRZEDAM małą działkę budowlaną, Jeżów Sudecki, 605-030-050. G1722-G

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Siedlęcina 2800 m kw. 30 zł/ m kw. (wszystkie media w pobliżu) dojazd drogą asfaltową. Tel. 501-555-355. G1733-G

SPRZEDAM stodołę w Jeleniej Górze. Tel. 603-835-780. G1754-G

PILNIE sprzedam 1/2 domu z ogrodem w Kowarach. Tel. 501-361-428. G1758-G

DZIAŁKA 15 arów zabudowania na Zabrzu, 601-267-302. G1768-G

JELENIA GÓRA - Jagniątków działkę budowlaną sprzedam. Tel. 511-622-679. G1777-G

SPRZEDAM dwie działki budowlane po 1200 m kw. z warunkami zabudowy w Mysłakowicach, cena 50 zł/ m kw. Tel. 502-435-097. G1812-G

OKAZJA dom 206 tys., 513-369-560. G1823-G

DOM na wsi 150 tys. KCN 602749567. **DOM** do zamieszkania Podgórzyn 360 tys. KCN 781139225. G1826-G

PODEJMĘ się zarządzania lub dzierżawy obiektu noclegowego, e-mail: mawit25@wp.pl G678-K

JEŻÓW Sudecki pięknie położona działka budowlana ul. Topolowa 1200 m kw. sprzedam 602-594-330. G724-K

DOM w Jeleniej Górze - sprzedam. Tel. kont. 530-507-605. G871-K

SPRZEDAM nowy dom w Szklarskiej Dolnej, pow. 75 m kw., tel 75/7172418. G906-K

SPRZEDAM poniemiecki dom jednorodzinny do remontu 80 m kw. w Chmieleniu położony na półhektarowej działce niedaleko lasu na skraju wsi. Studnia, szambo, prąd. Cena 80 tys. Kontakt 511010900. G958-K

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem przy ul. Wypiańskiego. Telefon 728252875. G959-K

SPRZEDAM działkę Szklarska Poręba. Telefon 75/717-20-44. G962-K

Kupię Tel. 531-998-690
grunt rolny
lub **gospodarstwo**

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G257-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G749-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G1034-G

OPONY nowe, używane Pasiecznik, 75/78-93-651. G1083-G

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G1220-G

KLIMATYZACJA 150 zł, 75/78-93-651. G1083-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G1220-G

SKUP samochodów- gotówka, 533-699-999. G1450-G

KUPIĘ auta z czasów PRL takie jak: Syrena, Warszawa, Wołga i inne oraz części. Tel. 607-367-500. G1501-G

ODSTĄPIĘ leasing Renault trafic, rok 2010 grudzień, rata ok. 2.100,- netto pozostało 30 rat. Wykup auta 0,1% Tel. 729-376-541. G1561-G

AUDI VW- kupię, 601-940-871. G1705-G

SKODA Felicja, 1996, przebieg 103000, zadbana, 2.500,- Tel. 75/754-35-47. G1789-G

SKUP aut całe uszkodzone osobowe dostawcze ciężarowe gotówka, 788345470. G387-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. G915-K

AUTOTEST

AUTOALARMY
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

STAG

Innovative LPG/CNG systems

Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

CARGUM

WWW.CARGUM.INFO

mechanika pojazdowa
naprawa klimatyzacji

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTO-SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE

J. Góra ul. Wolności 141 (obok NZK) tel. (75) 75-22-537

AUTO-SZYBY

HAKI HOLOWNICZE

Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTOSZYBY

J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G4-G

KUPIĘ stare obrazy, meble, i różne przedmioty przedwojenne. Tel. 692-382-933; 75/76-12-418. G767-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

KSIĄŻKI kupię, 669-969-306. G677-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

KOMIS urządzeń gastronomicznych, chłodniczych, pralniczych sprzedaż, skup, serwis, Jelenia Góra, ul. Sobieszowska 20, tel. 75/75-51-797, 603-847-786. G526-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G1097-G

DREWNO kominkowe, opałowe. Tel. 535660108. G1269-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G1271-G

DREWNO do kominka i pieca, różne gatunki, 661-327-793. G1323-G

SPRZEDAŻ humusu, kruszyw, więźby dachowe, podbitki, sztachety 607401964. G1375-G

AGAWA duża, 510-965-487. G1516-G

SPRZEDAM łóżko nasujące Ceragem. Tel. 691-825-395. G1600-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G1603-G

SUPER czeski brykiety dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety to 4- 5 mp drewna, 509-796-168. G1622-G

WAGI. Tel. 601-146-335. G1644-G

SPRZEDAM ładną sukienkę do chrztu 74- 80 cm+ dodatki, 507-495-362. G1728-G

DREWNO kominkowe piecowe rozpałkowe. Tel. 692-314-428. G1751-G

TELEWIZOR 42", cena 500,- 722-015-612. G1765-G

PIASEK, tłuczeń, kamień, ziemia ogrodowa, 601-267-302. G1769-G

STEMPLE budowlane 6 zł/ szt. Tel. 508-832-798. G1772-G

SPRZEDAM okna drewniane podwójne szt. 4. Tel. 75/76-15-073. G1785-G

NOWY wózek inwalidzki, tanio. Tel. 889-263-609. G1795-G

SZAFRA malowana 1825 rok, stan oryginalny. Tel. 889-263-609. G1797-G

GRYS biały, 663-382-661. G1814-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G25-K

WĘGIEL czeski, 502653804. G873-K

OPAŁ POD DACHEM

tel. 75 764 7222 kom. 509 949 961
ul. Filharmonii 9 58-500 Jelenia Góra

Zarabiaj z nami !!!
PRZYPROWADŹ
SĄSIADA/ZNAJOMEGO

**ZYSKAJ RABAT
NA ZAKUP OPAŁU**

WWW.OPAL-JELENIA.PL

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Wyprzedaż gotowych pomników
Ceny konkurencyjne

JELENIA GÓRA - CZARNE
ul. Malinowa 45
(koło piekarni)

duża gama kolorów
75 75 21 535, kom. 508 209 654

KONKURENCYJNE CENY I OPROCENTOWANIE LOMBARDY

ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)

**SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA**
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

WWW.OPIEKA-NAD-GROBAMI.COM
F4200-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

SCHODY DRZWI zew./wew. OKNA drewniane

Łomnica
ul. Swierczewskiego 8
507-03-00-53

NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D **UŚMIECH** Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3 Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, SPISZ I NIC NIE CZUJESZ

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@a2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Ressałska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romanuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI

- KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPLYWY
- USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
- IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

OPTIMALNI, żywienie, lekarze, dietetycy, prądy selektywne.
www.optimalnikorvita.pl 784-482-765.
G1697-G

AKADEMIA Walki z Rakiem- pomoc psychoonkologiczna, 504-238-128.
G1822-G

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G448-K

USTAWIENIA hellingerowskie. Terapia krótkoterminowa. Gabinet Wiejska 29. marjusz.mieczakowski@gazeta.pl Tel. 601-52-85-15; www.terapia-jeleniagora.pl G566-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G630-K

PULMONOLOG- Magdalena Pawelec-Winiarz diagnostyka, leczenie choroby płuc, chrapanie z bezdechem. Jelenia Góra, ul. Letnia 2. Rejestracja tel. 75/64-57-650; 601-33-29-14. G774-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G777-K

KARKONOSKIE Centrum Pomocy Psychologiczno- Pedagogicznej. Pomoc psychologiczna:- zaburzenia lękowe i depresyjne, obniżenie nastroju;- terapia krótkoterminowa par i rodzin; coaching rozwoju osobowości. Tel. 608-294-961; 882-411-662 lub www.szkolentherapie.pl G816-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G964-K

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

Ambasada Urody

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamy korekcyjne

KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje

WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna

MAKIAŻ PERMANENTNY

FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej

www.ambasadaurody.jgora.pl

Przychodnia POZ Orle

- doświadczeni lekarze specjaliści
- lekarz rodzinny - Ewa Wodotko-Kaczyńska
- lekarz rodzinny - Ewa Kokosiewicz
- lekarz rodzinny, pediatra - Katarzyna Rzepka-Dawiskiba
- dogodna lokalizacja - w sąsiedztwie LIDL, Netto i Rossmann
- bezpłatny parking
- krótki czas oczekiwania na wizytę

Dla całej rodziny!

Przyłącz się do nas już dziś!

Przychodnia POZ Orle
ul. Cieplicka 83 a
58-500 Jelenia Góra
Tel. 883 358 201
883 358 210

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domseniogrzesz.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO I DŁUGOTERMINOWE
- OTOCZONY PIĘKNĄ ZIELENIĄ W DUŻYM OGRODZIE

tel. 757619784
607445996

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

OBDUKCJE SADOWE ESPERAL
601-70-92-87

NEUROLOG WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

USG stawów biodrowych dziecięcych

SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ

UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74

Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA

JEDNORAZOWA KURACJA ANTYNIKOTYNOWA

LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH

Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345

Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

KRZYSZTOF CZERKASOW

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

USG KOLOR DOPPLER POWER DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów ■ pole widzenia
- pachymetria ■ bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego
- płukanie dróg łzowych.

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)

Rejestracja telefoniczna 603-613-058

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC
medycyny rodzinnej

IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli

MEDICTA
600-787-574

Ginekolog-położnik, cytolog
Małgorzata Turowska

Od poniedziałku do soboty.
Rejestracja telefoniczna 75 75-527-73,
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wodna 15

Laboratorium:
wszystkie badania,
USG - przepływy w ciąży.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

- Diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu hemoroidy i inne
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne - żylaki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.

Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Wtorek 16-17
tel. 756478278 kom. 602635191

7 LASER
Centrum Estetyki
www.doktorkotowicz.pl

LASERY BOTOX

Jelenia Góra Skłodowskiej 13
501 39 16 04 888 91 91 99

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD Niemcy, 75/75-240-44; 601-55-44-10. F5391-G
AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G
BUDOWA- 602-34-29-40. G1544-G
135 zł praca w komisji wyborczej. Tel. 510-238-513. G1641-G

OKNA tylko u nas
veka i GEALAN
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

TANIE OKNA
P.P.H.U. "Kazak"
Żaluzje, moskitiery
rolety materiałowe
Ceny promocyjne
Serwis okien PCV
Ulga dla rencistów
i emerytów
www.okna-jgora.pl
ul. Cinciwały 9, Jelenia Góra
tel. 75 64 322 82 w godz. 9-16

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGLO
ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Ceny do negocjacji!!!
Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12.

G1441-G
KOMPLEKSOWE usługi księgowe, www.ukad.pl 507-077-822. G1512-G

SPRZEDAM firmę przewóz osób do Niemiec, licencja+ telefony kontaktowe+ wypożyczonowana strona int. w google. Tel. 729-376-541. G1560-G

BOCIAN Pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK, dzwoni teraz: 515-065-300. G1595-G

BIURO Rachunkowe. Tel. 75/64-67-789 dla nowych klientów pierwszy kwartał z dużym rabatem. Serdecznie zapraszamy w godz. 9.00- 16.00. G1645-G

ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A.- 600400295 (opłata wg taryfy operatora) G818-K

DOTACJA z UP na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Pomagamy w napisaniu wniosku, rozliczeniu dotacji i założeniu firmy. Biuro Rachunkowe PITer, ul. K. Miarki 6, tel. 666876650. G954-K

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. BANKOWA 36
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75757-57-57 kom. 794-784-787

Szybka pożyczka!
PROVIDENT
Provident Polska S.A.
600 400 288
(taryfa wg opłat operatora)

GLOBAL FINANCE
Niezależny Doradca Finansowy
KREDYT GOTÓWKOWY
• kwota do 300 000 zł
• dostępny w kilka minut
• okres spłaty do 10 lat
• bez zabezpieczeń i poręczycieli
• bez ograniczeń wiekowych
DCK
GWARANCJA NAIJNIŻSZEJ RATY
KREDYT HIPOTECZNY
• na dowolny cel
• marża od 1,1%
• decyzja w 1 dzień
KREDYT SAMOCHODOWY
• na oświadczenie
• do 100% wartości auta
• oprocentowanie od 5,9%
zapraszamy:
SOBIESZÓW (Jelenia Góra) ul. Cieplicka 185 tel. 75 75 532 56
BOGATYNIA ul. Daszyńskiego 2 tel. 75 77 312 50

Ściskamy raty kredytów
Płać jedną, niższą ratę!
Kredyt konsolidacyjny
Przejdź do meritum
meritumbank
Płacówki Partnerskie Meritum Banku
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 649 60 10
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13, tel. 75 643 13 60

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ
Pogromcy dzikiej zieleni
STIHL
Kosy już od **579⁰⁰**
6.04.30.06.2013
Do wybranych modeli
Autoryzowany Dealer: **Jelenia Góra, ul. Podwale 11 ☐ 75 75-250-83**

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Transport GRATIS!
Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

CIEPŁE OKNA PCV bez ołowiu DRZWI
■ Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
■ Drzwi antywłamaniowe GERDA
■ Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
■ Okna dachowe
■ Rolety
■ Bramy garażowe
■ Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA PAWILON obok Polkar Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 75-6436959; 75-76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: **oknoprofil@wp.pl**

PROFILE 70-90 mm
OKNA DRZWI PCV DREWNO ALUMINIUM WITRYNY PARAPETY ŚIA PIETRUCHA ROLETY OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra, ul. Przesmyk 3 (koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361; (75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI
NOWOŚĆ - OKNA 7-KOMOROWE IGLO ENERGY
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE ■ PARAPETY ■ ROLETKI ■ KLAMKI
Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo
RATY!
MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl
Wolności
BIEBRON-ROWENT-OKNA

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roka "3950 zł"
Brama Roka "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. 75/75-357-46
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i okien. drzwi
najwyższa jakość
najniższa cena
DRUTEX aluplast dobroplast
MASONITE INVADO
IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Ogłoszenia także w Internecie
BARMOWE KATEGORIE nj24.pl

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Maciej Gałęski

Zajęcie: studia na AWF we Wrocławiu, podyplomowe studia prawnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 21 lat pracuje w Stowarzyszeniu Gmin Polskich Euroregionu Nysa, gdzie jest między innymi przewodniczącym komitetu organizacyjnego konkursu „Uczę się bezpiecznie żyć”. Absolwent szkoły muzycznej II stopnia, od kilkunastu lat gra w zespole

1. Mieszkam tu, bo:

Od urodzenia mieszkam w Zachełmiu. Nie zamierzam tego zmieniać. Nie mówię jednak: „Nigdy stąd nie wyjadę”. Żyjemy w czasach, kiedy trzeba szukać źródeł utrzymania czasem w odległych miejscach.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Dostałem złocisty rower typu składak. Uczyłem się na nim jeździć. Na pierwszej przejażdżce w lesie zapomniałem... jak się hamuje. Wylądowałem w dzikim śmietniku. Byłem poobdzierany, ale przez dwa tygodnie mogłem się wszystkim skarżyć, jaki to ja jestem biedny. Lubili mnie bardziej niż zwykle. Dla próżności człowiek jest gotów wykorzystać swoje nieszczęście.

3. Ten pierwszy raz:

W grudniu 2011 roku, na 20-lecie Euroregionu Nysa, Filharmonia Dolnośląska wykonała pierwszą część koncertu fortepianowego mojego autorstwa. To było moje wielkie marzenie. I wielkie przeżycie.

4. Przebieg życia:

Przejścia graniczne, o których otwarcie zawsze walczyłem. To niesamowite, jak szybko się przyzwyczailiśmy do tego, że na granicy nie musimy pokazywać już paszportów ani dowodów osobistych.

5. Wkurza mnie:

Manipulacja i wykorzystywanie człowieka przez człowieka.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez muzyki. Ostatnio także bez... winnicy, którą założyłem trzy lata temu u siebie w Zachełmiu. Czekam, kiedy wreszcie będzie pierwszy owoc. W ubiegłym roku pojawiło się pierwsze grono, ale szpaki zjadły.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Splaciłbym kredyt i kupiłbym samochód. Lubię duże, wygodne samochody, a mam małe autko.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Mam pochodzenie szlacheckie, może sam bym spróbował, jak to być królem?

9. Za późno na...

Na zostanie pianistą.

10. Ulubiona anegdota:

W ubiegłym tygodniu zmęczony wracałem z pracy. Już przed domem w Zachełmiu wyłączyłem silnik samochodu i na chwilę zamknąłem oczy. Otwieram oczy, patrzę w bok, przez szybę spoglądam na mnie sarenka. Zamykam na moment oczy, odwracam głowę w drugą stronę, przez szybę znowu spoglądam na mnie... sarenka. „Chyba już dość tej pracy” - pomyślałem.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Potomków przedwojennych kowarzan z niemieckiego Stowarzyszenia zu Hause z Lipska, którzy na jubileusz miasta pojawili się w ratuszu w historycznych strojach i podarowali cenne pamiątki z przeszłości. Zostaną one udostępnione do oglądania w Sali Tradycji w budynku B Urzędu Miejskiego.

(stob)

Członków koła wędkarskiego z MKS Olimpii za wiosenne porządki wokół chlubnej dawniej wizytówki miasta - Kowarskiej Wypły przy wjeździe z Karpacza. Z dna basenu wywieziono 20 taczek śmieci, z terenu Wypły i jej obrzeży 30 worków, zniknęło wysypisko śmieci. Do akwenu

wpuszczono wodę, dodatkowo zbiornik został zarybiony, jesienią wędkarze wpuszczą amura. Regularnie wykaszana będzie trawa. Nowi użytkownicy Wypły podpisali umowę użyczenia na czas nieokreślony.

(stob)

Stanisława Grzegockiego, szefa Ośrodka Wypoczynkowego „Lubuszanie” w Sosnowcu, za pomoc w zorganizowaniu w sobotę XVIII Zawodów Sprawnościowo-Obronnych dla wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. Nie tylko od lat udostępnia teren, ale i nieodpłatnie częstuje startujących pysznym bigosem. Organizator - Dom Dziecka nr 2 „Dąbrówka” dziękuje także służbom, które pomagają przy przeprowadzeniu zawodów: straży pożarnej, straży granicznej i Stowarzyszeniu Skalny Most.

(ROB)

Jeleniogórskiego marketu Kaufland za sponsorowanie wielkich finałów Wichoś Basket

Ligi(z nagrodami i meczem pokazowym). Najlepsze cztery szkolne drużyny z zabobrzańskiej „Jedenastki” wyłoniono po rozegraniu w ciągu dziewięciu miesięcy aż 126 spotkań. Duże brawa dla rodziny zmarłego przed czterema miesiącami Janusza Wichowskiego, która z Francji dla klubu „Wichoś” zdecydowała się przekazać cenne pamiątki po legendzie polskiej koszykówki.

(stob)

Osób i instytucji, które włączyły się w organizację V. Miejskiego Dyktanda w Zgorzlecu. W tym roku do wspólnej zabawy, która służy propagowaniu poprawnej polszczyzny oraz integracji różnych środowisk, zgłosiło się ponad 60 osób. Szczególne wyrazy uznania dla organizatorki, Sylwii Olszak, oraz dla sponsorów, którzy wsparli zakup nagród: Urzędu Miasta Zgorzelec, Sparkasse, Księgarni Verbum i klubu O2 Fitness.

(mat)



Czy to najstarszy?

Z Lubania przysłano nam taki oto kwiatek: plakat wyborczy z wyborów samorządowych w 2006 r., wiszący na drzwiach jednej ze wspólnot mieszkaniowych przy ul. Zgorzeleckiej. Świetnie wykonany, bo przetrwał i lata świetności organizacji, z której startował kandydat, i czas publicznej kariery samego kandydata.

Nadawcy przesyłki piszą: „Czas zrobił swoje, plakat stracił kolory, a kandydat pracę - był pierwszą ofiarą wymiany kadrowej przeprowadzonej przez burmistrza Arkadiusza Słowińskiego. Lubania wyborczy matuzalem jest niewątpliwą historyczną atrakcją, chyba nie do pobicia”.

No właśnie, czy nie do pobicia? Może nasi czytelnicy widzieli gdzieś równie wiekowy lub starszy plakat wyborczy? Liczymy na zgłoszenia takich powyborczych „pamiątek”. Można je przesyłać na adres internetowy: lisu@nj24.pl (mal)

Krzyżówka nr 22

POZIOMO: 5. Nad garniturem, - 8. Sprawdza się w dawaniu, - 10. Uczenie Jasia, - 12. Pracowity kopczyk, - 13. Z kilogramami rzeczy, - 14. Żle, gdy mu brakuje klepek, - 15. Lis na plecach, - 16. Stan do wpadania, - 17. Ze ślepkami, - 22. Miara szczęścia, - 23. Schowany za Markiem, - 26. Być może przy księgozbiornie, - 27. Święta dla referenta, - 28. Przed słońcem, - 29. I Polak, i Czech, i Rus.

PIONOWO: 1. Nieźle się dzieje w państwie duńskim, - 2. Normy w butach, - 3. Ścisk na mocny uścisk, - 4. O mizeraku wśród pierwotniaków, - 5. Fabryka witamin, - 6. Najszybszy na basenie, - 7. Miejsce na plaży, - 9. Papierowa podstawa, - 11. Akt woli organu, - 17. Postać uwielbiana przez Mazana, - 18. Broniona przez Orzona, - 19. Bona z domu, - 20. Chroni dzieci opuszczające dom, - 22. Po gospodarstwie i po zamku, - 23. Schowany z pasem, - 24. Wyznanie wiary, - 25. Rogate naczynie..

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

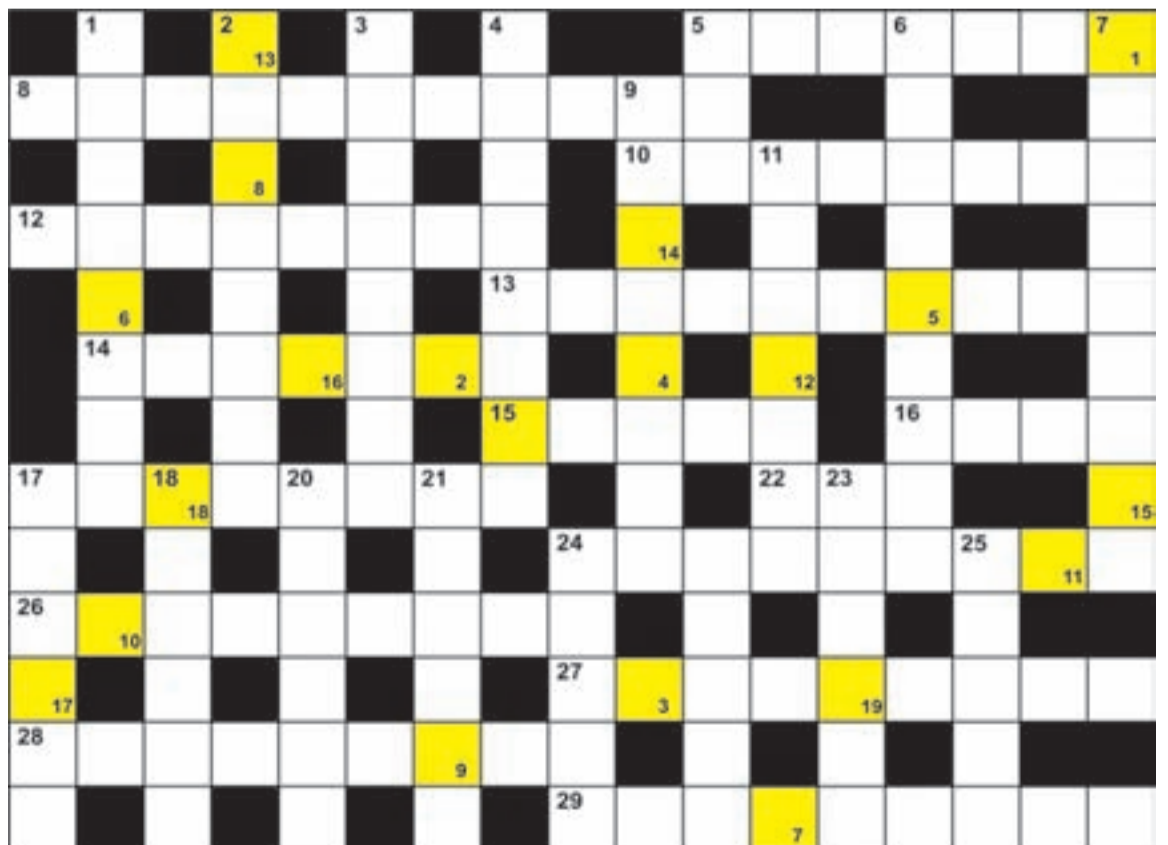
Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce różnorodności.

Rozwiązanie krzyżówki nr 20

EGZAMINY MATURALNE

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 19 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Władysław Strzeszyński z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
KUPON NR 22																			



JELEN SALONOWY



Na swoim koncie ma szereg medali i tytułów, z Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” i tytułem Królowej Karkonoszy i Cesarzowej Teatrów Ulicznych na czele. Do tej listy może dopisać kolejny zaszczyt. Za wybitne zasługi na rzecz ekologii w Centrum Odnawialnych Źródeł Energii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu wręczono jej „Laur Ekoprzyjaźni 2012”, przyznawany przez miesięcznik „Ekonatura”. O kim mowa? Oczywiście o wieloletniej dyrektor Teatru Norwida w Jeleniej Górze, inicjatorce wielu działań ekologicznych... **ALINIE OBIDNIAK!** (3)

Jeleniogórski działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej Mariusz Grzegorzczak chce, by członkowie jego partii zwracali się do siebie per towarzyszko/towarzyszu. - W najbliższym czasie przedstawię Zarządowi Krajowemu SLD projekt uchwały - napisał na swoim profilu na Facebooku.

Uważa on, że obecne tytułowanie się per „koleżanko/kolego” nie jest naturalne dla formacji lewicowych. Słowo „towarzysz” - napisał Grzegorzczak - nawet pomimo osobistych niechęci bardziej jest do rzeczywistości przystające.

Bardzo chcielibyśmy dowiedzieć się, w jakiej rzeczywistości obraca się „towarzysz” Grzegorz, bo chyba nie w tej, co wszyscy... (12)

Wybitna sportsmenka, mistrzyni lekkoatletycznych konkurencji rzutowych i piłki siatkowej na siedząco, osoba bardzo aktywna w społecznym działaniu w środowisku osób niepełnosprawnych, inicjatorka wielu różnych akcji edukacyjnych i sportowych, **Lucyna Kornobys** została doceniona przez kapitułę XI edycji ogólnopolskiego konkursu im. Krystyny Bochenek i znalazła się w „złotej piątce”.



W Sali Kolumnowej Sejmu RP jeleniogórzanka odebrała tytuł Lady Disabled (Dama Niepełnosprawna). Gratulujemy. (5)



W regionie przestano ostatnio plotkować na temat Romana Walkowiaka, aktualnego dyrektora Elektrowni Turów, który miałby ewentualnie objąć gospodarowanie tworzoną Kompleksem Turów - czyli tym, co powstanie po połączeniu kopalni i elektrowni. Od jakiegoś czasu w kularowych rozmowach pojawia się inna domniamana kandydatura. Oczywiście nadal są to tylko domysły, ale jedynym alternatywnym nazwiskiem, jakie dotąd zaistniało, jest Roman Brodniak - górnik z Turowa, który w minionej kadencji parlamentarnej piastował mandat posła. Wcześniej działacz związkowy i przedstawiciel załogi w radzie nadzorczej KWB Turów. Od ubiegłego zaś roku przedstawiciel załogi w radzie nadzorczej PGE GiEK S.A. Czy będzie Roman za Romana? Okaże się wkrótce. Na zdjęciu **R. Brodniak uhonorowany górnikiem kordzikiem za szczególne osiągnięcia i zasługi dla branży.** (8)

Ta piękna dziewczyna z Piechowic (rocznik 1988), piłkę kopie. I to jak. Aktualna reprezentantka Polski, wcześniej kadry narodowej junierek, **Agata Tarczyńska**, ma w sportowej karierze kilka tytułów mistrzyni Polski i zdobywczyni Pucharu Polski. Grała w barwach najlepszych krajowych klubów, w AZS-ie Wrocław, Medyku Konin i w europejskich pucharach (Liga Mistrzyń) z Unią Racibórz. Futbolistka z pozycji napastnik w przeszłości występowała w niemieckim II-ligowcu z Saarbrücken. W sezonie zimowym Agata zasiadła szeregi SV Bardenbach z 2. Bundesligi (półroczny kontrakt). Pomimo dobrej postawy w 11 meczach (5 goli) piłkarce z Piechowic nie udało się uratować zespołu przed spadkiem. Udane występy Agaty Tarczyńskiej zostały jednak zauważone przez czołowe kluby niemieckiej ligi. - Grałam najlepiej jak potrafiłam, spokojnie poradzę sobie w silniejszej drużynie - zapewnia młoda piłkarka i czeka na propozycje. (5)



PORTRET Z ŁAPĄ



Elżbieta Kosecka (jeleniogórska aktorka) i Sierściuch (jeden z wielu kotów, którym poświęciła wielką część swojego życia)

Ciocia Ela od kotów - żartują jej przyjaciele. - Niedługo to już chyba święta Elżbieta od kotów - śmieje się opiekunka mnóstwa doświadczonych zwierząt czworonogów, które stają pojawiają się na jej drodze.

Zapytać Elę o koty można tylko w sytuacji, kiedy ma się sporo czasu na wysłuchanie długiej... bardzo długiej opowieści. W domu ma czwórkę kochanych futrzaków, ale opiekuje się, dużo większą gromadą bezdomnych kotów, które spotyka w różnych częściach miasta, i które same do niej przychodzą. Na dokarmianie i leczenie chorych i zabiedzonych czworonogów wydaje majątek. Dbą też o to, by w miarę możliwości sterylizować bezdomne zwierzęta, by te nie mnożyły się na potęgę.

Jej wszystkie cztery domowe koty są znajdami. A zostały w mieszkaniu dlatego, że tylko w ten sposób można było utrzymać je przy życiu ze względu na kiepski stan zdrowia.

Każdy z jej podopiecznych ma swoje, nieprzypadkowe, imię i własną, długą historię. Ich życiorysy niesamowicie wplatają się w życie Eli i jej znajomych, przyjaciół. Niejeden z bliskich przyniósł jej małe, czworonożne stworzenie do uratowania. I niejednemu z czworonożnych przyjaciół znalazła nowy dom i troskliwych opiekunów wśród znajomych i całkiem obcych ludzi, wyszukiwanych także poprzez ogłoszenia.

Sierściuch odzyskał futro, którego prawie już nie miał po długiej kuracji. Łatka, co nie lubi kobiet i Ignie do mężczyzn, zawdzięcza swoje imię kolorom na grzbiecie. Pazurkowi po krwawym spotkaniu z lisem został tylko jeden pazur w łapie. Miałeczek ciągle gada, a o Wojtku Zmartwychwstańcu można by książkę napisać. Maleńki kociak utknął w rynnie na dachu, gdy wypadł dzikiej kotce, która przenosiła gdzieś maleńkie kocięta. Trzy dni miauczał potwornie, ale nikt w okolicy nie wiedział, skąd dobiega rozpaczliwe wołanie o pomoc. Wreszcie ktoś wyciągnął go z rynny i położył na ziemi. Ledwo żywego malucha kilka dni nosiła w kieszeni koleżanka z teatru. Wreszcie dała go Eli, gdy nie dało się z nim już pracować. Do dziś są nierozłączni, oczywiście, gdy tylko Ela jest w domu i akurat nie zajmuje się ratowaniem jakiegoś innego kotka...

Daniel Antosik

Horoskop

BARAN
21.03 - 20.04

Wiele nowego dzieje się wokół Ciebie, ale wyluzuj i przestań się ciągle oskarżać o zaniedbywanie pracy i rodziny. Działaj z planem - w tym jesteś mistrzem.

BYK
21.04 - 21.05

Wpadłeś w pewien schemat, w którym zatracasz dystans do siebie. Czy aby najbliżsi nie nudzą się z Tobą? Może odrobina lekkomyślności ożywi atmosferę?

BLIŹNIĘTA
22.05 - 21.06

Musisz wierzyć, że nowe zawsze znaczy lepsze. Przewiduj błędy i zwyczajnie ich nie popełniaj. Koniecznie poświęć więcej czasu rodzinie i zdrowiu.

RAK
22.06 - 22.07

Wszystkie zaległości udało Ci się szczęśliwie nadrobić, więc możesz pozwolić sobie na luksus poleniuchowania, ale krótko. Planuj wakacje, ale bierz poprawkę na termin wyjazdu.

LEW
23.07 - 22.08

Musisz zdobyć się na szczerą rozmowę - chowanie głowy w piasek albo wykrzykiwanie swoich racji niczego dobrego nie przyniosą.

PANNA
23.08 - 22.09

Przed Tobą plany urlopowe i kłopoty ze zdrowiem. Wsłuchaj się w podszepoty organizmu i niczego nie lekceważ, a z pewnością te wakacje zaliczysz do udanych.

WAGA
23.09 - 22.10

Bystrość umysłu nie zawsze wystarcza do grania pierwszych skrzybiec. Czy na pewno zależy Ci na przywództwie? Może warto zaangażować się w mały flirtik?

SKORPION
23.10 - 22.11

Tydzień pomyślnie załatwionych spraw, a nawet pochwał. Nie osiadaj jednak na laurach - przed Tobą decydująca, bardzo ważna rozmowa.

STRZELEC
23.11 - 22.12

Postaraj się zaangażować w sprawy nie dotyczące Twojej rodziny. Wścibianie nosa w cudze podwórko nie zawsze wychodzi na dobre - ktoś zechce to wykorzysta przeciwko Tobie.

KOZIOROŻEC
23.12 - 20.01

To, co udało Ci się odbić wróci, niestety. Nie tam się jednak - wkrótce miła finansowa niespodzianka. W sprawach uczuciowych dużo płomienych obietnic, ale bądź zdystansowany.

WODNIK
20.01 - 20.02

Bardzo wiele nieporozumień, w gruncie rzeczy bardzo błahych. Nie rezygnuj więc, jeśli nie będziesz do tego zmuszony - są sprawy, których nie powinieneś teraz zostawiać.

RYBY
20.02 - 20.03

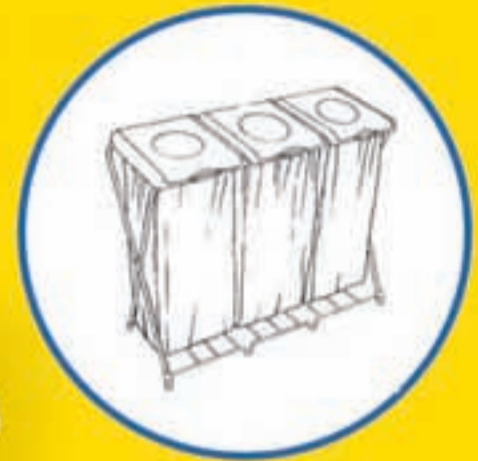
Rozwój sytuacji będzie sprzyjał zawieraniu nowych znajomości, bądź jednak ostrożny. Kolejna propozycja okaże się nie taka różowa jak myślisz.

(ep)

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Pojemnik do segregacji odpadów

- uniwersalny uchwyt na worki
- wymiary: wysokość - 82 cm
szerokość - 106 cm
głębokość - 40 cm



99,-

Ofercja ważna do wyczerpania zapasu.

0%



10 lub 20 rat
bez odsetek
bez prowizji
bez pierwszej wpłaty

**Skosiliśmy
koszty do zera!**

castorama

Oferta ważna od 11 maja do 14 czerwca 2015 r. w wybranych sklepach Castorama. Oferta jest przeznaczona dla klientów indywidualnych. Nie dotyczy produktów o wartości powyżej 2000 zł. Szczegółowe warunki oferty znajdują się na stronie www.castorama.pl. Oferta jest dostępna dla klientów indywidualnych. Nie dotyczy produktów o wartości powyżej 2000 zł. Szczegółowe warunki oferty znajdują się na stronie www.castorama.pl. Oferta jest dostępna dla klientów indywidualnych. Nie dotyczy produktów o wartości powyżej 2000 zł. Szczegółowe warunki oferty znajdują się na stronie www.castorama.pl.